



GAZETA

wyborcza.pl

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Piątek, 16 czerwca 2023 | Redaktor prowadzący Marcin Wesolek | Cena gazety 8,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 138.10330, 3 Nakład 121 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych



Sport

OSTATNI MECZ KUBY

W obecności ponad 50 tys. kibiców na Stadionie Narodowym z boiskiem pożegna się dziś Jakub Błaszczykowski, 108-krotny reprezentant Polski i chyba najbardziej lubiany piłkarz Białych-Czerwonych w ostatnich latach. Historia jego życia to materiał na film, historia kariery – wzór dla tysięcy młodych piłkarzy i piłkarek

• **Opowieść o Jakubie Błaszczykowskim ▶ 27**

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wybory 2023

PiS chce grać imigrantami

Prawo i Sprawiedliwość planuje, by razem z jesiennymi wyborami przeprowadzono referendum dotyczące zgody Polaków na relokację migrantów

Wojciech Czuchnowski
Agata Kondzińska
Paweł Wroński

W ubiegłym tygodniu kraje Unii Europejskiej uzgodniły reformę migracyjną opartą na „obowiązkowej solidarności”. Udział w relokacji może być zastąpiony ekwiwalentem pieniężnym. Polska i Węgry były przeciw, ale zostały przegłosowane.

Z unijnych ustaleń wynika, że rocznie powinniśmy przyjąć niespełna dwa tysiące imigrantów. Pieniężny ekwiwalent za ich nieprzyjęcie to około 40 mln euro (20 tys. euro rocznie za osobę).

Kaczyński: To jest kpina z Polski!

– Decyzja UE godzi w polską suwerenność i skądinąd w suwerenność innych państw europejskich – stwierdził w czwartek w Sejmie prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Ta sprawa jest dziś przedmiotem szerszego sporu, który określi przyszłość Unii Europejskiej, określi także naszą przyszłość, nasze decyzje.

Kaczyński dodał, że „ważny jest też kontekst decyzji”, czyli to wszystko, co działo się w Polsce po ataku Putina na Ukrainę. – Przyjęliśmy wtedy kilka milionów uchodźców, na stałe milion dwieście. Gdyby to pomnożyć przez 22 tys. euro, to będzie to suma gdzieś między dwadzieścia kilka a 30 mld eu-



FOT. PATRYK OGÓRZALEK

Partia Jarosława Kaczyńskiego liczy, że na pomysłe zorganizowania referendum ugra nawet milion głosów

ro. A pomoc, jaką otrzymaliśmy, to sto euro na mieszkańca. To jest kpina z Polski, to jest dyskryminacja wyjątkowo bezczelna. I dlatego my się nie zgodzimy. Na to nie zgadza się naród Polski. To musi być przedmiotem referendum. I my to referendum zorganizujemy, pamiętajcie o tym, Polacy muszą się w tej sprawie wypowiedzieć!

PiS liczy na antyuchodźczy elektorat
Zapowiedziane przez Kaczyńskiego referendum nie będzie miało żadnego wpływu na unijne decyzje dotyczące relokacji oraz

kar za jej odmowę. Po co więc je organizować?

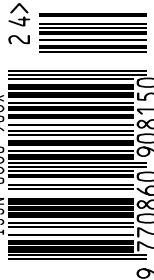
Jak ustaliła „Wyborcza”, ma być połączone z jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Partia Kaczyńskiego liczy, że zmobilizuje antyuchodźczy elektorat. Według wewnętrznych, zleconych przez partię rządzącą badań może to dać PiS nawet milion głosów.

– Testowaliśmy referendum w wariantach dwóch pytań: „Czy zgadzasz się na przymusowe przyjmowanie przez Polskę nielegalnych emigrantów?” oraz: „Czy zgadzasz się, by Polska w razie odmowy przyjęcia emigrantów płaciła innym państwom za ich utrzymanie?” – mówi nasz informator z agencji PR, która dostała zlecenie przeprowadzenia części badań. Jak mówi, na tak zadane pytania większość respondentów odpowiadała „nie”.

„Uzysk większy niż z »lex Tusk«”

– Polityka imigracyjna może być paliwem w tej kampanii. I na pewno uzysk będzie większy niż z komisji „lex Tusk”. W 2015 roku temat imigrantów trochę pomógł – mówi nasz rozmówca, który zna tajniki kampanii wyborczej obozu władzy. W PiS liczą na silną polaryzację elektoratu. – PO jak zwykle stanie w rozkroku, będzie zachowywać poprawność polityczną, zrobi się wyraźny podział na tych, co są „za”, i tych, co „przeciwko” – słyszymy. Nasz rozmówca podkreśla, że temat „jest łatwy do ogrania”. – Możesz zrobić kampanię obrazkową, straszyć gwałtami, rosnącą przestępczością, płonącymi samochodami, dzielnicami imigrantów z innych krajów – dodaje. • **Więcej ▶ 9**

Wydaje Agora SA
nr indeksu 348198



Opinie

Pyrrusowy marsz opozycji

Wielki sukces marszu 4 czerwca nie znalazł odbicia w sondażach. Owszem, KO wyraźnie zyskała, ale opozycja demokratyczna łącznie straciła ▶ 19

Kultura

Gwiazdociąg Andersona

„Asteroid City” to jedenasty film Wesa Andersona, a w nim wiele tych samych twarzy. Dlaczego aktorzy tak chętnie wracają do amerykańskiego reżysera? ▶ 20



FOT. COURTESY OF POP 87 PRODUCTIONS

Ekonomia

Wyrok w sprawie frankowiczów

Kłeska banków, triumf klientów. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że bankowi nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Co to oznacza dla zadłużonych we frankach szwajcarskich? ▶ 4

Monika
Tutak-Goll

Chcemy lekarzy, nie misjonarzy

Agata zmarła po wielu tygodniach cierpienia w szpitalu w Łodzi. Była w ciąży, zachorowała na wrzodziejące zapalenie jelita grubego. Lekarze podawali jej paracetamol, choć rodzina nalegała na leczenie. Miała 25 lat.

Izcie z Pszczyny odeszły wody płodowe. Była w piątym miesiącu, gdy trafiła do szpitala. Przez cały dzień pisała do rodziny, że boi się o swoje życie, że czuje się coraz gorzej. Iza zmarła na sepsę, bo nie dokonano aborcji. Czekano, aż płód obumrze. Miała 30 lat.

37-letnia Agnieszka z Częstochowy, ciąża bliźniacza. Przez tydzień nosiła w macicy martwy płód. Lekarze czekali, bo była szansa, „by uratować drugie dziecko”. Kilka dni później obumarł drugi, Agnieszka dostała sepsy. Osierociła trójkę dzieci.

Justyna z Wodzisławia Śląskiego, 34 lata. Marta z Katowic, 36 lat. A teraz Dorota z Bochni, której po odejściu wód płodowych kazano przez trzy dni leżeć z nogami w górze.

Ich imiona, ich historie niosą się teraz przez całą Polskę. Wczoraj i dziś – na protestach, na ulicach, na które wychodzą ze zdjęciami ofiar zakazu aborcji kobiety z całego kraju.

Codziennie przylaczają się kolejne miasta. W środę demonstrowało

blisko 70, nie tylko największych. Dołączyły Bochnia, Łomża, Głogów, Hrubieszów, Milicz. Protestowały też Polki i Niemki w Berlinie. Wszędzie z tym samym hasłem: „Ani jednej więcej”.

To był jeden ze smutniejszych protestów, na jakich byłam. Naiwnie sądziłam, że po śmierci Izy z Pszczyny lekarze nie pozwolą na kolejną śmierć. Że to niemożliwe, by w XXI wieku umierały kobiety w ciąży. A jednak umierają. „Jej serce jeszcze biło”, „Kiedy lekarz nas nie chroni, mojej siostry będę bronić”, krzyczałyśmy przed pomnikiem Kopernika w Warszawie. Obok, na kontrmanifestacji, mężczyźni i kobiety z katechizmami w rękach modlili się w intencji obumarłych płodów. Krzyczeli, gwizdali, nie przestali nawet podczas minuty ciszy za Dorotę.

Miałam to szczęście, że trafiłam na genialnych ginekologów, chociaż moje ciąży nie były łatwe. Ostatnią ciążę donosiłam w Polsce, w której wszyscy lekarze na Podkarpaciu podpisali klauzulę sumienia. Wszyscy. W całym regionie nie było tam ani jednego szpitala, w którym kobiety mogłyby legalnie – podkreślałam, legalnie – przerwać ciążę. Nawet w sytuacji zagrożenia życia. Sumienie tych lekarzy każe im chronić płody. A nie każe chronić i ratować kobiet, które umierają na ich oczach w szpitalach?

To prawo jest na rękę ginekologom, którzy podpisali klauzulę sumienia. Zakaz aborcji jest im na rękę. Mogą się nim zawsze zasłonić. Świetnie usprawiedliwia brak reakcji.

„Chcemy lekarzy, nie misjonarzy”, krzyczałyśmy w całej Polsce.

Lekarze powinni stać po stronie pacjentek. Jeśli nie chcą im pomagać, bo nie pozwala im na to sumienie, powinni zmienić zawód. ●

Andrzej rysuje



Las Vegas, Stany Zjednoczone Puchar Stanleya dla Złotych Rycerzy



FOT. ABBIE PARR / AP

Hokeiści Vegas Golden Knights cieszą się po zwycięstwie nad Florida Panthers w piątym finałowym meczu ligi NHL. Po raz pierwszy w historii sięgnęli po Puchar Stanleya, najbardziej prestiżowe hokejowe trofeum.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](https://wyborcza.pl/zdjecia)

Cenowe jaja

21

PROC.

**O tyle w ciągu roku
podrożały średnio sery,
mleko i jaja – poinformował
GUS. To ponad dwa
razy więcej w porównaniu
z ostatnim odczytem
inflacji (w maju 13 proc.)**

**Co drożeje i jak mocno
►Wyborcza.biz**

Czytelnicy „Wyborczej” dla Ukrainy

Jedziemy z pomocą dla powodzian

Żywność, środki czystości i higieny osobistej, tabletki do uzdatniania wody – to rzeczy, których najbardziej potrzebują dziś mieszkańcy miejscowości zalanych po wysadzeniu przez Rosjan tamy w Nowej Kachowce. Dziennikarze „Wyborczej” zorganizowali od jesieni zeszłego roku kilkanaście konwojów humanitarnych do Ukrainy. Byliśmy przede wszystkim na linii frontu: od Charkowa, przez Izium, Łyman, Dniepr, Zaporozże, Orchów, Chersoń, Mikołajów, po Odesę.

Dzięki Państwu wpłatom, za które bardzo dziękujemy, zawieźliśmy w sumie już kilkadziesiąt ton pomocy humanitarnej. W wielu miejscowościach byliśmy pierwszymi, którzy ją dostarczyli. A na wschodzie Ukrainy pozostali głównie ci, którzy nie mogą albo nie mają dokąd uciec: ludzie starsi, schorowani, kobiety. Dla nich równie ważne jak żywność czy ubrania było to, że my, Zachód, o nich nie zapomnieliśmy.

Teraz doszła tragiczna powódź wywołana przez rosyjskiego okupanta, który wysadził tamę w Nowej Kachowce na Dnieprze. Zalane zostały miejscowości powyżej i poni-



FOT. EVGENY MALOLETKA/AP

żej Chersonia, a także część samego miasta. Rosjanie wciąż ostrzeliwują te tereny, chcąc utrudnić akcje ratunkową.

Pod koniec czerwca tam pojedziemy. Zabierzemy z Polski kilka ton pomocy, a gdy ją rozdamy, kilka kolejnych ton kupimy na miejscu.

Państwo też mogą się do tej pomocy dołożyć. Dlatego prosimy o kolejne wpłaty w serwisie Zrzutka.pl – pod linkiem zrzutka.pl/7esytd trwa zbiórka „Wyborcza» dla Ukrainy”.

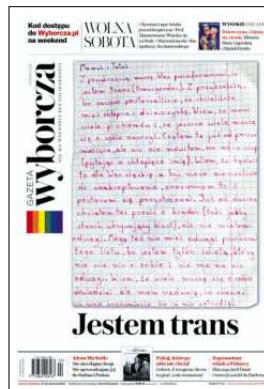
Z góry bardzo dziękujemy – w imieniu własnym i tych, którzy pomoc dostaną. ●

Roman Imielski

Jutro w „Wolnej Sobocie”

Jestem trans

Kiedy jestem w Polsce, to czuję, że najchętniej by mnie stąd wyrzucono. Że nie jestem chciany i tu nie pasuję. Prawo w żaden sposób mnie nie chroni jako osoby transpłciowej, nie pozwala mi w godny sposób przejść tranzycji. I nie tylko mnie. Polska po raz kolejny wypada w badaniach jako najbardziej homofobiczny kraj w Europie. **Z Alin Szewczyk, osobą niebinarną, aktorem, modelem, rysownikiem i spawaczem, gwiazdą filmu „Fanfik”, rozmawia Alicja Gardulska**





**JAK
ZAOSZCZĘDZIĆ
106 LITRÓW
WODY?***



**ZAMIEŃ TRADYCYJNE
MASŁO NA NOWĄ
RAMĘ.**

*DOTYCZY ZAMIANY 1 KG TRADYCYJNEGO MASŁA NABIAŁOWEGO NA 1 KG RAMY UŻYWAJ JAK M@ŚŁO 250G W KOSTCE (NIESOLONEJ). KALKULACJA NA PODSTAWIE NARZĘDZIA DO OCENY CYKLU ŻYCIA (OPRACOWANEGO PRZEZ QUANTIS) PORÓWNUJĄCEGO MARKĘ RAMA I MASŁO NABIAŁOWE W POLSCE (2022). WIĘCEJ INFORMACJI NA [HTTPS://WWW.RAMA.COM/PL-PL/ZROWNOWAZONY-ROZWOJ](https://www.rama.com/pl-pl/zrownowazon-y-rozwoj)

Kredyty we frankach mogą być darmowe

Na to rozstrzygnięcie z niecierpliwością czekali zarówno frankowicze i ich prawnicy, jak i bankowcy. W końcu dostali odpowiedź na pytanie, czy kredyty we frankach mogą być darmowe. Banki już bowiem od dawna wysyłały do klientów pozwy o bezumowne korzystanie z kapitału.

Anna Popiołek

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej postawił wczoraj sprawę jasno: bankowi nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. A jednocześnie przepisy nie stoją na przeszkodzie, żeby o takie roszczenia występował klient.

– Sektor bankowy poniósł porażkę. Jasne już jest, że przedsiębiorca nie może mieć korzyści, wynikających ze swojego bezprawia – skomentował mec. Radosław Górski, reprezentujący frankowicza, którego dotyczyło pytanie do Trybunału.

– Wyrok TSUE w sposób ostateczny rozstrzygnął, że banki nie mogą dochodzić roszczeń od frankowiczów o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Takie roszczenia są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej – dodaje dr Jędrzej Jachira, wspólnik w Kancelarii Prawnej Sobota Jachira.

– Trybunał w wydanym wyroku wytrącił bankom ostatnią broń w walce z frankowiczami. Roszczenia formułowane przez banki w zakresie bezumownego korzystania z kapitału nie mają podstaw prawnych na gruncie prawa europejskiego – mówi radca prawny Wojciech Bochenek, Bochenek i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych.

I dodaje: – Jednocześnie TSUE wskazał, że dyrektywa 93/13 nie stoi na przeszkodzie w zakresie dodatkowych roszczeń przysługujących konsumentom, jednakże muszą one być zgodne z celem dyrektywy i zasadą proporcjonalności. Dzisiejszy wyrok z pewnością stworzy pole do dalszej interpretacji tego zagadnienia na gruncie prawa krajowego w przyszłości.

Co na to banki?

– Trybunał nie jest konsekwentny. Wyrok jest w naszej ocenie sprzeczny z celem dyrektywy 93/13, której celem jest przywrócenie równowagi stron – powiedział Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich, podczas konferencji prasowej zorganizowanej wraz z prezesami największych banków Polsce.

Wysoka stawka

Gra toczyła się o wyjątkowo wysoką stawkę: czy jest sens wytaczać procesy frankowe. Chodziło o miliardy złotych ewentualnych strat dla sektora bankowego lub takie same straty dla zadłużonych we frankach. Pytanie brzmiało: czy jeżeli w umowie kredytowej bank umieścił niedozwolone, abuzywne zapisy, to bankowi należą się odsetki od kredytu czy kredyt może być darmowy? Czy brak odsetek powinien być nauczka dla banków, aby nie opłacało im się nigdy więcej takich zapisów wprowadzać?

– Banki pozywają przeciętnie o 200-300 tys. zł wynagrodzenia, ponosząc koszty prawników i wysokie opłaty są-



FOT. ADAM STEPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

dowe, więc dla całej branży bankowej to gra o miliardy złotych – mówił Wyborcza.biz mec. Radosław Górski, autor pozwu frankowicza, w sprawie którego sąd zadał pytanie TSUE o rozliczenia w kredytach frankowych.

I tłumaczył: – Skala tych roszczeń jest taka, że wynagrodzenie banków w wielu przypadkach opiewa na kwotę kredytu, więc konsument musiałby oddać bankowi drugie tyle, ile pożyczył. Czyli na przykład, jeżeli kredytobiorca pożyczył z banku równowartość 300 tys. zł, to musi oddać te 300 tys. pomniejszone o swoje wpłaty w formie rat, ale drugie 300 tys. również ma zapłacić, wraz z odsetkami od dnia wezwania do zapłaty oraz kosztami procesu sądowego.

TSUE powiedział, czy bankom należą się odsetki

– Sądy upewnią się w przyjętej przez siebie linii orzeczniczej i przejdą do szybszego procedowania spraw sądowych – mówi Wyborcza.biz radca prawny Wojciech Bochenek z Bochenek i Wspólnicy Kancelaria Radców Prawnych.

Już bowiem przed wczorajszym wyrokiem sędziowie przyznawali rację frankowicom i mówili wprost, że bankom nie należy się tzw. wynagrodzenie za udostępniony kapitał, czyli odsetki od kredytu.

Liczyby? W pierwszych trzech miesiącach 2023 roku aż 97 proc. spraw zostało wygranych przez frankowiczów (to sprawy zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji). W sumie w pierwszym kwartale bieżącego roku zapadło 118 wyroków, frankowicze wygrali 114 spraw, a banki zaledwie cztery – o tzw. bezumowne korzystanie z kapitału. Co ciekawe, wszystkie cztery wyroki na korzyść banków zapadły w pierwszej instancji.

Tak wynika z danych zebranych przez kancelarię odszkodowawczą Votum Robin Lawyrs, która oprócz reprezentowania poszkodowanych w sporach z ubezpieczalnymi, pozywa też banki w imieniu frankowiczów. To informacje pozy-

skane z portali internetowych, mediów oraz mediów społecznościowych. Nie jest to więc pełna baza wyroków, jakie zapadły w sprawach frankowych.

W połowie lutego rzecznik generalny TSUE jednoznacznie wskazał, że banki nie mają prawa domagać się od kredytobiorców żadnych dodatkowych świadczeń poza zwrotem udostępnionego kapitału. Jeśli frankowicz wygra sprawę z bankiem, oddaje tylko pożyczone pieniądze i ani grosza więcej.

Mimo to wszyscy w napięciu czekali na ostateczny wyrok TSUE. To dlatego, że jest on ważny dla wszystkich frankowiczów, którzy występują w postępowaniach o unieważnienie zawartych umów kredytowych. Wielu z nich otrzymuje identyczne pozwy od banków za korzystanie z kapitału, równie wielu obawia się, że pomimo pierwotnej wygranej z bankiem na końcu to on może wygrać.

– Mam bardzo dużo przestraszonych klientów, a przecież to są osoby, które mają z nami kontakt, znają stanowisko naszej kancelarii w tej sprawie i wiedzą, że tego rodzaju roszczenia banków budzą poważne wątpliwości. Niektórzy kredytobiorcy mimo wszystko opóźniają jednak skierowanie sprawy do sądu i chcą iść na ugody z bankami, nawet jeżeli z naszych porównań wynika, że korzyści z ugody to przeciętnie 1/5 tego, co frankowicze mogą uzyskać w sądzie – mówił nam mec. Górski.

Frankowicze walczą od ośmiu lat

Problem frankowych kredytobiorców narodził się od stycznia 2015 roku, kiedy Bank Szwajcarii przestał bronić swojej waluty, a kurs franka szwajcarskiego wystrzelił do ponad 5 zł, podczas gdy większość kredytów była zaciągana przy kursie ok. 2 zł. Z dnia na dzień drastycznie wzrosły raty płacone przez zadłużonych we frankach.

Frankowicze dowodzili, że zostali oszukani przez banki, bo nikt nie informował ich, że mogą stracić na zmianie kursów walut. Bankowcy mieli ich namawiać na kredyt walutowy zamiast złotych, oferowali wtedy też wyższe kwoty kredytu. Z czasem okazało się, że wiele banków nie określiło dokładnie, jak liczyć kurs franka, poza tym banki zarabiała na wysokich różnicach kursowych przy przeliczaniu raty ze złotych na franki.

Czy frankowicze mieli rację? Statystyki pokazują, że poszkodowani przez banki wygrywają 97 proc. spraw sądowych, a z kwartału na kwartał szanse na

wygrane są coraz większe. Dzięki temu coraz więcej osób decyduje się pozywać banki i walczyć o swoje prawa w sądzie.

– To prawnicy kancelarii frankowych wykreowali taki obraz, że orzeczenie TSUE w sprawie państwa Dziubaków to zielone światło do unieważniania umów. Potem padały kolejne orzeczenia – powiedział Wyborcza.biz Tadeusz Białek, prezes Związku Banków Polskich. I dodał: – Sędziowie nie zwracają uwagi na najnowsze orzeczenia TSUE, uznając, że działają w ramach ukształtowanej już linii orzeczniczej.

Nie muszą spłacać rat podczas procesów

Ale na tym nie koniec. TSUE przeanalizował wczoraj również inne pytanie. Chodziło o zagadnienie prawne dotyczące wniosku o zabezpieczenie skutkujące zawieszeniem płatności rat kredytu na czas trwania postępowania sądowego. To również jest pozytywne dla frankowiczów.

– Poza wyrokiem dotyczącym tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, TSUE 15 czerwca wydał również wyrok, w którym orzekł, że polskie sądy powinny udzielać zabezpieczeń powództw przez zawieszenie obowiązku spłaty rat kredytu na czas trwania procesu (C-287/22). Trybunał wskazał dokładnie, że takie zabezpieczenie jest niezbędne, jeżeli tylko jest konieczne dla zapewnienia pełnej skuteczności przyszłego wyroku sądu unieważniającego umowę kredytu – mówi Wyborcza.biz dr Jędrzej Jachira.

I tłumaczy: – Istnieje więc bardzo wysoka szansa, że wszystkie składane przez nas wnioski o zabezpieczenie powództw, polegające na zawieszeniu obowiązku spłaty kredytu na czas trwania procesu, będą przez sądy uwzględniane. Zwłaszcza w przypadku klientów, którzy spłacili do banku już więcej niż kapitał wypłaconego kredytu.

W tym zakresie orzecznictwo nie było do tej pory jednolite i w dużej mierze zależało od indywidualnej oceny sądu.

– To rozstrzygnięcie, które jest w cieniu sprawy o bezumowne korzystanie z kapitału, będzie bardzo mocno oddziaływało na decyzyjność kredytobiorców, którzy będą mieli możliwość uzyskania zabezpieczenia poprzez zawieszenie płatności rat kredytowych na czas trwania procesu – mówi nam mec. Bochenek. ●

Co o wyroku TSUE mówią bankowcy – s. 14-15

Jasne już jest, że przedsiębiorca nie może mieć korzyści wynikających ze swojego bezprawia

MEC. RADOSŁAW GÓRSKI

reprezentujący frankowicza, którego dotyczyło pytanie do TSUE

Albatros travel

Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl

Armenia i Gruzja – perty Kaukazu

Chrześcijańskie klasztory, wspaniałe krajobrazy, znakomite lokalne potrawy, wyborne wino oraz urzekające miasta Erywań i Tbilisi.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy. Dz. 2 Erywań. Zwiedzanie miasta, m.in. Muzeum Historii Armenii, Plac Republiki, Opera, Kaskady i Pomnik Ofiar Ludobójstwa Ormian. Dz. 3 Wyjazd do Wagharszapat, katedra w Eczmiadynie, klasztor Chor Wirap i wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, ruiny katedry w Zwartnocy. Dz. 4 Wyjazd do destylarni brandy, świątynia w Garni, wpisany na listę UNESCO Klasztor Geghard i Instytut Matenadaran. Dz. 5 Erywań – Tbilisi. Jezioro Sewan – wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO klasztor Hachpat – górskie miasto Dilidżan – Przejazd do Tbilisi (Gruzja). Dz. 6 Zwiedzanie Tbilisi, m.in. świątyni Metechi, łaźni i twierdzy Narikala. Dz. 7 Tbilisi – Gudaury. Mccheta. Monastyr Dźwari, Katedra Sweti Cchoweli, Gori-miasto Stalina i starożytne miasto Uplisciche. Dz. 8 Gudaury – Tbilisi. Kazbek, Stepantsminda i przejazd samochodami SUV do klasztoru Cmindza Sameba (Święta Trójca). Dz. 9 Wycieczka do górskiego miasteczka Signagi i odkrywanie tradycyjnej produkcji wina. Dz. 10 Czas wolny w Tbilisi. Nowoczesne Tbilisi (wycieczka dodatkowo płatna). Dz. 11 Wylot z Tbilisi do Warszawy.

11 dni | Wyloty z Warszawy 17/09 2023, 18/05, 14/09 2024
od 6.998,-



WYKŁAD ONLINE

Rejs po rzece Douro z Porto
22/06/2023 godz.17:00

Rejestracja na stronie www.albatros.pl



BUDAPEST
WĘGRY



© by Artista Nagy



Opera w Budapeszcie – La Traviata

Nazywany przez wielu Paryżem Wschodu, Budapeszt zaprasza na fantastyczne przedstawienie operowe w Operze Narodowej oraz odkrywanie wspaniałych zabytków miasta.

Program wycieczki: Dz. 1 Przylot do Budapesztu. Dz. 2 Zwiedzanie miasta po stronie Pesztu. Przedstawienie operowe w Operze Narodowej – La Traviata. Dz. 3 Zwiedzanie Budy z Basztą Rybacką i Kościołem Matki. Rejs statkiem po Dunaju. Dz. 4 Powrót do Polski.

4 dni | Wylot z Warszawy 24/07 2023
2.998,-





Izrael wczoraj i dziś

Podróż śladami starożytnej i nowożytnej historii Izraela od ziem biblijnych wzdłuż rzeki Jordan po nowoczesny Tel Awiw nad Morzem Śródziemnym.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot z Warszawy do Tel Awiwu. Przejazd do hotelu. Dz. 2 Jezioro Galilejskie. Starożytna synagoga w Kafarnaum. Kibuc Shaar Hagolan. Bazylika Zwiastowania Pańskiego w Nazaret. Dz. 3 Akka. Hajfa - centrum wyznawców bahaizmu. Kościół św. Piotra i Białe Miasto w Tel Awiwie. Przyjazd do Betlejem. Dz. 4 Jerozolima. Góra Oliwna. Ściana Płaczu. Wzgórze Świątynne. Via Dolorosa. Bazylika Grobu Świętego. Wieczernik. Dz. 5 Jerozolima. Muzeum Holocaustu Yad Vashem. Izraelski parlament Kneset. Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Dz. 6 Jerozolima. Targ Machene Yehuda. Winiarnia Mony. Dz. 7 Góra Kuszenia w Jerycho. Morze Martwe. Twierdza Masada. Kolacja w palestyńskim domu. Dz. 8 Wylot do Polski.

8 dni | Wyloty z Warszawy 06/10 2023, 01/04 2024
od 8.498,-





Klasyczne safari w Tanzanii

Przeżyj ekscytujące safari, a po nim chwile relaksu mieszkając w najnowszym campie Albatros Travel Honeyguide Tarangire w Parku Narodowym Tarangire.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa – Kilimandżaro. Dz. 2 Wizyta na plantacji kawy i przejazd do obozu Honeyguide Tarangire. Dz. 3 Safari w Parku Narodowym Tarangire. Dz. 4 Wioska Mto wa Mbu i wizyta masajskiej wiosce Lesimigori. Dz. 5 Codzienne safari w parku Tarangire z piknikiem. Dz. 6 Safari w Kraterze Ngorongoro wpisanym na listę UNESCO (dodatkowo płatne) lub safari w parku Tarangire. Dz. 7 Honeyguide Tarangire Camp – Arusza. Wylot do Polski. Dz. 8 Przylot do Warszawy.

8 dni | Wylot z Warszawy 21/01 2024
18.998,-

Warszawa, ul. Marszałkowska 74 | Katowice, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107

Kod reklamy: GW37

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Zagrożone polskie rzeki

Anita Dmitruczuk

Marek Gróbarczyk, wiceminister infrastruktury, przedstawił w Sejmie projekt specustawy odrzańskiej. Tej samej, którą zapowiedział w sierpniu zeszłego roku, że będzie gotowa za dwa miesiące. Minęło dziesięć miesięcy i jest: niekonsultowana publicznie, chaotyczna i dziurawa. Nawet pomysły, które potencjalnie mogłyby przynieść jakąś ulgę rzece, zostały napisane tak, że prawnicy zastanawiają się, czy w ogóle będzie można je skutecznie stosować.

Gabriela Lenartowicz (KO): – Wy nawet bubla prawnego nie potraficie do końca zrobić.

Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica): – To wasz pomysł na Odrę: zrobić z niej ściek, którym czasem przepłyną sobie barki ze śmieciami albo lodolamacze.

Sławomir Nitras (KO): – Pan robi tę ustawę tylko po to, żeby pan Kaczyński przed wyborami uwierzył, że się pan na tym zna. A przejdzie pan do historii jako ten, który zabił Odrę.

Jeszcze się tam żagiel bieli...

Gróbarczyk – zgodnie zresztą ze swoją zapowiedzią z sierpnia zeszłego roku – chce uleczyć Odrę poprzez inwestycje hydrotechniczne: nowe stopnie wodne, zbiorniki, kanały i jazy.

Taką receptę wystawił rzece już w połowie sierpnia, kiedy nie było jeszcze wiadomo, co jest przyczyną masowego śnięcia ryb. Ale nie jest to zaskoczeniem, bo Gróbarczyk jest w PiS głównym orędownikiem rozwoju żeglugi śródlądowej. Inwestycje hydrotechniczne pojawiają się więc w specustawach, planach przeciwpowodziowych, przeciwsuszowych, planach zagospodarowania rzek czy nawet – tak jak tutaj – rewitalizacyjnych.

Wielu hydrologów, hydrobiologów i ichtiologów zdążyło już wyrazić opinię, że budowanie kolejnych stopni wodnych w odrodzeniu Odrze nie pomoże. Tymczasem specustawa odrzańska proponuje szybką ścieżkę dla 51 inwestycji hydrotechnicznych w dorzeczu Odry, w tym budowę stopni wodnych w Ścinawie i Lubiążu. Ale nie tylko. W projekcie zmieściły się też m.in.:

- Inspekcja Wodna, nowa umundurowana służba, z pozwoleniem na broń i użycie środków przymusu bezpośredniego, która ma funkcjonować w Wodach Polskich;
- doposażenie wybranych oddziałów straży pożarnej;
- obietnica budowy i modernizacji oczyszczalni ścieków, rozbudowa sieci

Złota alga

Ani roślina, ani zwierzę

MAGDALENA WARCHALA:
Czym jest złota alga?
PROF. ANDRZEJ WOŹNICA*:

Złota alga, czyli *Prymnesium parvum*, to wiciowiec. Glon, o którym nie można powiedzieć jednoznacznie, czy jest rośliną, czy zwierzęciem. Złota alga zjada substancje organiczne, a równocześnie może wykorzystywać fotosyntezę do produkcji niezbędnych substancji organicznych.

Co lubią złote algi?

– Pojawiają się wyłącznie w wodach słonych i słonawych. W Kanale Gliwickim i w Odrze jest właśnie woda słonawa. To sztuczne zasolenie wynikające

z działalności górniczej – górnictwa węgla kamiennego i miedzi.

Zatem naturalnie złote algi powinny występować wyłącznie w morzach?

– Tak. To organizmy, które występują w morzach praktycznie na całym świecie. Po raz pierwszy gatunek został opisany w 1937 roku, z tego samego roku pochodzi artykuł, w którym opisano obecność złotych alg w Zatoce Gdańskiej.

Czego jeszcze potrzebują do życia złote algi oprócz słonej wody?

– Substancji biogennych, takich jak azot, fosfor, źródła węgla.

Leczenie Odry betonem

Przedstawiony przez rząd PiS w Sejmie projekt specustawy odrzańskiej to bubel prawny.

kanalizacyjnej, tak żeby azot i fosfor nie trafiały do Odry.

Joanna Mucha (Polska 2050) przytomnie zauważyła, że inwestycje w oczyszczalnie i sieć kanalizacyjną (podobnie jak wiele innych elementów projektu) w ogóle nie wymagają specustawy, część z nich jest bowiem ujęta w innych dokumentach.

Niektóre z planów rozbudowy kanalizacji i budowy oczyszczalni, które teraz stały się elementem planu ratowania Odry wprowadzanego specustawą – to wytknął poseł Mniejszości Niemieckiej Ryszard Galla – już są na znacznym poziomie przygotowania. Czy zatem chodzi o dodatkowe pieniądze dla nich? O te, które już są?

Ustawa jest, ale nie odnosi się do kluczowych problemów

Dla organizacji pozarządowych jasne jest, że ustawa, która teoretycznie ma

• **Martwe ryby spływały Odrą przez całą drugą połowę sierpnia ubiegłego roku. Jest poważne ryzyko, że w tym roku sytuacja się powtórzy**

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

doprowadzić do rewitalizacji Odry, tak naprawdę służy zrobieniu z niej drogi wodnej i umożliwieniu żeglugi, o jakiej marzy Gróbarczyk.

– Lanie betonu do Odry i innych polskich rzek nie tylko nie powstrzyma kolejnych katastrof ekologicznych, ale wręcz zwiększy ryzyko powtórki kryzysu z ubiegłego lata. Rząd to wie. Specustawa postuluje realizację inwestycji, które stoją w oczywistej sprzeczności z rekomendacjami rządowego raportu z katastrofy na Odrze! Projekt idzie również w poprzek celów ramowej dyrektywy wodnej oraz ugruntowanej wiedzy naukowej o funkcjonowaniu ekosystemów rzecznych – komentuje Jacek Engel z fundacji Greenmind, która ujawniła projekt Ministerstwa Infrastruktury, bo nie był on publicznie konsultowany.

– Ta ustawa w ogóle nie odnosi się do kluczowych problemów w ochronie polskich rzek, takich jak rozmyte kompetencje i nieskuteczne mechanizmy prawne w zarządzaniu zasobami wodnymi, brak rozwiązań umożliwiających adekwatną odpowiedź na sytuacje kryzysowe, brak skutecznego monitoringu rzek czy wadliwy system zgód wodnoprawnych – ocenia prawniczka Agata Szafraniuk z fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi.

Pomysły są, lecz dziurawe

W projekcie pojawia się rzecz oczywista w przypadku ratowania rzeki, która przeszła bezprecedensową klęskę ekologiczną, czyli „Program odbudowy środowiska ichtiofauny rzeki Odry”. Ale co z tego, skoro jest to tylko zapowiedź jego przygotowania? Na dodatek nie wiadomo, w jakiej formie miałby być taki program przygotowany i czy w ogóle ktoś musiałby się z nim liczyć.

Kolejnym pomysłem, który miałby dać ulgę zasolonej Odrze, jest system retencyjno-dozujący. Ogólne założenie jest takie, że kopalnie zwiększałyby swoje zbiorniki na solankę, gdzie mogłaby zostać dłu-

żej, a w wypadku suszy nie dokonywałyby zrzutów. Ale i to zostało ubrane w niezbędne przepisy.

Po pierwsze, projekt skupia się na „śródlądowych wodach powierzchniowych płynących”. Zdaniem niektórych analityków może to oznaczać także to, że ważnych zapisów specustawy nie będzie można stosować w sytuacji, gdy na przykład ktoś zbuduje sobie zbiornik niebędący w systemie retencyjno-dozującym i wprowadzi tam ścieki (albo silnie zasoloną wodę), które dopiero stamtąd trafią do Odry. Wprawdzie dalej taką osobę obejmowałby zakaz odprowadzania ścieków do rzeki wynikający z prawa wodnego, ale – tu niespodzianka – nie obejmuje on solanki.

Po drugie, w specustawie nikt się nie pofatygował, by należyście zdefiniować pojęcie suszy hydrologicznej, której wystąpienie miałoby skutkować koniecznością wstrzymania zrztu.

Kilka zapisów w projekcie – choć wydają się na pierwszy rzut oka poważną bronią w ochronie Odry – szybko może okazać się zwykłymi straszkami. Specustawa zakłada na przykład, że jeśli ktoś będzie korzystał z „urządzenia wodnego wykonanego bez pozwolenia wodnoprawnego”, to będzie „można uniemożliwić lub ograniczyć korzystanie” z niego. Jednak „można” nie znaczy, że trzeba. I co miałoby decydować o tym, czy można domagać się od władzy „uniemożliwienia” albo „ograniczenia”?

Projekt dobry, bo rządowy

Posłowie na zadawanie pytań mieli 30 sekund i starali się wykorzystać ten czas na polemikę z założeniami specustawy. Marek Gróbarczyk na przygotowanie projektu miał 10 miesięcy. Kiedy sesja pytań się skończyła, stwierdził: – Trudno się odnieść, bo pytań nie było.

Projekt Gróbarczyka pochwalił tylko Jerzy Materna z PiS, były wiceminister Ministerstwa Gospodarki Morskiej

Ryzyko zrzucone na ratowników

Za kilka dni ratownicy w karetkach będą mogli nie tylko podawać pacjentom środki znieczulające i usypiające, ale także zakładać sondę żołądkową, robić drenaż opłucnej i cewnikować. Wszystko to bez szkolenia i sprawdzania, czy rzeczywiście potrafią to robić.

Judyta Watoła

Chodzi o ministerialny projekt rozporządzenia w sprawie medycznych czynności ratunkowych i innych świadczeń, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego. Ma wejść w życie już 22 czerwca – tego samego dnia, kiedy wejdzie w życie ustawa o zawodzie ratownika medycznego i samorządzie ratowników medycznych, którego władze mają się wkrótce ukonstytuować. Pracuje nad tym komitet organizacyjny powołany w maju przez wiceministra zdrowia Waldemara Krasnę. Do komitetu weszły osoby, które nie spełniały określonych w ustawie kryteriów, czyli nie reprezentują organizacji lub stowarzyszenia, które ma co najmniej 500 członków. Wrażenie jest takie, że ministerstwo już od początku chce sobie podporządkować samorząd ratowników, a potęguje je to, że jest świetnie poinformowane o dyskusjach wewnątrz środowiska.

I właśnie sprawy samorządu najbardziej zajmują w tej chwili ratowników. Na projekt rozporządzenia o czynnościach ratunkowych zwrócili uwagę nieliczni. Jest tak również dlatego, że projekt w obecnej wersji pokazał się wprawdzie na stronach Rządowego Centrum Legislacji, ale w przeciwieństwie do poprzednich wersji nie został rozesłany do konsultacji publicznych.

Intubacja znika i powraca

Tych wersji było już kilka. Pierwsza pojawiła się przed rokiem i zakładała szerokie poszerzenie katalogu czynności ratunkowych możliwych do wykonywania przez ratowników, a także znaczne poszerzenie listy leków, które będą mogli podawać. Na liście nowych czynności znalazło się m.in. podawanie leków zwiotczających, znieczulających i usypiających w celu zaintubowania pacjenta. Ten pomysł – o czym pisaliśmy już przed tygodniem – wywołał falę krytyki. Lekarze anestezjolodzy, a także specjaliści

medycyny ratunkowej uznali go za niebezpieczny dla pacjentów.

Powód? Intubacja to włożenie do tchawicy rurki drażniącej drogi oddechowe. Przez ekipy pogotowia jest wykonywana u pacjentów, u których doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Wymaga wówczas technicznych umiejętności, ale nie trzeba podawać leków, bo mięśnie pacjenta są i tak wiotkie i nie ma ryzyka, że włożenie rurki intubacyjnej doprowadzi do zaciśnięcia się krtani.

Czym innym jest jednak intubacja u pacjentów, u których nie doszło do zatrzymania krążenia. Potrzebne jest podanie leków zwiotczających mięśnie, znieczulających i usypiających. W przeciwnym razie istnieje duże ryzyko urazu – włożenie rurki do krtani może spowodować jej zaciśnięcie się, co jest naturalnym odruchem organizmu.

Taką intubację wykonuje się m.in. przed operacją w znieczuleniu ogólnym. Lekarze w trakcie specjalizacji z anestezjologii uczą się jej pod nadzorem doświadczonego specjalisty. I nie chodzi tu tylko o techniczną umiejętność, ale także wiedzę, jak pacjentowi dawkować leki zwiotczające, usypiające i znieczulające. Pomysł, by mógł to robić samodzielnie ratownik w karetce, został więc uznany przez Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii za rozwiązanie „bezpośrednio zagrażające życiu i zdrowiu pacjentów oraz narażające ratowników na odpowiedzialność prawną”. Przekonywali też, że nie jest potrzebne, bo można udrożyć drogi oddechowe bez intubacji przy użyciu innych urządzeń.

Wiosną tego roku pojawiła się nowa wersja rozporządzenia o kompetencjach ratowników. Wykreślono z niej intubację i podawanie większości oprotetowanych leków, w tym zwiotczających. W ostatniej, z końca maja, intubacja jednak powróciła, tyle że tylko z podawaniem leków usypiających i znieczulających. Zdaniem wielu specjalistów to jeszcze gorzej, niż gdyby pozwolić jednak ra-



FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

townikom na podawanie leków zwiotczających. – To wielkie ryzyko, że zrobimy pacjentowi krzywdę, zamiast mu pomóc – mówi ratownik z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem pracy w pogotowiu.

Nowe uprawnienia bez konsultacji i oporu

Intubacja bez leków zwiotczających to nie wszystko. Fundacja na rzecz Wspierania i Rozwoju Ratownictwa Medycznego „Red Alert” zwraca uwagę na inne czynności z listy zamieszczonej w najnowszej wersji projektu. Jest na niej m.in. zakładanie sondy żołądkowej po zastosowaniu przyrządów nadgłośniowych lub intubacji, drenaż jamy opłucnej oraz cewnikowanie pęcherza moczowego. Na liście leków pojawiły się silne środki, m.in. dopamina – silny lek stosowany u pacjentów we wstrząsie kardiogenym (np. w trakcie zawału serca) czy keta-

mina – także silny lek stosowany w znieczuleniu ogólnym.

„O ile w ubiegłym roku czynności te były wraz z medykamentami oprotetowane, o tyle w tej wersji tego rozporządzenia mamy zwiększony zakres czynności wspólny z preparatami leczniczymi – bez jakiegokolwiek oporu samych zainteresowanych i bez konferencji uzgodnieniowej” – zauważa fundacja Red Alert. Jej zdaniem cewnikowanie jest w ogóle bardzo rzadko potrzebne w karetce. Zdaniem innych ratowników także drenaż opłucnej w warunkach karetki jest trudny do przeprowadzenia „w ciemno”, czyli bez badań i odpowiedniego doświadczenia – chyba że chodzi o proste odbarczenie, którego uczą się robić samymi sobie żołnierze w razie odniesienia rany w obrębie klatki piersiowej.

„Pomimo usilnych starań i prób ingerencji w tworzenie kompetencji zawodowych przez organizacje pozarządowe (w tym Red Alert), widoczna jest strefa wpływów podmiotów lub osób, które dla resortu odgrywają jakieś kluczowe znaczenie. Co powoduje niestety, że serwuje się ratownikom medycznym, pomimo ich zdecydowanego sprzeciwu, konia trojańskiego” – pisze fundacja na swojej stronie o projekcie. Zwraca uwagę, że MZ środowiska nie słucha.

Nauka intubacji z piątku na sobotę

Również Polskie Towarzystwo Ratowników Medycznych jest krytyczne wobec projektu. – Jesteśmy za poszerzaniem kompetencji ratowników, ale nie w taki sposób – z dnia na dzień i bez szkoleń. Intubacji ze zwiotczeniem i znieczuleniem anestezjologicznym uczą się kilka lat. A ratownik ma się tego nauczyć z piątku na sobotę? To jest niebezpieczne dla pacjentów i dla samych ratowników – mówi Jarosław Madowicz, prezes PTRM.

– Nie jestem za tym, by wtrącać się w dyskusję między lekarzami medycyny ratunkowej a ratownikami, ale wprowadzanie tak fundamentalnych zmian w zakresie czynności ratowniczych powinno być poprzedzone ustaleniem zasad i programów szkolenia, a potem sprawdzaniem praktycznych umiejętności, jakie ratownicy zdobyli – mówi z kolei prof. Mirosław Czuczwar z zarządu PTAiT.

Podobnego zdania jest dr Jarosław Gućwa, lekarz ratownik, wicedyrektor Szpitala Powiatowego w Bochni: – Nie zakładam złej woli autorów projektu. W wielu krajach ratownicy umieją intubować w znieczuleniu, zrobić drenaż czy USG w karetce. Ale diabeł tkwi w szczegółach. Intubowanie bez zwiotczenia jest możliwe, ale szalenie trudne. Rozumiem obawy ratowników. Kiedy ryzyko jest większe, większa jest także odpowiedzialność. Ubolewam, że Ministerstwo Zdrowia – nie tylko teraz, ale od wielu lat – nie chce wziąć odpowiedzialności za funkcjonowanie systemu.

O zdanie chcieliśmy zapytać także prof. Jerzego Ładnego, obecnego konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny ratunkowej. Kiedy zadzwonił, prof. Ładny poprosił o telefon później, ale później już nie odebrał. ●

Jesteśmy za poszerzaniem kompetencji ratowników, ale nie w taki sposób – z dnia na dzień i bez szkoleń

JAROSŁAW MADOWICZ

prezes Polskiego Towarzystwa Ratowników Medycznych

Czy 500 zwierząt czeka głód a ich dom przestanie istnieć?

Nawet nie wiemy, jak znów zacząć... Wiemy, że czasy jakie nastały dotknęły wszystkich. Faktury, rachunki za leczenie naszych zwierząt, codzienne wydatki są przygniatające. Sytuacja finansowa Przystani Ocalenie stała się bardzo trudna od początku pandemii i tak to się ciągnie do dzisiaj. Tak naprawdę na koncie zostały nam środki na przetrwanie może 2 albo 3 miesiące a co dalej? A wydatki się mnożą, faktury piętrzą... a sytuacja w kraju i nie świecie się pogarsza... Wydatki po prostu nas miazdzą... I jak tego uniknąć? Nie możemy powiedzieć naszym zwierzętom - Prosimy, nie chorujcie, nie mamy pieniędzy na leczenie... Teoretycznie możemy, ale to nic nie zmieni. Stos faktur do opłacenia z każdym dniem rośnie. Mając pod opieką tyle zwierząt zawsze jest ogrom wydatków. W Przystani mieszkają zwierzęta starsze, niepełnosprawne i mocno schorowane. To 500 zwierząt, które każdego dnia wymagają troskliwej opieki. Nieustannie ktoś potrzebuje interwencji lekarza, suplementów, specjalnej opieki. Nasz Dominik nieustannie jeździ to z chorym kotem, a to z potrzebującym psem a to gna z koniem do kliniki. Od ponad 20 lat jesteśmy ostatnim przystankiem, ostatnią przystanią dla wielu zwierząt. Najwięcej jest u nas zwierząt trwale okaleczonych, niewidomych, kulawych, przewlekłe chorych... i takich, na których świat postawił kreskę... Każdego dnia staramy się, żeby ich przeszłość i czt.Owiek były tylko złym wspomnieniem do którego nie warto wracać. Staramy się odmienić ich życie tak, żeby nawet czasami te kilka dni na jakie do nas trafiają były tymi najpiękniejszymi jakie kiedykolwiek przeżyły. Dla tych zwierząt często jesteśmy ostatnią nadzieją. Zawsze staramy się dzielić z innymi tym, co mamy. Nie mamy zbyt wiele, ale wiemy, że dobro podzielone zawsze się mnoży. Czas jest okropnie trudny, trwa już tak długo... Miesięczne kwoty utrzymania opiewają na ogromne sumy. Gdzie to znaleźć? Jak zebrać? Bez Waszego wsparcia to się nie uda. Czy pomożecie? To wszystko wydaje się nierealne. Prosimy, pomóżcie nam uwierzyć. Tylko z Waszą pomocą niemożliwe, ma szansę stać się możliwym. Prosimy, pomóżcie nam dalej pomagać i działać. Bez Waszej pomocy nie będziemy mogli dalej działać. Każda forma pomocy jest dla nas na chwilę obecną na wagę złota i życia naszych ponad 500 podopiecznych... Bardzo prosimy o karmę dla psów, kotów, ptaków. Kaszke, płatki kukurydziane, wszelkiego rodzaju warzywa i owoce, mokre chusteczki, podkłady higieniczne, rękawiczki gumowe, wszelkiego rodzaju środki czystości, mleko, soki, ręczniki papierowe, wszelkiego rodzaju artykuły dla koni: derki, kantary, musli, witaminy, trawokulki, czosnek. Za każdy gest dobrej woli w kierunku naszych zwierząt będziemy niezmiennie wdzięczni... Każda pomoc zwiększa nasze szanse na przetrwanie.

Można wpłacić grosik na nasze konto lub wysłać paczkę na nasz adres:
Nr konta: 54 1870 1045 2083 1069 2318 0001 z dopiskiem „ocal przystan”

**Przystań Ocalenie, ul. Kombatantów 134, 43-229 Ćwiklice,
KRS 0000464918, tel. 723 80 80 02
www.przystanocalenie.org**

Można też pomóc kupując tapetę - wysyłając sms o treści OCALENIE na numer:

Numer 7248 - koszt sms-a	2,46 zł z VAT
Numer 7420 - koszt sms-a	4,92 zł z VAT
Numer 7928 - koszt sms-a	11,07 zł z VAT

Z góry dziękujemy za każdą pomoc!

OGŁOSZENIE 34258684

PiS chce wygrać dzięki imigrantom

PiS chce, by razem z jesiennymi wyborami przeprowadzono referendum dotyczące zgody Polaków na relokację migrantów. Partia Jarosława Kaczyńskiego liczy, że zmobilizuje antychodźczy elektorat i ugra na tym nawet milion głosów.

**Wojciech Czuchnowski
Agata Kondzińska
Paweł Wroński**

W czwartek Sejm przyjął – głosami głównie posłów PiS i Konfederacji – uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec mechanizmowi relokacji. „Nie zgadzamy się, aby państwo polskie ponosiło koszty społeczne i finansowe błędnych decyzji innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. (...) Nie można powielać poprzednich złych decyzji z 2014 r. i 2015 r. Solidarność europejska nie może mieć formy szantażu: zapłaćcie albo przyjmijcie. Decyzje w tak ważnej sprawie nie mogą być podejmowane poza kontrolą państw członkowskich lub wbrew nim z minieniem zasady jednomyślności. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do stanowczego sprzeciwu wobec takich praktyk” – czytamy w niej.

Morawiecki straszy „dzielnicami grozy”

A już po wystąpieniu Kaczyńskiego o imigrantach mówił w Sejmie premier Mateusz Morawiecki.

– Bezpieczeństwo jest na szczycie katalogu wartości, który nam przyświeca – mówił. Podawał dane dotyczące bezpieczeństwa. – 96 proc. Polaków mówi, że czuje się bezpiecznie w swojej okolicy. Czują się bezpiecznie, bo zadbaliliśmy o bezpieczeństwo – przekonywał.

A jak to jest za granicą? – W wielu miastach: Paryż, Marsylia, Rzym, Sztokholm, mamy do czynienia z „dzielnicami grozy”, płoną auta, płoną opony, kobiety boją się wychodzić – opisywał Morawiecki.

Wskazywał, że decyzja UE to „dyktat, który ma na celu również zmienić kulturowo Europę”. – Nie ma naszego przyzwolenia ani na

nielegalną emigrację, ani na płacenie za nieprzyjmowanie. Nie będą nam komisarze z Brukseli czy Berlina dyktować, jak mamy chronić nasze granice. Nie będziemy ulegania żadnemu szantażowi – obiecywał.

Antyimigrancki spot PiS

Antyimigrancki przekaz PiS prezentuje ostro od kilku dni – np. w swoim najnowszym spocie wyborczym. Można się z niego dowiedzieć, że Unia Europejska chce wymusić na Polsce zgodę na przymusową relokację i że tylko PiS może przed tym uchronić Polaków, bo dba o ich bezpieczeństwo i „polską rację stanu”. Opozycja jest przedstawiona jako ulegająca żądaniom UE, zaś sami imigranci pokazani są jako „obcy rasowo” najeźdźcy.

Dodatkowo w mediach publicznych i prorządowych w ostatnich dniach jest coraz więcej materiałów straszących „śniadymi” uchodźcami, generowaną przez nich prze-

stępczością i zmianami kulturowymi. Chętnie sięga się po przykład Szwecji, gdzie część polityków twierdzi, że „wielokulturowość zniszczyła ten kraj”.

„Nosiciele bakterii i pierwotniaków”

W 2015 r., w apogeum kryzysu humanitarnego, gdy z powodu suszy i wojny w Syrii do Europy, głównie przez Morze Śródziemne, napłynęło 1,2 mln uchodźców, polski rząd wraz z krajami Grupy Wyszehradzkiej nie przyłączył się do sformułowanego w czerwcu 2015 r. mechanizmu relokacji 40 tys. imigrantów z Grecji i Włoch. Ówczesna premier Ewa Kopacz we wrześniu zgodziła się jednak – jak mówiła w wystąpieniu telewizyjnym – w „geście solidarności wobec Unii Europejskiej” na przyjęcie około 4 tys. uchodźców (wcześniej pojawiły się informacje, że nasz kraj gotowy byłby na przyjęcie grupy chrześcijan z Erytrei i Jemenu, gdzie toczyła się wojna).

Premier Kopacz twierdziła, że jest to zobowiązanie jednorazowe, Polska nadal nie popiera mechanizmu relokacji uchodźców, ale ówczesny prezydent Andrzej Duda oskarżył ją o złamanie solidarności krajów Grupy Wyszehradzkiej.

Motyw najazdu uchodźców stał się najważniejszym elemen-

tem kampanii wyborczej PiS. Prezes Kaczyński straszył, że uchodźcy są nosicielami bakterii i pierwotniaków i będą zagrożeniem dla polskiego społeczeństwa, natomiast związane z PiS media twierdziły, że Polska tak naprawdę zgadza się na 100 tys. uchodźców, bo do każdego z nich przyjedzie po pewnym czasie rodzina. W telewizji zaczęły się pojawiać „pogromowe” spoty autorstwa sztabu wyborczego PiS, które dowodziły, że wśród imigrantów są terroryści, w niektórych miastach zdarzały się przypadki pobicia osób o odmiennym kolorze skóry.

Po zaprzysiężeniu rządu premier Beaty Szydło zapowiedziała ona, że zobowiązań swojej poprzedniczki Ewy Kopacz dotyczących konkretnych kwot dotrzyma. Rząd PiS zmienił jednak zdanie w listopadzie i grudniu 2015 r. po zamachach w Brukseli. Wówczas to odpowiedzialny za relację z Brukselą minister Konrad Szymański stwierdził, że nasz kraj nie przyjmie ani jednego uchodźcy, bo na pierwszym miejscu stoi bezpieczeństwo polskich obywateli. To stanowisko niebawem powtórzyła premier Szydło. ●

wyborcza.pl

• Więcej wiadomości z Polski
czytaj na Wyborcza.pl

R E K L A M A

Dzięki drzewom w miastach oszczędzamy. Sprawdźmy ile warte są ich „zielone usługi”

Drzewa w miastach to nasz zielony skarb, choć nadal często niedoceniane. Tymczasem dają nam one więcej, niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. „Utrzymanie zieleni kosztuje” – twierdzą niektórzy urzędnicy. Jednak rzeczywisty bilans zysków i strat wygląda nieco inaczej. Drzewa wykonują bowiem niezwykłą pracę, za którą nie biorą ani złotychki.

Spacer w parku w upalny dzień? Ucieczka do miejskiego lasu w zimowy poranek w poszukiwaniu powietrza czystego od smogu? Piknik na polanie z przyjaciółmi? Lubimy drzewa i chętnie przebywamy w ich otoczeniu, szukając miejsca do spędzenia wolnego czasu. Drzewa są obecne w naszym życiu codziennie, choć nie zawsze je doceniamy. Tymczasem drzewa pomagają łagodzić negatywne skutki zmiany klimatu, na przykład ataki fal upałów. Różnica w pomiarach temperatury powietrza pomiędzy otwartą przestrzenią a miejscem ukrytym w cieniu drzew potrafi w letni dzień wynieść nawet kilkanaście stopni! Nasi zieloni sprzymierzeńcy oczyszczają powietrze – jedno drzewo (w zależności od wielkości, gatunku oraz stanowiska, na którym rośnie) jest w stanie pochłoniąć rocznie do 250 gramów dwutlenku azotu, do 100 gramów pyłu PM_{2,5} i ponad 350 gramów pyłu PM₁₀. Ograniczają

również skutków ulewnych deszczy, zatrzymując wodę, a potem oddając ją do otoczenia w okresach bez deszczu. Mowa tu nawet o kilku metrach sześciennych rocznie, co nie pozostaje bez znaczenia w sytuacji, gdy co roku walczymy z suszą.

Czy można w jakiś sposób zliczyć te wszystkie korzyści? Wycena usług ekosystemowych to w uproszczeniu oszacowanie finansowej wartości tego, co daje nam świat przyrody. Na świecie ekonomiści wykonują tego rodzaju obliczenia już od 25 lat. Badania wykonane w Polsce nie pozostawiają wątpliwości – wartość drzewa zdecydowanie przekracza cenę sadzonki.

Jaką pensję musielibyśmy zatem wypłacić drzewom, gdyby za swoją pracę pobierały wynagrodzenie? Badacze szacują, że średnia wartość usług ekosystemowych dostarczanych przez jedno dorosłe drzewo w polskich miastach to zysk rzędu aż 15–20 tys. złotych rocznie! W obliczeniach brano pod uwagę wpływ drzew na klimat, jakość powietrza, gospodarkę wodną oraz atrakcyjność okolicy, a więc także wyższą cenę nieruchomości położonej blisko terenu zieleni.

Badanie przeprowadzili doświadczeni ekonomiści środowiska z Uniwersytetu Warszawskiego w ramach projektu „Od drzewa do miasta. Laboratorium wiedzy o zieleni miejskiej” koordynowanego przez UNEP/GRID-Warszawa. Łącznie przeanalizowano aż kilkadziesiąt obszarów zieleni miejskiej na terenie Rzeszowa, Lidzbarka Warmińskiego, Szczytna, Miasteczka Śląskiego i Przasnysza, a wyniki analizy przedstawiono na interaktywnej mapie dostępnej na stronie: <https://miastaidrzewa.gridw.pl>.

Doceramy więc obecność drzew w naszym otoczeniu, bo nie tylko dbają o nasze zdrowie i klimat, ale również pomagają w oszczędzaniu.

Celem projektu „Od drzewa do miasta. Laboratorium wiedzy o zieleni miejskiej” jest zmiana świadomości mieszkańców miast na temat korzyści, jakie czerpią z miejskiej zieleni. Za jego stronę merytoryczną i organizacyjną odpowiadają: UNEP/GRID-Warszawa (koordynator projektu); Fundacja Veolia Polska (wsparcie dla miast biorących udział w projekcie); Asplan Viak AS (wsparcie geoinformacyjne).

Wspólnie działamy na rzecz Europy **zielonej**, **konkurencyjnej** i **sprzyjającej integracji społecznej**.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants

„Od drzewa do miasta – laboratorium wiedzy o zieleni miejskiej” korzysta z dofinansowania o wartości 688 178,00 zł otrzymanego od Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG i funduszy norweskich. Celem projektu jest zmiana świadomości mieszkańców miast na temat korzyści, jakie czerpią z miejskiej zieleni. Projekt korzysta również z dofinansowania z budżetu państwa o wartości 121 443,00 zł.

Koordynator:

GRID
WARSZAWA | In partnership with
UN Environment
Programme

Partnerzy:

Fundacja
VEOLIA

asplan
viak

Zła „Moja Krew”

Gdy oglądałem „Moją Krew” w wykonaniu Justyny Steczkowskiej na opolskim festiwalu, trzęsły mi się ręce ze zdenerwowania. Prezentacja tej ważnej pieśni jak jakiegos przeboju! Coverować też trzeba umieć i robić to z klasą



ZBIGNIEW KRZYWAŃSKI
gitarzysta Republiki

Protesty w całej Polsce. Ani jednej więcej!

FOT. KRZYSZTOF CŹWIK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Już w ponad 40 miastach odbyły się protesty po śmierci 33-letniej Doroty, która w piątym miesiącu ciąży zgłosiła się z bezwodziem do Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu, gdzie zmarła. Jej rodzina oraz ich pełnomocniczka mec. Jolanta Budzowska uważają, że lekarze za późno zdecydowali się na terminację ciąży, pozwalając na rozwinięcie się stanu zapalnego, który doprowadził do sepsy. Opinia publiczna uważa tę tragedię za skutek wprowadzenia drakońskich przepisów antyaborcyjnych w Polsce.

Główna fala protestów odbyła się w środę późnym popołudniem. Na zdjęciu – uczestnicy manifestacji we Wrocławiu. ● **az**

Ministerstwo Zdrowia

Mandaty za unikanie szczepień dzieci

Już 10 proc. dzieci w Warszawie idzie do przedszkola bez obowiązkowych szczepień. Ministerstwo Zdrowia zamierza wprowadzić kary dla rodziców unikających szczepień.



• Na obowiązkowe szczepienia nie zgłosiło się 72 722 dzieci

FOT. SHUTTERSTOCK

Paweł Marcinkiewicz

Jak wynika z danych Państwowego Instytutu Badawczego przy Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego, w zeszłym roku na obowiązkowe szczepienia nie zgłosiło się w całej Polsce 72 722 dzieci. To wzrost o ponad 40 tys. w porównaniu z rokiem 2017.

Z tym nielegalnym procederem skuteczniej niż dotąd zamierza walczyć Ministerstwo Zdrowia. Na posiedzeniu senackiej komisji zdrowia 5 czerwca dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Dariusz Poznański sygnalizował niepokojącą tendencję malejącego stanu zaszczepienia i wzrostu liczby osób, które uchylają się od szczepień.

Oprócz wprowadzenia obowiązkowej elektronicznej karty szczepień resort proponuje szybszą i sprawniejszą formę mobilizacji rodziców: formułę mandatową. – Obowiązkowa karta elektroniczna poprawi nam informację o wyszczepialności dzieci i młodzieży. Dzięki temu będzie możliwe bieżące monitorowanie tego procesu. Chcemy też uprościć postępowanie egzekucyjne kierowane do opiekunów, którzy nie wywiązują się z obowiązku szczepienia dzieci. Formuła mandatowa będzie bardziej skuteczna – ocenił w trakcie posiedzenia Poznański.

Obecna procedura karania nieposłusznym rodziców przebiega przez ręce powiatowych inspekto-

rów sanitarnych, którzy w pierwszej kolejności wysyłają wezwania do zaszczepienia dziecka. Po zignorowaniu upomnienia na rodzica może być nałożona grzywna w wysokości do 10 tys. zł. Grzywnę nakłada wojewoda, w wypadku dalszego oporu rodziców może to robić kilkukrotnie.

Natalia, matka dwójki dzieci, uważa, że priorytetem powinno być usprawnienie systemu informowania rodziców o terminach szczepień. – Moje dzieci urodziły się w Poznaniu. Gdy nadchodził termin szczepienia, poradnie do mnie dzwoniły. Po przeprowadzce do Warszawy nie ma już takiego systemu. Pogubiłam się w tym, gdzie powinienam się zgłosić. Muszę brać wolne, by tropić, na co mam teraz zaszczepić swoje dzieci – żali się. – Jeśli mają wlepić mandaty, to liczę, że będzie przedtem ostrzeżenie. Zalecenie, gdzie mam iść, by zrealizować szczepienie. Państwo przestało pilnować rodziców. I nagle chce dawać mandaty. A dodzwonić się do przychodni też jest trudno.

Od grudnia 2020 r. jako jedno z kryteriów rekrutacji do publicznych przedszkoli w Warszawie wprowadzono szczepienia. Jest ono brane pod uwagę w drugim etapie rekrutacji, gdy dzieci uzyskają wcześniej taką samą liczbę punktów.

- Wprowadzenie kryterium szczepień służy zapewnieniu dzieciom bezpieczeństwa zdrowotnego i wpisuje się w realizację potrzeb dziecka i jego rodziny oraz odpowiada aktualnym potrzebom społecznym – uzasadnia rzecznik prasowy warszawskiego ratusza Jakub Leduchowski.

Zapytaliśmy warszawski sanepid o dokładne statystyki dotyczące przyznawanych grzywien i ewentualną poprawę sprawności w ich przyznawaniu w związku z niekorzystnym trendem. Na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Danych na temat tego, jaki procent rodziców w Warszawie uchyla się od wysyłania swoich dzieci na szczepienia, nie posiada także stołeczny ratusz. ●

Poziom wyszczepienia dwulatków

• WZW typu B – 97,3 proc. zaszczepionych, przeciw gruźlicy – 97,7 proc., przeciw błonicy, tężcowi i krztuścowi – 94 proc., przeciwko polio – 94,1 proc., przeciwko odrze – 90,9 proc. (dane za „Rz”). ●

Grzybobranie 2023

Grzyby są tylko tam, gdzie nie ma suszy

Z suszą w lasach boryka się niemal cały kraj. Ale są regiony, gdzie tego problemu nie ma, a grzybów jest już praktycznie tyle, co jesienią.

Choć wiosenny sezon grzybowy teoretycznie już trwa, a grzybiarze chwalą się pierwszymi zbiorami, to w większości przypadków znaleziska są tylko pojedynczymi sztukami kozłarków czy podgrzybków.

Na północy Polski grzybów raczej nie znajdziecie. Jak donoszą grzybiarze z woj. pomorskiego czy warmińsko-mazurskiego – ten obszar kraju jeszcze nie jest gotowy na grzybobranie. W większości lasów na północy kraju panuje susza i można w nich znaleźć jedynie pojedyncze okazy grzybów. Najczęściej są to kozłarki.

Nieco lepsza sytuacja jest w środkowej części kraju. W Łódzkiem i na Mazowszu pierwsze grzyby pojawiły się pod koniec maja. Choć i tu w lasach panuje susza, to w województwie łódzkim o swoich zbiorach informują między innymi grzybiarze z Wielunia, Głowna, Tomaszowa Mazowieckiego, Zgierza i Zduńskiej Woli.

„Znalazłem je tydzień temu, ale były małe, więc codziennie rano i wieczorem jeździłem je podlewać, bo strasznie sucho w lesie...” – napisał internauta z grupy Grzybiarze – województwo łódzkie, który pokazał na zdjęciu dwa średnich rozmiarów kozłarki. Są też szczęśliwcy znajdujący podgrzybki, borowiki i kurki.

Za to niektórzy grzybiarze z Mazowsza chwalą się już pełnymi koszykami. Na jednym z opublikowanych zdjęć widać kilkadziesiąt sztuk kozłarków i podgrzybków, a także cztery okazale borowiki.

Prawdziwy wysyp grzybów jest na południu kraju. Jak do-



• O tej porze roku najłatwiej znaleźć kozłarka

FOT. DOMENA PUBLICZNA

noszą grzybiarze z Podkarpacia, a także Górnego i Dolnego Śląska, lasy w tych rejonach są wilgotne, a grzybów jest pod dostatkiem.

W podkarpackich lasach oprócz występujących na pozostałym obszarze kraju kozłarków można znaleźć także borowiki ceglastopore, żółtopore czy podgrzybki brunatne. Grzybów śmiało można szukać zarówno w Bieszczadach, na przykład w okolicy Soliny, jak i w rejonie Rzeszowa. O obfitości gatunków i ilości grzybów mówią na przykład grzybiarze, którzy wyruszyli na zbiory w lasach wokół Kolbuszowej. „W poszukiwaniu przygody i grzybowych uniesień wybrałem się w ubiegłą niedzielę do lasów za Kolbuszową. Las pełen wilgoci i różnych gatunków” – napisał jeden z internautów z facebookowej grupy Grzybowy Świat Podkarpacia. Ale i w lasach Dolnego i Górnego Śląska grzybów jest pod dostatkiem. W mediach społecznościowych mnóstwo jest postów okraszonych fotografiami grzybów zebranych przez internautów z okolic Kłodzka, Jeleniej Góry czy Zgorzelca. ●

Marek Szybka



02.07 | NIEDZIELA NOWOORLEAŃSKA

- 12:00-16:00 Koncerty w kawiarniach na Rynku Głównym | JBBO, Old Metropolitan Band, Playing Family, Hot Swing
17:00 Parada Nowoorleańska z Rynku Głównego na Plac Szczepański
18:00 Koncert na Placu Szczepańskim | Orchestra Dedicated, Playing Family, Joshua Edelman Group & Xabi Arakama
20:00 Otwarcie wystawy fotograficznej Urszuli Las – „Jazz Moments” w Piwnicy pod Baranami
20:00 Cindy Franke & Per Karang – koncert w Globus Music Club

PIWNICA POD BARANAMI

21:00 / 9 PM

- 02.07 Old Metropolitan Band
03.07 Jan „Ptaszyn” Wróblewski Quartet
04.07 Jacek Kochan & AJEE
05.07 Organ Spot
06.07 Adam Kawończyk Quartet
07.07 Boba Jazz Band
08.07 Dorota Miśkiewicz & Marek Napiórkowski
09.07 Marek Napiórkowski Trio
10.07 Sitkowski Band – Two Generations – Jazz Meets The Beatles
11.07 Organic Trio (Ben Michael / Galas / Masłowski)
12.07 Ilona Damińska & Mateusz Smoczyński
13.07 New Bone
14.07 Roberto Magris Trio feat. Maciej Sikala & Marcin Ślusarczyk – „Tribute to Janusz Muniak”
16.07 Mike del Ferro Trio feat. Kacper Smoliński – „Tribute to Toots Thielemans”
17.07 Krzesimir Dębski & Krzysztof Ścierański
18.07 Friends (Baron / Czerwiński / Dębski / Napiórkowski / Galas)
19.07 O.N.E. feat. Emil Miszk
20.07 Mateusz Pałka Quartet – „Tribute to Namysłowski”
21.07 Leszek Kułakowski Trio
22.07 Marian Pawlik Quartet
23.07 Mike Parker’s Trio Theory
24.07 Mariusz Bogdanowicz Quintet
25.07 Włodzimierz Nahorny Trio
26.07 Marek Bałata & Dominik Wania
27.07 Bernard Maseli Dragonflies Project
28.07 Szymon Miła Trio
29.07 Laboratorium
30.07 Lora Szafran

GLOBUS MUSIC CLUB

20:00 / 8 PM

- 02.07 Cindy Franke & Per Karang
06.07 Szymon Kozikowski Trio
07.07 Antoni Krupa Band
08.07 Janusz Nowak Quartet
13.07 Maciej Kleczek i Przyjaciele
14.07 Giulia La Rosa Quintet feat. Aldo Joshua & Andrea Beneventano
16.07 Andrzej Gondek Project
20.07 Galas / Kijas / Skolik Trio
21.07 Nita Aartsen Show
22.07 Hot Swing
27.07 Soul Finger
28.07 Tomasz Białowolski Trio
29.07 Zuza Baum / Bartek Leśniak C.O. Project

KONCERT NA ZAMKU W RUDNIE

20.00 / 8 PM

- 16.07 Keith Thompson Trio

MARCUS MILLER

EUROPEAN TOUR 2023

CENTRUM KONGRESOWE ICE KRAKÓW

17.07 | 20:00

YELLOWJACKETS

MSITJ „MANGGHA”

24.07 | 20:00

MICHEL CAMILO

FILHARMONIA KRAKOWSKA

12.08 | 20:00

MACIEJ OBARA

QUARTET

FILHARMONIA KRAKOWSKA – SALA ŻŁOTA

23.07 | 20:00

HARRIS PIANO JAZZ BAR

21:30 / 9:30 PM

- 02.07 Orchestra Dedicated
03.07 Rafał Sarnecki Quintet
04.07 Adam Wendt Power Set
05.07 Jam Session
06.07 KaroliNa & Dominik Wania
07.07 Patrycjusz Gruszecki Trio
08.07 Margo Zuber
09.07 YaniKa
10.07 Grzegorz Masłowski Quintet
11.07 Jam Session
12.07 Organic Trio (Ben Michael / Galas / Masłowski)
13.07 Mukherjee Blues
14.07 Filippo Dall’Asta & Marek Piątek Django Set
16.07 Ioannis Vafeas Quartet
17.07 Nat Osborne / Mike Parker Duo
18.07 Keith Thompson Trio
19.07 Jam Session
20.07 Nita Aartsen Show
21.07 Karol Dobrowolski Quintet
22.07 Sławek Pezda Quartet
23.07 Funk de Nite feat. MC Stewlocks
24.07 Chojnacki / Miguła Contemplations
25.07 Skubisz / Lemańczyk Cooperation
26.07 Jam Session
27.07 Charming Beauties
28.07 Krzysztof Ścierański Quartet
29.07 Tomek Grochot Electric Machine
30.07 Miłosz Bazarnik 5tet

RADIO KRAKÓW

20:00 / 8 PM

- 07.07 Michał Wierba All Stars feat. Michał Urbaniak, Ronnie Burrage & Wayne Escoffery
19.08 Krzysztof Ścierański International Edition feat. Dima Gorelik, Shachar Elnatan, Inbar Elnatan – uroczystość wręczenia Baranka Jazzowego

PAŁAC POTOCKICH (ZBARSKICH)

20:00 / 8 PM

- 19.07 Suzanne
23.08 Jan Piwowarczyk – „Sen Tuwima”
30.08 Hulajdusza! x Julia Szarek

ALCHEMIA

20:00 / 8 PM

- 04.08 Piotr Orzechowski & Kuba Więcek
11.08 Franciszek Raczkowski Solo Piano
18.08 Adam Pierończyk & Dominik Wania

SOLO PIANO WEEK

FILHARMONIA KRAKOWSKA – SALA ŻŁOTA

20:00 / 8 PM

- 21.08 Joachim Mencil
22.08 Piotr Orzechowski
23.08 Mateusz Gawęda
24.08 Dominik Wania
25.08 Mateusz Pałka
26.08 Adam Makowicz
27.08 Piotr Wyleżoł
28.08 Kuba Stankiewicz

KRAKOW SPIRITUAL MUSIC DAYS

JAN GARBAREK

GROUP FEAT. TRILOK GURTU

OPERA KRAKOWSKA

30.08 | 20:00

- 31.08 Grażyna Auguścik & Jarek Bester – „The Light”
01.09 „The Bell for Peace” feat. Markus Stockhausen, Leszek Możdżer, Olga Pasiiecznik, Dominik Wania, Chór Filharmonii Krakowskiej, Filharmonia Krakowska
02.09 Jarek Śmietana In Memoriam (Baron / Czerwiński / Dębski / Bzyk / Guzik / Pelc / Napiórkowski / Galas) Radio Kraków

bilety: ticketmaster.pl | kup w biurze ze zniżką 10% ul. Karmelicka 52 / 1 (pn.-pt., 10:00-17:00) tel.12-3576922



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”
realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Kraków
| 50 — 20



KRAKÓW
CONGRESS
CENTRE



FILHARMONIA
KRAKOWSKA

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



Kameralny Teatr
Muzyczny im. Stanisława
Mickiewicza w Krakowie



austriackie forum kultury



ISTITUTO
italiano
in CULTURA



OPERA KRAKOWSKA



dwójka
POLSKIE RADIO



TVP
KRAKÓW



jazz forum



PWM
EDITION



ANAKLASIS



Radisson
HOTEL KRAKÓW



BRISTOL KRAKÓW

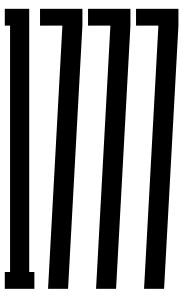


GRAND ASCOT
HOTEL



Muzyczne
Mosty

Bilety na Beyoncé

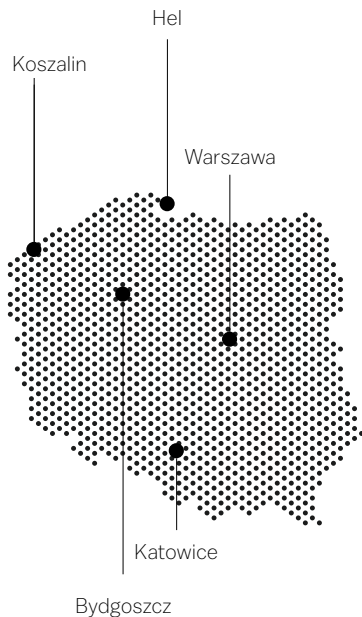


ZŁOTYCH
• Tyle w lutym kosztowały bilety na miejsca pod sceną na koncert Beyoncé w Warszawie. Po kilku miesiącach – z powodu braku zainteresowania taką ofertą – ich cena spadła do 654 zł, a nawet do 519 zł.

HEL

Linia 666 zmienia numer

Od tegorocznych wakacji nie pojedziemy już kultową linią autobusową 666 na Hel. Spółka PKS Gdynia zmieniła numer autobusu kursującego od 2013 r. na trasie Dębki – Hel na 669. Dlaczego? W 2018 r. linią 666 na Półwysep Helski zainteresował się katolicki serwis „Fronda”, który uznał, że numer autobusu godzi w chrześcijaństwo. W artykule z 2018 r. czytamy, że „na Helu od lat obecna jest gorsząca propaganda antychrześcijańska, w gruncie rzeczy – wprost satanistyczna”.
ad



KATOWICE

Strach na osiedlu Tysiąclecia

„Zabiję dziecko w tym bloku za kilka dni. Usłyszycie o mnie” – przeczytali w windach mieszkańcy Osiedla Tysiąclecia w Katowicach. – Boimy się o życie naszych dzieci – mówi pani Katarzyna, mieszkanka osiedla. Groźby pojawiły się w windzie w blokach przy ul. Piastów 3 oraz 10. Szybko się okazało, że podobne napisy są w kolejnych blokach. Policja bada sprawę. Zarząd SM Piast wyznaczył nagrodę w wysokości 11 tys. zł za wskazanie sprawcy.
pj

BYDGOSZCZ

Nikt nie chce kultowego kina

Bydgoska firma Moderator Inwestycje szuka opiekuna dla kina Pomorzanin w zabytkowej kamienicy w centrum miasta. Kino wybudowano w 1910 r. Zostało zamknięte w 2003 r. Budynek przy Gdańskiej 10 przez lata był w rękach warszawskiej firmy Capital Park, która na początku lat 90. kupiła go wraz z kinem od firmy Nep-tun. Potem pojawił się nowy inwestor – firma Moderator. Kino ożyło. Od kilku dni na drzwiach wejściowych do kina wisi informacja, że firma szuka dzierżawcy lub kupca na nieruchomości.
cm

Koszalin

Seryjny zabójca kobiet skazany

Mariusz G. z Kołobrzegu rozkochiwał w sobie kobiety, następnie je zabijał, by przejąć ich majątek, a zwłoki ukrywał.

Marcin Napierała

Z ręki Mariusza G., kołobrzieskiego przedsiębiorcy, właściciela manufaktury słodczy, wiceszefa klubu morsów i byłego marynarza, zginęły trzy kobiety. Zabójca przyznał się do winy. Obok niego na ławie oskarżonych zasiadły też osoby, które według prokuratury pomagały mu w przejmowaniu m.in. mieszkań i samochodów ofiar.

Wyrok: dożywocie

W czwartek, gdy sędzia Sądu Okręgowego w Koszalinie Anna Rutecka-Jankowska ogłaszała wyrok w tej sprawie, głównego oskarżonego nie było w sali rozpraw. Już na poprzednim posiedzeniu zapowiedział, że nie chce być doprowadzony z aresztu na ogłoszenie wyroku.

Mariusz G. został uznany za winnego zabójstw trzech kobiet z motywów zasługujących na szczególnie potępienie. W sumie sąd uznał go za winnego popełnienia 14 z 19 przestępstw, które zarzuciła mu prokuratura. G. został skazany na dożywocie z możliwością ubiegania się o przedterminowe warunkowe zwolnienie po 35 latach. Na 10 lat został też pozbawiony praw publicznych.

Skazany ma też obowiązek naprawienia szkody na rzecz mBanku w kwocie 225 tys. zł. Musi też naprawić szkody i zadośćuczynić spadkobiercom ofiar: Magdalenie G. w łącznej kwocie 670 tys. zł, Magdzie K. i Marcinowi R. po 500 tys. zł oraz Tadeuszowi D. – 200 tys. zł.

Sędzia Rutecka-Jankowska, uzasadniając wyrok, stwierdziła, że „zachowanie oskarżonego zdumiewa i przeraża. (...) Nie działał pod wpływem silnych emocji czy zdenerwowania. Zabójstw dokonał w sposób przemyślany, sposób, który wpisuje się w profil psychologiczny sprawcy, czyli osoby narcystycznej, bez hamulców moralnych, bez poczucia winy”.

Pozostali oskarżeni, którym prokuratura zarzuciła pomoc w zacieraniu śladów i przejmowaniu majątków ofiar, również usłyszeli wyroki skazujące. Sebastian T. – 4 lata pozbawienia wolności, Dorota Ł. – 3 lata, Karolina S. – 2 lata i 4 miesiące, Łucja S. – 1,5 roku. Wyrok jest nieprawomocny.

Ofiary Mariusza G.

Pierwsza zginęła 31-letnia Iwona K., którą udusił w 2016 roku. W 2018 roku zginęła 37-letnia Aneta D., rok później 54-letnia Bogusława R. Dwie

ostatnie ofiary zginęły od ciosów zadanych nożem i siekierą. Ciała ofiar Mariusz G. zakopał w lesie w pobliżu miejscowości Obroty i Charzyno. Jak Mariusz G. przejmował majątki swoich ofiar? Kobiety nagle zniknęły. Ich oprawca przekonywał, że wyjeżdżały za granicę, zrywając z przeszłością. Mariusz G. stawał się ich pełnomocnikiem do dysponowania majątkiem, ale też reprezentowania w sądzie i urzędach oraz do zaciągania zobowiązań w bankach. Według prokuratury pełnomocnictwa były zdobyte nielegalnie, bo u nota-

riusza w roli ofiar Mariusza G. pojawiały się podstawione przez zabójcę kobiety: Łucja S. i Karolina S., legitymując się sfalszowanymi dowodami osobistymi. Obie zasiadły na ławie oskarżonych.

Prokuratura przedstawiła zarzuty także dwóm innym osobom za pomoc w zacieraniu śladów zbrodni: koledze zabójcy Sebastianowi T. oraz Dorocie Ł., narzeczonej Mariusza G. Zdaniem śledczych utrudniała postępowanie, pomagając zacierać ślady ostatniej zbrodni.

Krwawy Tulipan

Lokalne media nazwały Mariusza G. „Krwawym Tulipanem” z Kołobrzegu. Podczas mowy końcowej mecenas Marcin Breliński, reprezentujący w sądzie rodzinę Anety D., stwierdził: „Pan G. nie jest żadnym Krwawym Tulipanem, tylko diabłem”. ●

Profil psychologiczny sprawcy wskazuje, że to osoba narcystyczna, bez hamulców moralnych

JUTRO W „WYBORCZEJ”



JESTEM TRANS. PRAWDZIWE HISTORIE O COMING OUCIE

Mama transpłciowego Tomka: Zapytał, co chcę na Dzień Matki. Odparłam: „złóż pozew”

Alin Szewczyk, osoba niebinarna: Chciałbym, żeby inne dzieciaki wiedziały, że się da

OGŁOSZENIE

I Ns 509/22

W Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie I Wydziale Cywilnym pod sygn. I Ns 509/22 toczy się postępowanie z wniosku Bogusława Klenowicza-Bollacka oraz Zbigniewa Klenowicza o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym Ruchli Zantman, córce Baj li (Baj la) Gelbkron (z domu Rotmil) oraz Chaima Gelbkrona, zmarłej 30 sierpnia 1942 roku w Warszawie, oraz Felicji Morgenstern, córce Ruchli z domu Gelbkron oraz Zyni Zantmana, zmarłej 4 września 1942 roku w Warszawie. W skład spadku po obu spadkodawczyń wchodzi potencjalnie prawo własności nieruchomości przy ul. Okrzei 28 (dawniej ul. Brukowa) w Warszawie. Sąd wzywa wszystkie osoby mające wiedzę o spadkobiercach o ujawnienie tych informacji oraz samych spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34258520.n

OGŁOSZENIE

§

Sygn. akt II Ns 986/22

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny, zawiadamia o postępowaniu w sprawie o sygnaturze akt II Ns 986/22 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o stwierdzenie nabycia spadku po Łukaszu Karolu Rudowskim, synu Janusza i Wiesławy, zmarłym w dniu 21 kwietnia 2021 roku w Łodzi, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej 51 m. 49. Wzywa się spadkobierców wyżej wymienionej osoby, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie (Łódź, al. Kościuszki 107/109), i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34257699

OGŁOSZENIE BURMISTRZA NAMYSŁOWA ogłasza II publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Namysłów, położonych w **Namysłowie, przy ul. Oleśnickiej k. m. 3**, obejmujących jeden kompleks gruntu niezabudowanego składający się z działek: **nr 12/34 oraz nr 12/35 o łącznej pow. 1,1251 ha**, cena wywoławcza **1 200 000,00 zł**. Podana cena jest ceną brutto. Działki będące przedmiotem sprzedaży zapisane są w księdze wieczystej nr OP1U/00075500/1 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kluczborku Wydział IV Ksiąg Wieczystych. Działki bez obciążeń i zobowiązań.

Oferowane nieruchomości stanowią teren niezabudowany, położone na peryferiach Namysłowa, przy drodze wojewódzkiej nr 454 (ul. Oleśnicka). Wzdłuż ul. Oleśnickiej, znajdują się sieci uzbrojenia technicznego (woda, kan., tel.). Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczone są:
- dz. nr 12/34 teren zabudowy usługowo produkcyjnej C.2UP
- dz. nr 12/35 teren zabudowy usługowo produkcyjnej C.2UP oraz teren drogi głównej C.1KDG

Przez działkę nr 12/35 przechodzi linia elektroenergetyczna. Wjazd na działki z drogi wojewódzkiej. Kształt działek nieregularny.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2023 r. w Urzędzie Miejskim w Namysłowie, ul. Stanisława Dubois 3, budynek A, pokój nr 9c (mała sala narad) godz. 10:00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu, w wysokości 10% ceny wywoławczej podanej w ogłoszeniu do dnia 25 sierpnia 2023 r. Wadium należy wpłacić na rachunek Urzędu Miejskiego w Namysłowie nr 78 8890 0001 0000 1124 2000 0005 w Banku Spółdzielczym w Namysłowie. W tytule wpłaty prosimy podać: „*Wadium w przetargu na sprzedaż - działka nr, Namysłów*”. Za dzień wpłaty wadium przyjmuje się dzień wpływu wadium na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Namysłowie.

Bliższych informacji udzielają pracownicy Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Namysłowie, tel. 77 41 90 378 (w godzinach pracy Urzędu).

Namysłów, 16 czerwca 2023 r.

BURMISTRZ
dr Bartłomiej Stawiarski

34258450.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Busku – Zdroju I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 396/22 z wniosku Joanny Fatyga o stwierdzenie nabycia spadku po **Julianie Szafraniec, synu Adama i Walerii, zmarłym 16.07.1990 roku w Busku – Zdroju i tu ostatnio stale zamieszkałym**. Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły się do tut. Sądu i wykazały swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięte w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po ww. spadkodawcy.

34258432.n

OGŁOSZENIE

Specjalistyczne Centrum Medyczne
im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju

**ZATRUDNI
ELEKTORADIOLOGÓW ORAZ
LEKARZY SPECJALISTÓW
W DZIEDZINACH:**

**anestezjologii i intensywnej
terapii, medycyny ratunkowej,
położnictwa i ginekologii,
kardiologii lub lekarzy w trakcie
specjalizacji (po 3-m roku).**

Forma zatrudnienia: umowa cywilnoprawna.
Możliwość zakwaterowania.

Tel. kont. 748621216.

34258595

NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
W „WYBORCZEJ”



34258859.z

34258637.n

Sygn. akt I Ns 507/20

W Sądzie Rejonowym w Mielcu Wydział I Cywilny pod sygnaturą I Ns 507/20 toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. z siedzibą w Warszawie z udziałem Kazimierza Żaka, Stanisławy Żak, Waldemara Barszcza i Stanisławy Alicji Żak o stwierdzenie nabycia spadku po Bartłomieju Janie Żaku, synu Leszka i Stanisławy z domu Barszcz, urodzonym dnia 11 stycznia 1995 r. w Mielcu, zmarłym dnia 18 stycznia 2018 r. w Mielcu, zamieszkałym w Mielcu. Skład spadku jest nieznany.

Wzywa się spadkobierców, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Mielcu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

§

34258630

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warsza-

wie II Wydział Cywilny w sprawie II Ns 163/22 postanowieniem z dnia 26 marca 2023 r. zezwolił P 1 Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 2.453,00 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt trzy złote) tytułem wynagrodzenia za świadczone usługi notarialne. Do odbioru opisanego wyżej świadczenia wzywa się następców prawnych Dariusza Wojtowicza po wykazaniu przez nich odpowiednim dokumentem (prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku/aktem poświadczenia dziedziczenia), że są spadkobiercami Dariusza Wojtowicza, w terminie 10 lat od ogłoszenia niniejszego postanowienia – pod rygorem przejęcia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

34258576.n



BURMISTRZ MIASTA KOSTRZYN NAD ODRĄ
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym pisemnym przetargu nieograniczonym numer GP.0051.14.2023.AD na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

Lp	Numer ewidencyjny działki, obręb	Powierzchnia nieruchomości w m²	Numer księgi wieczystej	Położenie działki (ulica)
1	080101_1.0001.1314/31; obręb Osiedle Drzewice	1.703 m²	GW1S/00015101/1	Tulipanowa
2	080101_1.0001.1314/32; obręb Osiedle Drzewice	992 m²	GW1S/00015101/1	Tulipanowa
3	080101_1.0001.1314/33; obręb Osiedle Drzewice	1.012 m²	GW1S/00015101/1	Tulipanowa
4	080101_1.0001.1314/34; obręb Osiedle Drzewice	5.699 m²	GW1S/00015101/1	Jana Pawła II
9.406 m²				

Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie pisemnego przetargu nieograniczonego.

Zgodnie z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Jana Pawła II w Kostrzynie nad Odrą, zatwierdzonego uchwałą Rady Miejskiej nr XXVIII/247/22 z dnia 30 czerwca 2022r. (ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego nr z 2022r. poz.1443 z dnia 6 lipca 2022r.), **symbol planu: UH – teren usług handlu** (tereny usług handlu w tym handlu wielkopowierzchniowego o powierzchni sprzedaży powyżej 2000m2).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi brutto:

4.679.000,00zł; (słownie złotych: cztery miliony sześćset siedemdziesiąt dziewięć tysięcy 00/100);

Przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 2023r., o godzinie 11⁰⁰, w sali narad, II piętro Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą, ul. Graniczna 2

O godzinie **11⁰⁰ w dniu 09 sierpnia 2023r.**, rozpocznie się część jawna przetargu w obecności oferentów.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

1) wpłata wadium w wysokości: **935.800,00zł;** (słownie złotych: dziewięćset trzydzieści pięć tysięcy osiemset 00/100); na konto Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, w Gospodarczym Banku Spółdzielczym w Barlinku Oddział Kostrzyn nad Odrą nr 86 8355

VRG Spółka Akcyjna

z siedzibą w Krakowie

I N F O R M U J E

o zamiarze sprzedaży za cenę wywoławczą nie niższą niż 509.000 zł (pięćset dziewięć tysięcy złotych), nieruchomości lokalowej, tj. stanowiącej odrębną własność lokalu niemieszkalnego nr U1, położonego na pierwszej kondygnacji w budynku przy ul. Józefińskiej 5 w Krakowie o powierzchni 46,2 metrów kwadratowych, objętej księgą wieczystą KW nr KR1P/00316073/5 wydanej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali wynoszącym 227/10000, objętej księgą wieczystą KW nr KR1P/00006044/7 wydanej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych („**Nieruchomość**”). W skład Nieruchomości wchodzi następujące pomieszczenia: wiatrołap, pracownia, przedsionek, wc, magazyn i pomieszczenie socjalne.

Zbycie udziału w Nieruchomości nastąpi w trybie nieograniczonego przetargu pisemnego – ofertowego, zgodnie z regulaminem przetargu („**Regulamin**”), z którego treścią można zapoznać się pod adresem: Kraków, ul. Pilotów 10 .

Dodatkowe informacje na temat wskazanej wyżej Nieruchomości oraz na temat kwestii określonych w Regulaminie można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 609 505 777 w dni robocze w godz. 10.00-16.00. Zapytania dotyczące nieruchomości można kierować także na adres e-mail: sekretariat@vrg.pl. Przedmiotową Nieruchomość można oglądać po uprzednim telefonicznym umówieniu się pod numerem 609 505 777.

Oferty pisemne należy przysyłać pocztą lub dostarczać osobiście w zapieczętowanych kopertach z dopiskiem „Nieruchomość lokalowa w Krakowie ” na adres: Biuro Zarządu VRG S.A., 31-462 Kraków, ul. Pilotów 10 do dnia 26 czerwca 2023 r.

Złożona oferta powinna zawierać w szczególności:

- imię i nazwisko albo nazwę (firmę) oferenta,
- adres (siedzibę) oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z Regulaminem oraz ogłoszeniem o przetargu i przyjmuje warunki w nich określone bez zastrzeżeń oraz zobowiązuje się do ich przestrzegania,
- oferowaną cenę netto (plus VAT, o ile wystąpi w przypadku deklaracji o rezygnacji ze zwolnienia z VAT),
- dowód wniesienia wadium i określenie sposobu jego zwrotu (wskazanie numeru rachunku bankowego, na który ma być dokonany przelew),
- w przypadku, gdy znajduje to zastosowanie – zgody osób trzecich i uchwały organów korporacyjnych oferenta na uczestnictwo oferenta w przetargu oraz zawarcie umowy sprzedaży, wymagane na mocy przepisów prawa oraz orzeczeń sądów i organów administracji publicznej, aktów założycielskich oferenta lub innych aktów korporacyjnych oferenta oraz oświadczenie, że poza przedłożonymi, żadne inne zgody osób trzecich i uchwały nie są wymagane;

0009 0024 2963 2000 0005; w terminie do dnia: **14 sierpnia 2023 r.** 2) złożenie w sekretariacie Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, II piętro budynku, w terminie do dnia **14 sierpnia 2023r., do godz. 11⁰⁰**, w zamkniętej kopercie, pisemnej oferty sporządzonej zgodnie z pkt VII; zaadresowanej **Urząd Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, 66-470 Kostrzyn nad Odrą**, opatrzonej napisem: „**Oferta na sprzedaż nieruchomości, przetarg ul. Tulipanowa – Jana Pawła II NIE OTWIERAĆ!**”

Ogłoszenie zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, na tablicy ogłoszeń na pierwszym piętrze oraz na tablicy przed siedzibą Urzędu Miasta.

Pełna treść ogłoszenia i mapa lokalizacyjna nieruchomości została opublikowana – na stronie internetowej Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą: www.kostrzyn.pl – zakładka Przetargi i wykazy nieruchomości lub zakładka BIP – Gospodarka Przestrzenna GP – Przetargi i wykazy na zbycie gruntów 2023.

Osoba upoważniona do udzielania informacji na temat przetargu: **Małgorzata Kraszewska** – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Obsługi Inwestora, Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą ul. Graniczna 2; pokój nr 27 lub telefonicznie pod numerami **95 727 81 48 lub 607 770 049** .

Burmistrz Miasta Kostrzyn nad Odrą
Andrzej Kunt

34258812.n

h) w przypadku, gdy przypadki wskazane w pkt g) powyżej nie znajdują zastosowania – oświadczenie, że żadne zgody osób trzecich ani uchwały jakichkolwiek podmiotów lub organów na uczestnictwo oferenta w przetargu oraz zawarcie umowy sprzedaży nie są wymagane.

Wraz ze złożeniem oferty, oferent jest zobowiązany do wniesienia wadium w formie pieniężnej w kwocie 50.900,00 złotych na rachunek VRG S.A. o numerze: 91 1020 2313 0000 3402 0481 7211. Wadium musi zostać wpłacone (za dzień wpłaty uznaje się dzień uznania rachunku bankowego VRG S.A. kwotą wadium) przed upływem terminu złożenia oferty, tj. przed dniem 26 czerwca 2023 roku, a potwierdzenie wpłaty wadium powinno stanowić załącznik do oferty. Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny sprzedaży udziału w Nieruchomości.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, przepada w szczególności, gdy (i) oferent ten uchylił się od zawarcia umowy, (ii) oferent ten odstąpił od umowy, (iii) oferent ten uchybił terminowi zawarcia umowy, (iv) oferent ten odmówił uiszczenia ceny, (v) zawarcie umowy nie nastąpi w terminie wskazanym przez Spółkę z przyczyn, za które oferent, który przetarg wygrał, ponosi odpowiedzialność. Szczegółowe regulacje w tym zakresie zawiera Regulamin.

Dodatkowo, w przypadku nie zawarcia umowy sprzedaży z przyczyn dotyczących oferenta, VRG S.A. przysługuje prawo do dochodzenia odszkodowania za poniesioną z tego tytułu szkodę w pełnej wysokości.

Wadium zwraca się oferentom po odwołaniu lub zakończeniu Przetargu, z wyjątkiem wadium wniesionego przez oferenta, który przetarg wygrał. Wadium zwracane jest bez jakiegokolwiek oprocentowania (odsetek). Wadium nie podlega waloryzacji. Termin na zwrot wadium wynosi 14 (czternastu) dni od dnia zakończenia przetargu.

Zbycie przedmiotu sprzedaży podlega zwolnieniu z podatku od towarów i usług (VAT). W przypadku sprzedaży na rzecz czynnego podatnika VAT, strony transakcji mogą zrezygnować ze zwolnienia, wówczas cena wywoławcza stanowi cenę netto, która podlega podwyższeniu o podatek VAT.

Oferty zostaną otwarte przez VRG S.A. w terminie 27 czerwca 2023 roku.

Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego.

Spółka przystępuje do transakcji po złożeniu ceny sprzedaży (pomniejszonej o wadium) do depozytu notarialnego kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółkę przed dniem zawarcia umowy sprzedaży, chyba że zostanie uzgodnione inne zabezpieczenie płatności ceny.

VRG S.A. zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentami oraz swobodnego wyboru oferenta lub oferentów, z którymi takie rokowania będą prowadzone, a także odstąpienia od rozpatrywania otrzymanych ofert lub odwołania przetargu oraz zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert bez podania przyczyn.

34258514.n

Kredyt miał być bezpieczny

Frankowicze od lat walczą o sprawiedliwość, próbując zawrzeć ugody z bankami albo kierując sprawy do sądu. Wszyscy mówią wprost: „Czujemy się oszukani!”. Nadzieję daje im wyrok TSUE.

Justyna Sobolak

– Ludzie mówią, że sami jesteśmy sobie winni, wzięli we frankach, wiedzieli, co robią. Ale prawda jest taka, że w przypadku wielu osób, w naszym przypadku też tak było, nie mogliśmy wziąć kredytu w złotych, bo w złotych nie mieliśmy zdolności kredytowej. Nie było wyjścia – opowiada Anna.

Wraz z mężem kredyt we frankach szwajcarskich zaciągnęli w 2008 r. na kwotę 260 tys. zł. – Rzeczoznawca z banku wycenił mieszkanie na ponad 400 tys. zł, a my chcieliśmy zaciągnąć kredyt na maksymalnie 260 tys. zł – tyle chciał za to mieszkanie sprzedający. Natomiast w banku namawiano nas na więcej: „Tylko tyle państwo bierzecie? Dlaczego tylko tyle, przecież możecie wziąć ponad 400 tys. zł, za inwestować albo wykończyć to mieszkanie”. Takie było wtedy podejście – opowiada Anna.

Parę zapewniano, że kredyt jest tani, pewny i bezpieczny. Szybko okazało się, że to nieprawda. – Wzięliśmy kredyt w kwietniu, to był ostatni moment taniego franka. Przez trzy miesiące czekaliśmy na wpis do księgi wieczystej i w tym czasie mieliśmy podwyższone oprocentowanie. I jak już był wpis, to kurs franka zaczął rosnąć, więc w ogóle nie skorzystaliśmy z jego taniego kursu. Znajomy z Kanady kiedyś mi powiedział: „Nie martw się, u nas to jest norma, raz jest górką, raz spadek, u was też tak będzie”. Tylko u nas tego spadku nie widać od 15 lat – wspomina Anna.

Wszyscy brali franki

Pierwsze raty wynosiły około 1,1 tys. zł. Kolejne już w granicach 1,7-1,8 tys. zł. Małżeństwo nadal spłaca kredyt. Jest jednak w trakcie negocjacji umowy z bankiem. – Wolelibyśmy się dogadać, niż iść do sądu. Zaproponowaliśmy bankowi przewalutowanie kredytu po kursie z dnia zaciągnięcia. Jeśli bank się zgodzi, podpiszemy wszystkie papiery i jesteśmy w stanie spłacić pozostałą kwotę jednym przelewem. Byle rozstać się na zawsze. Czekamy na decyzję banku – mówi Anna.

Dla kobiety sytuacja z kredytami frankowymi jest co najmniej podejrzana.

– Czujemy się oszukani, oczywiście. Jestem święcie przekonana, że w tym czasie wszystko, co było z tymi kredytami związane: boom mieszkaniowy, zaniżony kurs franka, łatwość uzyskania kredytu w obcej walucie, było czymś co najmniej podejrzany – mówi Anna, nie kryjąc rozgoryczenia. I dodaje: – Skoro ludzie wygrywają w sądach, to znaczy, że zostali oszukani. Prawda jest taka, że w naszym kraju wszystko jest chore. Teraz na tych kredytach pasą się prawnicy. Bank na tym nie zarabia, bo też musi podstawić swoich prawników do postępowań, kancelarie zyskują duże pieniądze, a my znowu za to płacimy. To jest chore!

Saldo tylko rosto i rosto

Piotr właśnie zakończył batalię sądową. Trwała 6,5 roku. – W marcu 2023 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację Banku BPH i zasądził na moją rzecz 174 tys. zł. Sąd unieważnił moją umowę o kredyt frankowy całkowicie – mówi mężczyzna.

Zobowiązanie zaciągnął w 2008 r. na kwotę 230 tys. zł. – Nie miałem zdolności kredytowej w złotych, ale po tygodniu zadzwoniono do mnie, że mogę mieć zdolność we frankach, bardzo stabilnej walucie – opowiada. Piotr zdecydował się zaciągnąć kredyt. Szyb-



• **Warszawa, 25 czerwca 2022 r. Pikieta pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów zorganizowana przez Ogólnopolski Protest Kredytobiorców** FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ko okazało się, że frank wcale nie jest stabilny. – Rata wystrzeliła w górę. Z 1 tys. zł skoczyła do 1,9 tys. zł. Musiałem wynająć swoje mieszkanie za 1,1 tys. zł i sam odnajmowałem pokój za 400 zł, żeby starczyło na ratę – opowiada.

Mimo że kredyt spłacał regularnie od 2008 r., na dzień wygranej sprawy pozostało mu do spłacenia... 380 tys. zł.

Niekończąca się kwota do spłaty to także problem Agnieszki. Wraz z partnerem w 2008 r. zaciągnęli kredyt we frankach wysokości 120 tys. zł. – Namawiał nas do tego bank. Doradca mówił, że to kredyt bezpieczny i przede wszystkim najbardziej opłacalny dla nas – wspomina. Para zaciągnęła kredyt na 45 lat, by mieć jak najniższą ratę. – Zamiast kwoty 400 zł w tej chwili płacimy 700 zł, więc nie rata uderza nas najbardziej. Ale choć spłacamy kredyt tyle lat, do spłacenia jest jeszcze raz taki sam – twierdzi.

Problemy zaczęły się, jak mówi, gdy kurs franka zaczął rosnąć. – Saldo kredytu, zamiast maleć, wzrastało i wzrastało. Banki wciskały nam coś, zakładając, że jest to bezpieczne, a w tej chwili każdy frankowicz boi się o kolejny dzień – mówi.

– Niepewność, złość i rozgoryczenie – to czujemy. Najbardziej złość. Zapewnienia o uczciwym i bezpiecznym kredycie nie miały i nie mają racji bytu. W naszym przypadku, na szczęście, kredyt nie był bardzo wysoki, ale są ludzie z ogromnymi kredytami. Czujemy się oszukani. W tej chwili chcielibyśmy tylko sprawiedliwości i uczciwości, aby żyć w spokoju – mówi Agnieszka.

Para jeszcze się nie zdecydowała, by pójść ze swoją sprawą do sądu. – Negocjujemy z bankiem przewalutowanie po dobrym kursie. Czekamy, aż podejmą decyzję – mówi.

Postawieni pod ścianą

Jacek mówi, że został w 2008 r. postawiony przez bank pod ścianą. – Bank uznał, że nie mam zdolności kredytowej i nie dostanę kredytu w złotych, ale doradca powiedział mi, że ma taki superprodukt, który jest we frankach kredytowych, i tam jest zdolność kredytowa, jest bezpiecznie. Postawili mnie pod ścianą, bo zanim zdecydowałem się na kupno mieszkania, byłem w banku, by ocenić zdolność kredytową. Powiedzieli, że ją mam, więc podpisałem umowę przedwstępną z właścicielem mieszkania. A jak przyszło co do czego, to okazało się, że zdolności nie mam i zostają tylko franki – opowiada.

Dzisiaj Jacek już kredytu we frankach nie ma. Sprzedał mieszkanie i spłacił zobowiązanie, ale walczy w sądzie o sprawiedliwość. – Wzięliśmy 215 tys. zł kredytu, musieliśmy spłacić 470 tys. zł. Walczymy, by odzyskać spłaconą różnicę – mówi Jacek. Wyrok w pierwszej instancji już zapadł. Na korzyść Jacka. Ale bank się odwołał. Batalia trwa.

Ostatnie lata to rekordowa liczba zakończonych umów frankowych. To wynika z jed-

nej strony z wygranych batalii sądowych, z drugiej – z ugód zawieranych z bankami, a z trzeciej – z rosnącej liczby spłat tego typu zobowiązań.

Z danych BIK wynika, że w 2022 r. liczba umów spadła aż o 50,4 tys. To zdecydowanie wyższe tempo niż w poprzednich latach. Na

przykład w 2021 r. ubyłoby 36,2 tys. kredytów tego typu, w 2020 r. – 24,5 tys. Wartość hipotek frankowych w 2022 r. stopniała o 7 mld zł. Z danych Narodowego Banku Polskiego wynika, że na koniec czerwca 2022 r. przed polskimi sądami toczyło się ok. 95 tys. spraw frankowych.

Przypomnijmy: wczoraj Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zdecydował w sprawie wzajemnych rozliczeń banku i klientów po unieważnieniu umowy kredytowej. Innymi słowy, ocenił, czy bankowi należy się wynagrodzenie za udostępnienie kapitału kredytu w związku z nieważnością umowy. TSUE stanął po stronie frankowiczów. I postawił sprawę jasno: bankowi nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. A jednocześnie przepisy nie stoją na przeszkodzie, żeby o takie roszczenia występował klient.

Z danych BIK wynika, że w latach 2004-08 udzielono około 700 tys. kredytów frankowych. Na koniec 2022 r. liczba czynnych kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego była o połowę mniejsza i wynosiła 342 tys. Wszystko dlatego, że w sądach cały czas zapadają wyroki unieważniające te umowy. Na złożenie pozwu przeciwko bankowi decydują się kredytobiorcy zarówno z umowami aktywnymi, jak i z kredytami spłaconymi w całości. Na koniec 2022 r. w sądach toczyło się przynajmniej 110 tys. spraw z powodztwa frankowiczów. ●

9 czerwca 2023 roku
zmarła



Barbara Borys-Damiecka

honorowa członkini i wieloletnia prezeska
Stowarzyszenia Dyrektorów Teatrów

Dziękujemy za pełną poświęcenia pracę na rzecz polskiej kultury.

W imieniu członkiń i członków Stowarzyszenia

Zarząd SDT

www.nekrologi.wyborcza.pl/34258469

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dra Norberta Lyska

Posła na Sejm RP X kadencji 1989 – 1991, wybranego z okręgu Opole, członka Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej, zaangażowanego w prace sejmowych komisji: Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Systemu Gospodarczego i Polityki Przemysłowej, Przekształceń Własnościowych. Był osobą bardzo aktywną i oddaną lokalnej społeczności.



Rodzinie i Bliskim

przekazujemy wyrazy współczucia

Postanki i Postowie Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34258335

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 czerwca 2023 roku, w wieku 96 lat odeszła od nas ukochana Mama, Babcia i Prababcia

ŚP

Maria Głuszczyk

dr n. medycznych

Uroczystości żałobne odbędą się 24 czerwca 2023 roku (sobota) o godzinie 12.00 w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Suchoj Beskidzkiej po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarzu parafialnym.

Pogrążeni w smutku

Córka i Syn z Rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34258335

Banki mają swoje zdanie

Prezesi banków odnieśli się do wczorajszych wyroków TSUE. – Trybunał nie jest konsekwentny. Wyrok jest w naszej ocenie sprzeczny z celem dyrektywy 93/13, którym jest przywrócenie równowagi stron – skomentował Tadeusz Bialek, prezes Związku Banków Polskich.

Ireneusz Sudak

To rzadka sytuacja, by spotkać tylu prezesów w jednym miejscu. Wczoraj zarządy banków BNP Paribas, Banku Millennium, Deutsche Banku Polska, ING Banku Śląskiego, mBanku, PKO Banku Polskiego oraz Santander Banku Polska spotkali się w siedzibie Związku Banków Polskich, by jednym głosem skomentować wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie kredytów frankowych (piszemy o nim na s. 4).

– To do sądów krajowych należy ocena – powiedział Tadeusz Bialek, prezes ZBP. Według Związku konsument nie może się domagać odszkodowania za korzystanie z kapitału. – Trybunał nie jest konsekwentny. Wyrok jest w naszej ocenie sprzeczny z celem dyrektywy 93/13, którym jest przywrócenie równowagi stron. Pogorszy się sens udzielania kredytów długoterminowych w związku z ryzykiem abuzywności umów – dodał.

„ZBP stoi zatem na stanowisku, że omawiany wyrok TSUE nie przesądza o definitywnym charakterze konsumenckim umowy mieszanej, a badanie statusu konsumenta powinno być przeprowadzane ad casum przez sąd krajowy. Budując linię orzeczniczą w zakresie standardu konsumenta, sądy krajowe, zdaniem ZBP, stoją także przed zadaniem znalezienia równowagi pomiędzy ochroną konsumentów a koniecznością zagwarantowania pewności obrotu gospodarczego. Stabilność rynku finansowego jest przy tym niezbędna dla zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim jego uczestnikom, w tym także konsumentom” – brźmi oświadczenie ZBP.

– Nie mamy w Polsce wypracowanego orzecznictwa, będziemy do tego wracali. Jest też nierównowaga klientów frankowych i złotówkowych – podsumował prezes mBanku Cezary Stypułkowski.

Rynek jest niejednorodny, są banki, które nie udzielały kredy-



• **Luksemburg, siedziba TSUE**

FOT. G. FESSY/TRYBUNAŁ SPRAW WIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

tów frankowych (albo nie przejęły banków, które takich kredytów udzielały), takie jak Citi Handlowy, Alior Bank czy Pekao SA.

Ale są też banki, dla których kredyty frankowe to wyzwanie. Najczęściej wskazuje się najmniejszy wśród najbardziej ufrankowanych Bank Millennium. Największy port-

fel frankowy mają PKO BP i mBank, a także to, co zostało po Getin Banku.

Banki dadzą radę, a gospodarka?

Według opublikowanego w środę raportu NBP o stabilności finansowej sektora bankowego bilans ryzyka pogarsza się z uwagi na możliwy spadek nadwyżek kapitałowych (czyli de facto zapasu gotówki, którą dysponują banki), a korzystny wyrok TSUE tylko zachęci kolejnych frankowiczów do pójścia do sądów. Banki będą musiały więc pod te procesy zrobić rezerwy.

Zdaniem NBP korzystne dla klientów wyroki sądów ograniczą skłonność i zdolność banków do rozwoju i udzielania kredytów. Wiadac to w danych, według których relacja wartości udzielonych kredytów do polskiego PKB jest nie-

mał najmniejsza od 2004 r., czyli od wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Podobnego zdania jest agencja ratingowa S&P. W raporcie opublikowanym 9 czerwca analityk S&P Heiko Verhaag stwierdza: „Niekorzystne dla banków orzeczenie TSUE w sprawie kredytów frankowych nie doprowadzi do istotnych implikacji systemowych, banki będą w stanie obronić lub przynajmniej odbudować organicznie swoje pozycje kapitałowe.”

Analityk dodaje jednak, że wyrok będzie wyzwaniem dla banków o słabszej kapitalizacji, zwłaszcza jeśli ich rentowność będzie pod presją m.in. wakacji kredytowych. Zdaniem S&P wyzwaniem będzie utrzymanie akcji kredytowej, szczególnie w kontekście ogromnych wyzwań związanych z finansowaniem projektów energetycznych. ●

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju, I Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą akt I Ns 59/23 toczy się sprawa z wniosku Henryka Kowalika z udziałem Anny Kowalskiej i innych o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości o numerach ewidencyjnych 104/2 o pow. 0,11 ha, 141 o pow. 0,50 ha, 84 o pow. 0,14 ha, 58 o pow. 0,13 ha, 33 o pow. 0,21 ha, 7 o pow. 0,29 ha, położonych w miejscowości Szklanów, gmina Stopnica, powiat buski, woj. świętokrzyskie. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności zaś spadkobierców Jana i Marianny małżonków Urszula, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swoje prawa do ww. nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie prawa własności ww. nieruchomości w drodze zasiedzenia przez wnioskodawcę i małżonkę wnioskodawcy Małgorzatę Kowalik, jeśli stosowne przesłanki zostaną ku temu wykazane.

OGŁOSZENIE 34258434

W Sądzie Rejonowym w Grudziądzu pod sygn. akt I Ns 436/22 toczy się postępowanie z wniosku Piotra Jaskulskiego o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności następujących nieruchomości:

a) nieruchomości o pow. 0,0352 ha, oznaczonej numerem działki 77, zabudowanej budynkiem mieszkalnym – kamienicą, położonej w Grudziądzu przy ul. Nadgórnej 46, dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą TO1U/00002975/0,

b) niezabudowanej nieruchomości o pow. 0,0674 ha, oznaczonej numerem działki 76, położonej w Grudziądzu przy ul. Pułaskiego 25/27, dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą TO1U/00005226/6. Posiadaczem powyższych nieruchomości jest obecnie Piotr Jaskulski. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby zgłosili swoje prawa do nieruchomości w terminie 3 miesięcy, albowiem w innym przypadku Sąd stwierdzi zasiedzenie na rzecz wnioskodawcy Piotra Jaskulskiego.

OGŁOSZENIE 34258658

W Sądzie Rejonowym w Busku - Zdroju I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 6/23 z wniosku Sławomira Kulki

o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Kulka, córce Wojciecha i Agnieszki, zmarłej 09.02.2013 roku w Sędziejowicach i tam ostatnio stale zamieszkałej.

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłoszyli się do tut. Sądu i wykazały swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięte w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po ww. spadkodawcy.

OGŁOSZENIE 34258479

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie I Wydział Cywilny pod sygn. akt I Ns 166/17 z wniosku Andrzeja Niemczyka, Izabelli Oczkowskiej, Krzysztofa Niemczyka i Zofii Pająk toczy się postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości stanowiącej część działki nr 1761/4 położonej na Luszowicach, gmina Chrzanów, o powierzchni 1, 9525 ha, objętej Lwh 186 Luszowice.

Sąd wzywa wszystkich właścicieli, współwłaścicieli nieruchomości, ich następców prawnych, a w szczególności następców prawnych: Jana Ślusarczyka s. Franciszka, Wiktorii Kuźmy (z domu Siata), Florentyny Siata, Leona Ślusarczyka s Franciszka lub inne osoby które mają tytuł prawny do wyżej opisanych nieruchomości, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Chrzanowie i udowodnili swe prawa. O ile w tym terminie nikt się nie zgłosi, albo praw swoich nie wykaże, Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono wykazane.

OGŁOSZENIE 34258626

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt VIII Ns 39/23 toczy się sprawa z wniosku Alior Bank Spółki Akcyjnej w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Bogdanie Miller, synu Alfonsa i Heleny, zmarłego 8 maja 2020 roku w Gliwicach, ostatnio stale zamieszkałego w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34258592

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Woli w Warszawie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 91/22 toczy się sprawa z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – I Oddział w Warszawie, o stwierdzenie nabycia spadku po Tomaszu Jerzym Olszowskim, synu Stanisława i Zofii, urodzonym 05 lutego 1962 r. w miejscowości Błonie, zmarłego 06 lutego 2020 r. w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałego w Warszawie przy ul. Osmańczyka 12. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców wyżej wymienionej osoby, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34258579

Sąd Rejonowy w Busku - Zdroju, I Wydział Cywilny informuje, że w sprawie o sygnaturze akt I Ns 412/22 toczy się sprawa z wniosku Rafała Młynczaka z udziałem Elżbiety Jastrzab i innych o **stwierdzenie zasiedzenia** własności części działki nr ewid. 1292 o pow. ok 0,01 ha, położonej w miejscowości Szaniec oraz działki o nr 1102 o pow. 1,1259 ha położonej w miejscowości Szaniec, a także działek: 306 o pow. 0,11 ha, 351 o pow. 0,13 ha, 508 o pow. 0,22 ha położonych w miejscowości Nowy Folwark, powiat buski, woj. świętokrzyskie. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swoje prawa do ww. nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie prawa własności ww. nieruchomości w drodze zasiedzenia przez wnioskodawcę i małżonkę wnioskodawcy Iwonę Młynczak, jeśli stosowne przesłanki zostaną ku temu wykazane.

OGŁOSZENIE 34258478

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, VIII Wydział Cywilny, zawiadamia o toczącym się postępowaniu w sprawie o sygn. akt VIII Ns 107/22 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie z udziałem Jakuba Miszczaka, Beaty Kryszczak, Heleny Miszczak i Gminy Miasto Łódź o **stwierdzenie nabycia spadku po Mirosławie Spychalskim**, synu Edwarda i Kazimierzy, zmarłym w dniu 10 grudnia 2017 roku, ostatnio stale zamieszkałym w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272A m. 11A.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia stawili się w Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34257704

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Borku Wlkp., ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej

składającej się z działki o numerze ewid. 73/24, o pow. 1,6376 ha położonej przy ulicy Jeżewskiej w Borku Wlkp. obręb Borek Wlkp. stanowiącej własność Gminy Borek Wielkopolski.

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Działka o nr ewid. 73/24, pow. 1,6376 ha, w tym R III b – 1,6376 ha, położona przy ulicy Jeżewskiej w Borku Wlkp., obręb Borek Wlkp. Księga wieczysta – P01Y/00029657/9
Powierzchnia nieruchomości	1,6376 ha
Opis nieruchomości, Przeznaczenie i sposób jej zagospodarowania	Nieruchomość gruntowa zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Jeżewska” przeznaczona jest pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (1P) oraz w części pod tereny dróg publicznych (KD-D) i tereny obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych (RU). Kształt nieruchomości nieregularny. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową.
Informacja o przeznaczeniu do zbycia	Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Obciążenia nieruchomości, zobowiązania	Nieruchomość nie posiada obciążeń ani zobowiązań
Cena wywoławcza	565 500 zł + 23% VAT
Minimalne postąpienie	O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. 5 660,00 zł
Wysokość wadium	Wysokość wadium – 56 550 zł. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp. prowadzony w PBS Gostyń Oddział Borek Wlkp. nr konta 10 8678 0005 0020 0200 0231 0007 tak, aby pieniądze wpłynęły na rachunek Urzędu nie później niż w dniu 2 sierpnia 2023 r. W tytule przelewu należy wpisać "Wadium na przetarg – działka nr 73/24 w Borku Wlkp.". Wadium uczestnika, który wygrał przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub jego zakończenia wynikiem negatywnym. Wadium przepada na rzecz Gminy Borek Wlkp. w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w terminie podanym w zawiadomieniu.
Termin i miejsce przetargu	Przetarg odbędzie się dnia 8 sierpnia 2023 r. o godzinie 10:00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp.
Koszty i opłaty	Nabywca ponosi wszelkie koszty notarialne i sądowe związane z nabyciem nieruchomości.

Ogłoszenie podlega wywieszenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp., umieszczeniu na stronie internetowej www.borekwlp.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 7 czerwca 2023 r., a także umieszczeniu w prasie lokalnej i codziennej ogólnokrajowej.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Borku Wlkp., ul. Rynek 1, tel. 65 5716120.

Burmistrz Borku Wlkp.

/-/ mgr Marek Rożek

OGŁOSZENIE 34258064

Marcelina Szumer-Brysz

KORESPONDENCJA Z ANTALYI

„Bank Centralny znalazł sposób, by ulżyć obywatelom. Oświadczył, że pieniądze szczęścia nie dają” – czytam kolejny żart z sytuacji ekonomicznej Turcji. Są ich dziesiątki i trudno się dziwić. Choć tuż po ogłoszeniu wyników wyborów zwycięzca, po raz trzeci obejmujący urząd prezydenta Recep Tayyip Erdogan, zapowiedział podczas „przemówienia balkonowego” wygłoszonego z tarasu ankarskiego kompleksu prezydenckiego, że sytuacja ekonomiczna kraju się poprawi, a „inflacja spadnie, tak jak wcześniej spadły stopy procentowe”, jedynym, co spadło, jest wartość liry. Już w wyborczy poniedziałek za dolara trzeba było zapłacić 23 liry (przed wyborami mniej więcej 19), a za euro aż 25 lir.

Trend jak na razie się utrzymuje. Nie pomogło ani nominowanie na ministra finansów szanowanego na Zachodzie ekonomisty Mehmeta Simseka, który to stanowisko piastował już kilka lat wcześniej, gdy jeszcze sytuacja ekonomiczna Turcji była w miarę stabilna, ani powołanie na szefową banku centralnego Hafize Gaye Erkan, pierwszej kobiety na tym stanowisku, która doktorat z finansów obroniła na uniwersytecie Princeton. Oboje będą mieli wyjątkowo trudne zadanie, bo – jak tuż przed wyborami informowała opozycja – turecki skarbiec pierwszy raz od lat jest pusty. I o ile rządzącym udało się odwrócić bieg kampanii, przekierowując uwagę wyborców z trudnej sytuacji ekonomicznej na terroryzm i bezpieczeństwo, o tyle finansami też trzeba się będzie w końcu zająć.

Na razie, w ramach realizacji przedwyborczych obietnic, prezydent zapowiedział, że kończą się prace nad przepisami podwyższającymi kwotę dodatków, które tureccy emeryci dostają przed świętami. Kurban Bayram, święto ofiarowania, wypada w tym roku 28 czerwca, pieniądze powinny więc znaleźć się na koncie lada dzień.

„Nie potrafią uszanować woli narodu i obrażają mieszkańców anatolijskiej wsi, mówiąc, że sprzedali swoje głosy za 500 lir” – grzmiał kilka dni temu podczas przemówienia prezydent, dodając, że nikt już nie będzie obrażał mieszkańców tureckiej wsi ani im groził. „Wasz założyciel Mustafa Kemal powiedział, że chłop jest panem narodu” – zwrócił się do polityków CHP i dodał, że powinni wreszcie poszukać winy w sobie, a nie w wyborcach, i pojechać się z narodem oraz republiką.

Kemal przyszedł do stołka?

Ale szukanie winnych opozycji idzie kiepsko, zwłaszcza w szeregach CHP. Coraz więcej wewnątrzpartyjnych głosów mówi, że Kemal Kilicdaroglu, po przegraniu 13 wyborów z rządu (chodzi o lokalne, parlamentarne i prezydenckie łącznie), powinien podać się do dymisji. Lider początkowo odmówił, twierdząc, że takie posunięcie źle wpłynie na morale wyborców opozycji. Tyle że dziś już nawet oni twierdzą, że Kilicdaroglu musi odejść. Spośród ponad 1,5 tys. wyborców opozycji, których zapytała o to agencja badawcza Betmar, 62 proc. opowiedziało się za dymisją lidera.

Nie bardzo wiadomo, kto miałby go jednak zastąpić. Burmistrz Stambułu Ekrem Imamoğlu udziela wymijających odpowiedzi, choć to on kilka dni temu na partyjnym spotkaniu apelował do Kilicdaroglu o niezbędne zmiany. Możliwe, że fotel lidera mógłby objąć Özgür Özel, poseł CHP z Manisy. Dziennikarzom oznajmił, że nie będzie uchylał się od odpowiedzialności za kraj i partię. Na razie jednak i przeciwnicy, i zwolennicy CHP dowcipkują, że oto Kemal Kilicdaroglu, który sam mówił w trakcie kampanii o tym, jak niedobrze jest, gdy polityk zbyt przyzwyczaja się do zajmowanego stołka, przyszedł do niego jak sułtan, który za nic nie chce oddać władzy.

Wewnątrzpartyjne rozliczenia trwają też w szeregach partii iYi, głównej koalicjantki CHP w wyborach. Koalicja, zwana „stołem sześciu”, rozpadła się zaraz po wyborach. Choć sondaże dawały jej przewagę, nie udało się nawet zdobyć oczekiwanej liczby głosów w wyborach. Wsparcie, jakiego kandydatom CHP udzieliło kurdyjskie ugrupowanie HDP, odebrało głosy iYi Partii. Ta partia pod wodzą Merak Aksener wcześniej przyciągnęła „postępo-



• Stambuł, 28 maja 2023 r. Zwolennicy prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana świętują wybranie go na trzecią kadencję
FOT. FRANCISCO
SECOVAP

W Turcji opozycja liże rany

Po wyborczym sukcesie Recepta Tayyipa Erdogana Turcja już szykuje się do kolejnego głosowania. Wisienką na torcie dla ekipy prezydenta byłoby odbicie w marcowych wyborach lokalnych Stambułu i Ankary.

wych nacjonalistów”, którzy nie chcieli dalej głosować na antykurdyjską MHP, gdy weszła w układ z Erdoganem.

Jeszcze dzień po wyborach liderzy „stołu sześciu” dziękowali wyborcom i zapowiadali dalszą pracę na rzecz demokracji. Kilka dni potem z kwaśnymi minami mówili, że ich sojusz był sojuszem wyborczym, a wybory już się skończyły. Nie milkną głosy, że z innym kandydatem by się udało, ale są i takie, że na wygraną szansy nie byłoby nawet, gdyby kandydował sam Atatürk.

Choć wybory odbyły się bez fałszerstw (ale nie bez incydentów), obserwatorzy OBWE podkreślali, że z pewnością nie były równe. Dostęp AKP do mediów, środków przekazu i urzędniczej machiny miał, ich zdaniem, skutecznie utrudnić opozycji prowadzenie kampanii.

Opozycja bez immunitetu

Jeśli nawet Kemal Kilicdaroglu nie odpowie za wyborczą porażkę przed partyjnymi kolegami i tak może mieć poważne kłopoty. Zarówno on, jak i liderzy opozycyjnego sojuszu z wyborów wyszli pokonani, a jako kandydaci na prezydenta i wiceprezydentów nie mogli startować do parlamentu. Nie są już więc posłami, co znaczy, że nie chroni ich immunitet.

W przypadku Kilicdaroglu może to mieć poważne konsekwencje. Już wcześniej zarzucono mu m.in. obrazę, znieważenie i groźby wobec prezydenta, a także urzędników państwowych, teraz mogą do tego dobrać kolejne skargi. Dziennik „Duvar” wylicza, że lider CHP stoi w obliczu 40 skarg, którym będzie przyglądać się prokuratura. Są wśród nich: próba wywierania wpływu na sędziów, oczernianie funkcjonariuszy publicznych, ujawnienie tajemnicy śledztwa i pochwalanie przestępstwa.

W toku jest też sprawa Ekrema Imamoğlu. Burmistrz Stambułu został w zeszłym roku skazany za rzekomą korupcję. Sprawa trafiła do sądu apelacyjnego.

Niebawem okaże się też pewnie, co z HDP. Kurdyjskie ugrupowanie stoi w obliczu delegalizacji. Zarzuty: wspieranie terroryzmu i powią-

zania z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). Sprawą od kilku miesięcy zajmuje się turecki trybunał konstytucyjny. Termin przesłuchania, na którym politycy mieli wygłosić mowę w swojej obronie, wyznaczono w trakcie kampanii. Politycy HDP bezskutecznie apelowali o jego przesunięcie, tak, by nie kolidował z wyborami i nie wpływał na ich wynik. Gdy to się nie udało, w ogóle zrezygnowali z prawa do obrony, a do wyborów poszli pod szyldem Yesil Sol – zielonej lewicy.

W mediach już nowa kampania

Turcy liczyli na chwilę spokoju po wyborach, ale wiele wskazuje na to, że nie dane im będzie złapać oddech. Wybory lokalne w marcu i choć nie wiadomo jeszcze nawet, kto będzie kandydował, prorządowe media zaczęły już kampanię.

Turcy liczyli na chwilę spokoju po wyborach, ale wiele wskazuje na to, że nie dane im będzie złapać oddech

Powodzie w Ankarze, w której od pięciu lat rządzi powszechnie lubiany Mansur Yavas (typowany wcześniej na kandydata na prezydenta), przypisywane są jego niekompetencji, choć wcześniej stolica latami była w rękach radnych AKP. Suche nitki gazety i portale nie stawiają też na burmistrzu Stambułu Imamoğlu, który przed pięciu laty pokonał w boju o to stanowisko byłego premiera Binaliego Yildirima. Yildirim i Erdogan byli tak pewni zwycięstwa kandydata wystawionego przez AKP, że jeszcze nim policzono wszystkie głosy, w metropolii zawisły plakaty, z których lider i kandydat AKP dziękowali mieszkańcom miasta

za zwycięstwo. A gdy okazało się, że zwycięstwa nie ma, wybory powtórzone. „Odbicie” Stambułu i Ankary w tych wyborach byłoby wisienką na torcie zwycięstw ekipy Erdogana.

Walka raczej nie będzie zacięta na terenach dotkniętych lutowym trzęsieniem ziemi. Tam, gdzie rządzą burmistrzowie z ramienia AKP, część ludzi już jakiś czas temu wprowadziła się do nowych mieszkań, które postawiono w ekspresowym tempie. Przyznać jednak trzeba, że wielu polityków lokalnych z ramienia AKP to oddani mieszkańcom ludzie, którzy od lutego rzeczywiście co dzień są na gruzach, odwiedzają miasteczka namiotowe albo wydają depremdeze – ofiarom trzęsienia – ciepłą zupę.

Na razie stary-nowy prezydent nie podjął jeszcze żadnych ważkich decyzji – ani tych, na które czeka Zachód (akcesja Szwecji do NATO), ani tych, na które czekają Turcy (odesłanie Syryjczyków do domu), a sprawy w kraju wydają się toczyć dawnym, przedwyborczym rytmem. Gdy Erdogan siedział w łóżu honorowej podczas rozgrywanego w Stambule finału piłkarskiej Ligi Mistrzów, w kilku miastach z policją ścierali się studenci próbujący – mimo zakazu – zorganizować Marsze Równości.

Z kolei w Izmirze, najbardziej laickim z tureckich miast, do szkół zapukali... imamowie. Choć lekcje religii odbywają się w tureckich szkołach od lat 50., dotąd nie było tam „etatowych imamów”, a kursy Koranu odbywały się w salach przy meczetach. Teraz ma się to zmienić. Ministerstwo edukacji w porozumieniu z ministerstwem ds. religii wysłało do szkół państwowych 842 kaznodziejów, którzy mają się zajmować „doradztwem duchowym” dla uczniów.

– Oczywiście jest, że celem tej nielegalnej praktyki jest osłabienie wartości republikańskich i zasady sekularyzmu – powiedział w rozmowie z „Cumhuriyet” Deniz Yücel z izmirskiej CHP. Przysłanych przez rząd duchownych nazywał szpiegami mającymi „infiltrować świecką edukację”, a sam proces „niekonstytucyjnym”.

Ale jego apelami nikt się nie przejął. I przez najbliższych pięć lat raczej nie przejmie. ●

Boris Johnson jako premier wielokrotnie okłamał Izbę Gmin

Parlamentarna komisja etyki w długo wyczekiwanym raporcie oceniła, że Boris Johnson wielokrotnie okłamał parlament w sprawie łamania przez jego rząd regulacji przeciwepidemicznych. Johnson, by uniknąć wyrzucenia z Izby Gmin, w ubiegłym tygodniu sam zrezygnował z mandatu.

Stanisław Skarżyński

Raport komisji ocenia, że za lekceważenie parlamentu w czasie sprawowania urzędu premiera Boris Johnson powinien zostać zawieszony w prawach członka Izby Gmin na 90 dni. To wysoki wymiar kary, gdyż już zawieszenie na 10 dni pozwala rozpisac wcześniejsze wybory w okręgu parlamentarnym zawieszonego.

Pierwszy taki premier

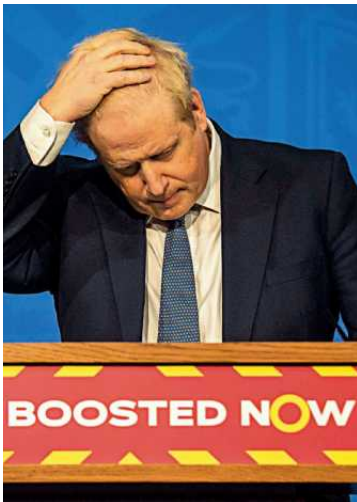
W raporcie podkreślono, że Johnson jest pierwszym premierem w historii, który celowo, i do tego wielokrotnie, wprowadził Izbę Gmin w błąd. „To sprawa bez precedensu. A chodzi o sprawę niezwykle ważną dla opinii publicznej” – stwierdzili członkowie Privileges Committee.

Boris Johnson pod koniec ubiegłego tygodnia otrzymał kopię raportu i zrezygnował z mandatu, by uniemożliwić Izbie Gmin formalne wymierzenie mu kary.

Ale w rozmowie z „The Times” kontratakował: – Jestem zdumiony i oburzony, że w antydemokratyczny sposób może mnie wypchnąć z Izby Gmin niewiarygodnie uprzedzona do mnie komisja prowadzona przez Harriet Harman.

Ewentualne zawieszenie – które musiałoby zostać zatwierdzone w głosowaniu przez parlamentarzystów – określił mianem „politycznej mokrej roboty”.

Siedmioosobowy Privileges Committee, w którym cztery mandaty ma rządząca Partia Konserwatywna, ustalił, iż Johnson celowo wprowadził parlament w błąd, z premedytacją okłamał komisję etyki, naruszył zaufanie i prowadził „kam-



FOT. JACK HILL / AP

panię ataków i prób zastraszenia członków komisji”.

Pandemiczne zakrapiane imprezy

W raporcie stwierdzono również, iż poza zawieszeniem, które właściwie z pewnością oznaczałoby utratę mandatu przez Johnsona, byłemu premierowi nie powinna zostać wydana przepustka do pałacu westminsterskiego, którą otrzymują byli parlamentarzyści. 108-stronicowy dokument opisuje, iż Johnson do-

Boris Johnson nadal sugeruje, że zamierza wrócić do polityki. Media oceniają jednak, że skala dowiedzionych naruszeń powoduje, że jest wątpliwe, by był w stanie odbić się od dna

skonałe zdawał sobie sprawę, że w jego kancelarii wielokrotnie dochodziło do naruszeń zasad przeciwepidemicznych, gdy zapewniał w Izbie Gmin, że „przestrzegano ich w każdym czasie i okolicznościach”.

Skandal określony mianem „Partygate” był ujawnioną przez media serią zakrapianych imprez, do których dochodziło w budynkach administracji rządowej w czasie, gdy administracja Johnsona wprowadziła surowe ograniczenia w celu zwalczania epi-

demii COVID-19. Media ujawniły m.in., iż przy 10 Downing Street zorganizowano imprezę w wieczór poprzedzający pogrzeb męża królowej Elżbiety II księcia Filipa, a urzędnicy wyprawiali się do supermarketu po alkohol z walizką turystyczną.

Johnson pójdzie drogą Trumpa?

Po dochodzeniu przeprowadzonym przez służbę cywilną i policję Johnson – jako pierwszy urzędujący premier w historii Zjednoczonego Królestwa – otrzymał mandat za łamanie prawa.

Johnson nadal sugeruje, że zamierza wrócić do polityki. Media oceniają jednak, że skala dowiedzionych naruszeń powoduje, że jest wątpliwe, by był w stanie odbić się od dna.

„Czy były premier ma opcję powrotu do polityki? Okłamanie parlamentu w normalnych okolicznościach oznaczałoby koniec kariery politycznej. Jednak Johnson w przeszłości wielokrotnie pokazał, że gra według innych zasad. On i jego sojusznicy mają nadzieję, że torysi uznają go za ofiarę spisku establishmentu, w czym odbija się strategia byłego prezydenta USA Donalda Trumpa” – pisze dziennik „Financial Times”. ●

R E K L A M A



Kultura Bez Barrier

Muzeum Sztuki w Łodzi otrzymało dofinansowanie z Funduszy Europejskich w ramach programu Kultura Bez Barrier na realizację projektu Audioobrazownie. Samodzielna, integrująca wizyta w Muzeum Sztuki w Łodzi publiczności o różnych potrzebach.

Projekt Audioobrazownie. Samodzielna, integrująca wizyta w Muzeum Sztuki w Łodzi publiczności o różnych potrzebach zakłada poszerzenie obszarów dostępności wystaw stałych Muzeum Sztuki w Łodzi przez ofertę audio-przewodników, integrujących audiodeskrypcję w języku polskim, opis w języku prostym polskim, oraz materiały dźwiękowe (nagrania archiwalne, efekty dźwiękowe, muzyka). Projekt prowadzi do dopełnienia podróży odbiorcy w instytucji muzeum oraz integracji publiczności o różnych potrzebach.

Muzeum Sztuki w Łodzi powstało w 1930 r., z inspiracji artystów awangardowych skupionych w grupie a.r. – Katarzynę Kobro, rzeźbiarkę i teoretyczkę, Władysława Strzemińskiego, malarza i teoretyka, Henryka Stażewskiego, malarza, oraz dwóch poetów – Juliana Przybosa i Jana Brzękowskiego. Przekazali oni miastu Łódź międzynarodową kolekcję sztuki awangardowej, złożoną z dzieł najwybitniejszych europejskich reprezentantów

kubizmu, konstruktywizmu, surrealizmu. Artysty darowali prace, by umożliwić ich prezentację łódzkiej społeczności, robotnicom i robotnikom łódzkich zakładów włókienniczych tego czasu, w teorii nieprzygotowanych do odbioru sztuki w ogóle, a osiągnąć awangardy – w szczególności. Muzeum jeszcze przed II wojną światową pełniło służbę dydaktycznego laboratorium. Eksperymentalna w owym czasie ekspozycja przeprowadzała publiczność przez rozwój tendencji formalnych w malarstwie XX wieku. Towarzyszyła jej działalność stricte oświatowa – cykle wykładowe dla załóg łódzkich fabryk. Tradycja Muzeum Sztuki w Łodzi to odpowiedzialność za włączanie w doświadczenie sztuki każdego odbiorcy bez wyjątku.

Współczesne działania na rzecz dostępności otworzyły muzeum na osoby z niepełnosprawnościami. Dostępność kolekcji, zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnością wzroku, słuchu oraz osób z wyzwaniami poznawczymi, budowana w programach Awangarda bez granic (2017 r.), Awangarda edukacyjna w muzeum awangardy. Działania o sztuce dla publiczności z indywidualnymi wyzwaniami poznawczymi (2019 r.) oraz w bieżącym Polska Cyfrowa, a także inicjatywy Koordynatorki ds. dostępności (oprowadzanie z audiodeskrypcją i tyflomateriałami po wszystkich wystawach stałych i czasowych, oprowadzania w PJM oraz tłumaczone na PJM) przekłada się nie tylko na rosnącą publiczność osób ze specjalnymi potrzebami (wzrost ilościowy), lecz także na rosnącą świadomość tej

publiczności dotyczącą zarówno sztuki nowoczesnej i współczesnej, jak i możliwości jej udostępniania i uprzystępniania (wzrost jakościowy). Oczekiwania te dążą do uzyskania coraz większej samodzielności w podróży wewnątrz instytucji muzeum, poszerzania przestrzeni osobistej autonomii i poczucia sprawczości oraz podmiotowej emancypacji. Wskazują na to korekty dokonywane przez ekspertkę Muzeum, Magdalenę Rutkowską, samorzecznickę osób niewidomych, jak i informacje pozyskane metodą wywiadów swobodnych z publicznością.

Ponadto nasze muzeum posiada dużą i ciągle rozbudowywaną bazę nagranych audiodeskrypcji w języku polskim (ok. 200 i 300 w realizacji), które na ekspozycji dostępne są po zeskanowaniu kodu QR, który znajduje się na tabliczkach przy konkretnych dziełach sztuki. Dzięki urządzeniu audioguide będziemy mogli wgrać te audiodeskrypcje w polskiej wersji językowej i staną się one dostępne dla polskojęzycznych osób niewidomych i słabowidzących, które nie posługują się telefonami komórkowymi, oraz nie mają dostępu do komputera i stron internetowych, gdzie baza audiodeskrypcji jest udostępniona.

Odpowiedzią na te potrzeby jest projekt Audioobrazownie. Samodzielna, integrująca wizyta w Muzeum Sztuki w Łodzi publiczności o różnych potrzebach.

Kwota dofinansowania: 123 848,00 PLN

Burmistrz Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urzad.augustow.pl, został zamieszczony na okres od 16.06.2023 r. do 07.07.2023 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie, przeznaczonych do sprzedaży: - lokal mieszkalny nr 1 położony przy ul. Robotnicza 8 wraz ze sprzedażą ulamkowej części gruntu; - lokal mieszkalny nr 3 położony przy ul. Robotnicza 8 wraz ze sprzedażą ulamkowej części gruntu; - lokal mieszkalny nr 1 położony przy Rynku Zygmunta Augusta 16 wraz ze sprzedażą ulamkowej części gruntu; - lokal mieszkalny nr 3 położony przy Rynku Zygmunta Augusta 16 wraz ze sprzedażą ulamkowej części gruntu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 303, tel. 87 643 42 23, 532 401 967.

Burmistrz Miasta Augustowa

34258324.n

Syndyk Masy Upadłości w postępowaniu upadłościowym INTRA sp. z o. o. w upadłości z siedzibą w Warszawie prowadzonym przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych pod sygnaturą akt XVIII GUP 121/21, ogłasza przetarg przedmiotem którego jest łączne zbycie:

- a) prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w **Warszawie**, dzielnicy **Targówek** (obręb 4-18-10) przy **ul. Odrowąza 11/ ul. Staniewickiej 16A**, składającej się z działek ewid. nr 15/1, 15/2 i 15/3 o łącznej pow. 8 421 m², dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr WA3M/00192075/6 wraz ze związanym z prawem użytkowania wieczystego prawem własności budynków, budowli i urządzeń posadowionych na tej nieruchomości (stałową halą magazynową, dwoma budynkami magazynowo - biurowymi, stróżówką i stacją transformatorową) opisanych w Załączniku nr 2A i 2B do Opisu i oszacowania;
- b) ruchomości w postaci sprzętu komputerowego, wyposażenia i mebli biurowych, innych maszyn i urządzeń, opisanych w Załączniku nr 2B do Opisu i oszacowania;
- c) zapasów magazynowych opisanych w Załączniku nr 1 do Opisu i oszacowania.

Cena wywoławcza Przedmiotu przetargu wynosi **33 173 950,77 zł (trzydzieści trzy miliony sto siedemdziesiąt trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych i 77/100)** brutto, w tym cena w kwocie 26 971 469,93 zł netto oraz kwota 6 202 480,84 zł podatku od towarów i usług.

Oferty należy składać do Sędziego-komisarza w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 września 2023 r.** na adres: Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa (decyduje data wpływu na biuro podawcze tut. Sądu), a każda z kopert powinna być oznaczona sygnaturą sprawy XVIII GUP 121/21 oraz dopiskiem zgodnym z zatwierdzonymi warunkami przetargu.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 3 000 000,00 zł (trzy miliony złotych)**. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości INTRA sp. z o. o. w upadłości z siedzibą w Warszawie w banku BNP Paribas Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie o nr: 91 1600 1462 1807 9547 2000 0001, z dopiskiem „*Przetarg – sygn. akt. XVIII GUP 121/21*” najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty wadium na rachunku bankowym.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym dnia **22 września 2023 r. o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100A, 00 - 454 Warszawa **w sali nr 14**.

Opis i oszacowanie wartości przedsiębiorstwa Upadłego jest dostępne do wglądu w aktach sprawy **sygn. akt: XVIII GUP 121/21** w czytelni Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa oraz w Kancelarii Syndyka Tycjana Saltarskiego – Al. Komisji Edukacji Narodowej 55 lok. 27, 02-797 Warszawa w godz. 8.00 – 15.00. Opis i oszacowanie może być udostępnione przez Syndyka również w formie skanu za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox”.

Wszelkie zapytania dot. przedmiotu i warunków ww. przetargu przyjmowane są za pośrednictwem e-mail: kancelaria@saltarski.com. Uzgodnienie terminu dokonania oględzin przedmiotu przetargu możliwe za pośrednictwem tel.: 695 400 064 (kontakt wyłącznie w dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00).

Warunki przetargu, w których określone zostały m.in. wymagania dotyczące treści złożonych ofert i trybu procedowania w zakresie złożonych ofert są dostępne do pobrania na stronie internetowej Syndyka www.saltarski.com.

Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej (art. 313 Prawa upadłościowego).

Nabywcę obciążają wszelkie koszty, podatki i opłaty związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz podatek od czynności cywilnoprawnych.

Syndyk zastrzega sobie prawo do zamknięcia przetargu na każdym etapie bez wyboru oferty w uzasadnionych przypadkach.

Zapraszam do udziału w przetargu
Syndyk Tycjan Saltarski

www.infopublikator.pl



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Tajwańskiej;

obręb:

GPS

pow. nieruchomości:

KW nr

Przeznaczenie w mpzp:

Cena wywoławcza:

Wadium:

Brochów, AM-24, dz. nr 3/3,3/4,4/3,4/4,5/3,5/4,6 /3,6/4,6/10,7/3,8/3;

N: 51.05361, E: 17.07923;

9783 m²;

WR1K/00425913/8;

zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

8 590 000,00 zł;

850 000,00 zł;

Podatek VAT zostanie doliczony do ceny osiągniętej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **11 sierpnia 2023 r.** na konto: **Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 18 sierpnia 2023 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

34258015.n

Ogłoszenie

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Rzeszowie: przy ul. Krakowskiej,

(I przetarg przeprowadzono w dniu 18.04.2023 r.)

oznaczenie nieruchomości:

- działka nr 256/2 o pow. 0,3550 ha obr. 215 obj. KW RZ1Z/00043023/6
- **Cena wywoławcza: 1 100 000 zł**
- **Wysokość wadium: 200 000 zł**
- **Informacja o obciążeniach w księdze wieczystej nr RZ1Z/00043023/6**

W dziale III widnieją następujące wpisy:

2. Odpłatna za jednorazowym wynagrodzeniem w łącznej kwocie 2.255,00 zł, służebność gruntowa - prawo przejazdu i przechodu, wzdłuż wschodniej granicy nieruchomości położonej w Rzeszowie, gmina Rzeszów m., powiat m. Rzeszów, województwo podkarpackie, oznaczonej jako działka numer 223, pasem szerokości 2,5 m (dwa i pół metra), w sposób zaznaczony na mapie linią przerywaną koloru brązowego, na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości położonej w Rzeszowie, gmina Rzeszów m., powiat m. Rzeszów, województwo podkarpackie, oznaczonej jako działka numer 235/3;
3. Służebność (za jednorazową odpłatnością) drogi koniecznej przechodu i przejazdu przez działkę numer 223 położoną w Rzeszowie - 215 Przybyszówka pasem o szerokości 2,5 metra biegnącym trasą, której przebieg oznaczono kolorem brązowym na wyrysie z mapy ewidencyjnej wydanej przez Prezydenta Miasta Rzeszowa z dnia 3 lipca 2019 r. na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka numer 235/2 położona w Rzeszowie - 215 Przybyszówka. Właściciel działki władającej zobowiązany jest do wykonania i utrzymania przepustu na rowie odwadniającym na własny koszt, a także wykonania wszelkich prac zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i uzyskania w tym względzie wszelkich stosownych pozwoleń właściwych organów.

Dział IV jest wolny od wpisów. Nieruchomość wolna jest od zobowiązań.

Opis nieruchomości.

Działka 256/2 obr. 215 położona w sąsiedztwie terenów o przeznaczeniu mieszkaniowym, nieogrodzona, o kształcie prostokątnym, wąskim i wydłużonym, teren płaski;

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości.

Nieruchomość objęta jest Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego nr 168/7/2008-1 przy ul. Krakowskiej w Rzeszowie, na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z dopuszczeniem usług, przy czym dopuszcza się wyłącznie usługi nieuciążliwe, działka porośnięta roślinnością trawiastą;

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, upłynął dnia 27 stycznia 2023 r., zgodnie z wywieszonym wykazem.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.08.2023 r. godz. 11⁰⁰ w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 w pokoju nr 13, I piętro.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 14.08.2023 r. przelewem na konto Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa PKO Bank Polski SA I/o Rzeszów nr 93 1020 4391 0000 6202 0144 9883. W tytule przelewu należy wpisać „numer działki oraz obręb”.

Za datę wpłaty uznaje się datę wpływu środków na rachunek Biura.

Uczestnicy przetargu mogą zapoznać się z przedmiotem sprzedaży. Informacje można uzyskać w godz. 8-15 w siedzibie Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3, pokój nr 13, tel. (17) 875-47-08.

Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy. Uczestnik dopuszczony do przetargu może działać przez pełnomocnika, który winien posiadać stosowne pełnomocnictwo szczególne do udziału w przetargu imieniem mocodawcy.

Wszystkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi nabywca. Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez organizatora, wadium przepada na rzecz Gminy Miasto Rzeszów. Kwota wadium zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej należności. Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy o podatku od towarów i usług obowiązujące w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po jego zakończeniu nie później niż w terminie 3 dni. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3 oraz opublikowane na stronie BIP <https://bip.erzeszow.pl/pl/115-biuro-gospodarki-mieniem-miasta-rzeszowa/6701-sprzedaz-nieruchomosci.html#tresc>

Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów i z tego tytułu nie przysługuje żadne roszczenie przeciwko sprzedającemu.

34258550.n

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale XIII Cywilnym pod sygn. akt XIII Ns 728/22 toczy się postępowanie z wniosku Open Finanse Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Stefanii Ignaczak urodzonej dnia 10 lipca 1957 r. w Gdańsku, zmarłej dnia 214 lutego 2022 r. w Gdańsku, ostatnio stale zamieszkałej w Gdańsku przy ul. Jana Matejki 22/1. Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34258641.n

W Sądzie Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach Wydziale II Cywilnym pod sygn. akt II Ns 586/22 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Zbigniewie Józefie Pilawskim, synu Jana i Alfredy, zmarłym 20 listopada 2016 roku w Katowicach.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili udział w postępowaniu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE
34258532

Ogłoszenie

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Rzeszowie: przy ul. Krakowskiej,

(I przetarg przeprowadzono w dniu 11.10.2022 r.

II przetarg przeprowadzono w dniu 17.01.2023 r.

III przetarg przeprowadzono w dniu 9.05.2023 r.)

oznaczenie nieruchomości:

- działka nr 257/2 o pow. 0,3495 ha obr. 215 obj. KW RZ1Z/00043023/6
- **Cena wywoławcza: 1 000 000 zł**
- **Wysokość wadium: 100 000 zł**
- **Informacja o obciążeniach w księdze wieczystej nr RZ1Z/00043023/6**

W dziale III widnieją następujące wpisy:

2. Odpłatna za jednorazowym wynagrodzeniem w łącznej kwocie 2.255,00 zł, służebność gruntowa - prawo przejazdu i przechodu, wzdłuż wschodniej granicy nieruchomości położonej w Rzeszowie, gmina Rzeszów m., powiat m. Rzeszów, województwo podkarpackie, oznaczonej jako działka numer 223, pasem szerokości 2,5 m (dwa i pół metra), w sposób zaznaczony na mapie linią przerywaną koloru brązowego, na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości położonej w Rzeszowie, gmina Rzeszów m., powiat m. Rzeszów, województwo podkarpackie, oznaczonej jako działka numer 235/3;
3. Służebność (za jednorazową odpłatnością) drogi koniecznej przechodu i przejazdu przez działkę numer 223 położoną w Rzeszowie - 215 Przybyszówka pasem o szerokości 2,5 metra biegnącym trasą której przebieg oznaczono kolorem brązowym na wyrysie z mapy ewidencyjnej wydanej przez Prezydenta Miasta Rzeszowa z dnia 3 lipca 2019 r. na rzecz każdorazowych właścicieli nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka numer 235/2 położona w Rzeszowie - 215 Przybyszówka. Właściciel działki władającej zobowiązany jest do wykonania i utrzymania przepustu na rowie odwadniającym na własny koszt, a także wykonania wszelkich prac zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i uzyskania w tym względzie wszelkich stosownych pozwoleń właściwych organów.

Dział IV jest wolny od wpisów. Nieruchomość wolna jest od zobowiązań.

Opis nieruchomości.

Działka 257/2 obr. 215 położona w sąsiedztwie terenów o przeznaczeniu mieszkaniowym, nieogrodzona, o regularnym kształcie, o przeciętnych proporcjach boków, spadek w kierunku południowym;

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości.

Nieruchomość objęta jest Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego nr 168/7/2008-1 przy ul. Krakowskiej w Rzeszowie, na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z dopuszczeniem usług, przy czym dopuszcza się wyłącznie usługi nieuciążliwe, działka porośnięta roślinnością trawiastą;

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, upłynął dnia 26 lipca 2022 r., zgodnie z wywieszonym wykazem.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.08.2023 r. godz. 10⁰⁰ w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 w pokoju nr 13, I piętro.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 14.08.2023 r. przelewem na konto Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa PKO Bank Polski SA I/o Rzeszów nr 93 1020 4391 0000 6202 0144 9883. W tytule przelewu należy wpisać „numer działki oraz obręb”.

Za datę wpłaty uznaje się datę wpływu środków na rachunek Biura.

Uczestnicy przetargu mogą zapoznać się z przedmiotem sprzedaży. Informacje można uzyskać w godz. 8-15 w siedzibie Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3, pokój nr 13, tel. (17) 875-47-08.

Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy. Uczestnik dopuszczony do przetargu może działać przez pełnomocnika, który winien posiadać stosowne pełnomocnictwo szczególne do udziału w przetargu imieniem mocodawcy.

Wszystkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi nabywca. Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez organizatora, wadium przepada na rzecz Gminy Miasto Rzeszów. Kwota wadium zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej należności. Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy o podatku od towarów i usług obowiązujące w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po jego zakończeniu nie później niż w terminie 3 dni. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3 oraz opublikowane na stronie BIP <https://bip.erzeszow.pl/pl/115-biuro-gospodarki-mieniem-miasta-rzeszowa/6701-sprzedaz-nieruchomosci.html#tresc>

Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów i z tego tytułu nie przysługuje żadne roszczenie przeciwko sprzedającemu.

34258563.n

Sondaże przedwyborcze

Pyrrusowy marsz opozycji

Wielki frekwencyjny i wizerunkowy sukces marszu 4 czerwca nie znalazł odbicia w sondażach. Owszem, KO wyraźnie zyskała, ale opozycja demokratyczna łącznie straciła

Machowski

Porównajmy sondaże Estymatora, IBRiS i Ipsos wykonane między 11 a 19 maja z sondażami tych samych pracowni zrealizowanymi w okresie 5-10 czerwca, a więc już po marszu 4 czerwca.

Przedstawione przez pracownię procentowe wskaźniki poparcia zostały przekształcone tak, by sumowały się do 100 proc. – dzięki czemu można porównać stosunek głosów oddanych łącznie na opozycję demokratyczną (KO, Lewica i blok PL 2050 + PSL) do głosów oddanych łącznie na PiS i Konfederację.

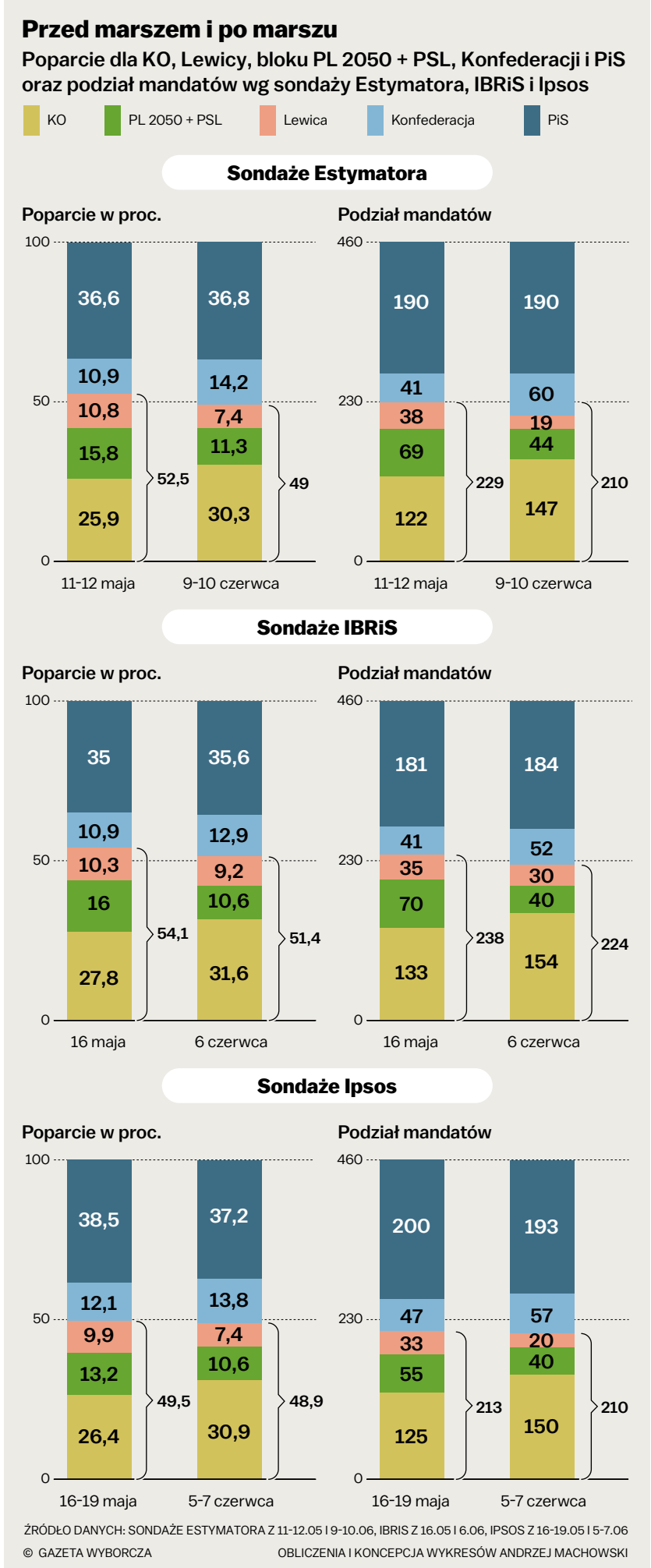
Do liczby mandatów wyliczonych w ramach modelu matematycznego systemu D'Hondta (czyli tzw. kalkulatora prof. Jarosława Flisa) wprowadziłem kilka korekt: odjąłem trzy mandaty Koalicji Obywatelskiej i dwa mandaty Lewicy oraz dodałem jeden mandat blokowi PL 2050 + PSL oraz cztery mandaty Prawu i Sprawiedliwości.

Konieczność dokonania takich korekt związana jest z tym, że model matematyczny systemu D'Hondta „nie zauważa” dwóch sprzecznych z jego założeniami zjawisk. Po pierwsze, jest to korzystna dla PiS i niekorzystna dla KO korelacja wyników z wielkością okręgów wyborczych (PiS uzyskuje wyższe poparcie w większej liczbie małych okręgów i niższe w mniejszej liczbie okręgów dużych, a KO na odwrót) – to powoduje, że kalkulator zawyża mniej więcej o jeden mandat wynik KO i o tyle samo zaniża wynik PiS. Po drugie, jest to korzystna dla PiS i PSL i niekorzystna dla KO i Lewicy niezgodność liczby posłów wybieranych w 20 okręgach z liczbą mieszkańców tych okręgów – z tego powodu kalkulator zaniża wynik PiS o kolejne trzy mandaty oraz wynik PSL o jeden mandat, a zawyża w obu przypadkach o mniej więcej dwa mandaty wyniki KO i Lewicy.

Sondaże Estymatora, IBRiS i Ipsos wyjątkowo zgodnie pokazują ten sam obraz. Po marszu notowania:

- KO wzrosły średnio o 4,2 pkt proc. (gdy przyjmiemy, że poparcia dla pięciu komitetów uwzględnionych na wykresie sumują się do 100 proc.) – od 3,8 pkt proc. w badaniu IBRiS do 4,5 pkt proc. w badaniu Ipsos;
- Trzeciej Drogi (bloku PL 2050 + PSL) spadły średnio o 4,2 pkt proc. – najmniej w badaniu Ipsos (o 2,6 pkt proc.), najbardziej w badaniu IBRiS (o 5,4 pkt proc.);
- Lewicy spadły średnio o 2,3 pkt proc. – od 1,1 pkt proc. w badaniu IBRiS do 3,4 pkt proc. w badaniu Estymatora;
- Konfederacji wzrosły średnio o 2,3 pkt proc. – od 1,7 pkt proc. w badaniu Ipsos do 3,3 pkt proc. w badaniu Estymatora;
- PiS praktycznie nie zmieniły się – Ipsos odnotowuje spadek poparcia dla PiS o 1,3 pkt proc.; IBRiS i Estymator niewielki wzrost (odpowiednio o 0,6 i 0,2 pkt proc.), co daje średni spadek o zaledwie 0,2 pkt proc.

Wzrost notowań KO – przy jednoczesnym spadku poparcia dla bloku PL 2050 + PSL i Lewicy – pogorszył w efek-



cie sytuację całej opozycji demokratycznej: przed marszem jej łączne poparcie było wyższe od łącznego poparcia dla PiS i Konfederacji średnio o 4 pkt proc.; po marszu jest średnio o 0,5 pkt proc. niższe. To oczywiście przekłada się na dorobek mandatowy opozycji demokratycznej oraz PiS i Konfederacji. Już w połowie maja nie było do-

brze – startujący na trzech listach demokraci mogli liczyć średnio na 227 mandatów; po marszu jest jeszcze gorzej, bo o 12 mandatów mniej (na podstawie sondażu Estymatora – o 19 mniej, IBRiS – o 14 mniej, Ipsos – o 3 mniej). Dodatkowych, ale równie niepokojących informacji dostarczają analizowane tu dwa sondaże IBRiS, gdy pro-

centowe wskaźniki poparcia dla partii skonfrontujemy z szacowaną frekwencją – 54,5 proc. w badaniu z 16 maja i 60 proc. w badaniu z 6 czerwca. Liczba głosujących i jednocześnie zdecydowanych, na kogo oddać swój głos, w drugim pomiarze była o 15 proc. większa niż w pierwszym (16 V – 15,37 mln; 6 VI – 17,62 mln). Najbardziej skorzystała na tym Konfederacja – liczba jej wyborców wzrosła aż o 37 proc.; kolejna była KO – wzrost o 30 proc.; na trzecim miejscu PiS – wzrost o 17 proc., i dalej Lewica, która odnotowała minimalny wzrost o 3 proc. Fatalnie w tej statystyce wypada blok PL 2050 + PSL: mimo 15-proc. przyrostu ogólnej liczby wyborców Trzecia Droga nie tylko nic nie zyskała, ale straciła aż 24 proc. swoich wyborców (sondaż z 16 V liczbę wyborców PL 2050 + PSL szacował na 2,45 mln; sondaż z 6 VI – na 1,87 mln).

Przed marszem łączne poparcie dla opozycji demokratycznej było wyższe od łącznego poparcia dla PiS i Konfederacji średnio o 4 punkty, po marszu jest średnio o 0,5 punktu niższe

Porównanie sondaży sprzed marszu i po nim dobitnie ilustruje wciąż słabo uświadamianą zasadę systemu D'Hondta: jeżeli w ramach jednego obozu politycznego (w naszym przypadku to KO, Trzecia Droga i Lewica) jedna partia (KO) zyskuje wyborców kosztem pozostałych (przede wszystkim kosztem PL 2050 + PSL), to liczba mandatów, jaką łącznie zdobywa oboz, się nie zmienia. Tę uwagę kieruję przede wszystkim do wyborców.

Z kolei politykom przypomnę stare powiedzenie: wyborcy lubią wsiadać do tramwaju, który jedzie. A ten opozycyjny tramwaj raczej stoi, niż jedzie. Bo to trzy podцепione do siebie wagony z trzema maszynistami – gdy jeden chce przyspieszyć, to zawsze znajdzie się taki, co wciśnie hamulec. Naprawdę warto zamienić te trzy wagony na jeden duży. Nie tylko chętnie przesiądą się do niego dotychczasowi pasażerowie trzech mniejszych, ale wskoczą do niego także ci, którzy wpatrują się teraz na przystankach w rozkład jazdy, wciąż nie wiedząc, który tramwaj wybrać.

Pytacie, czy ten tramwaj pojedzie? Pojedzie – i to bardzo szybko. ●

Andrzej Machowski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Maja Staniszevska

Andrzej Wajda miał Daniela Olbrychskiego. Wojciech Smarzowski ma Roberta Więckiewicza, Arkadiusza Jakubika i Kingę Preis. Pedro Almodovar ma Antonio Banderasa i Penelope Cruz, a Martin Scorsese Roberta De Niro zastąpił Leonardem DiCaprio.

Wes Anderson, reżyser filmów tak specyficznych, że właściwie można by je uznać za osobny gatunek, też ma ulubieńców. I to całą drużynę. Zresztą w każdym z jego filmów od „Genialnego klanu” z 2001 roku właśnie drużyna jest potrzebna. Na plakacie najnowszego filmu „Asteroid City” jest aż 21 nazwisk. A każda z tych osób ma na ekranie swoje 5, 10 czy 15 minut.

PATRZĄC NA GWIAZDY

„Asteroid City” to historia konkursu dla młodych naukowców, którzy w 1955 roku zjeżdżają z rodzicami do tytułowego miasteczka na amerykańskiej pustyni. Zbudowano je, wraz z ośrodkiem badawczym, w miejscu gdzie 23 września 3007 r. p.n.e. uderzył meteor. Nie pytajcie, skąd tak dokładna data. To film Wesa Andersona.

Dzieciaki przyjechały odebrać nagrody i wziąć udział w astronomicznych obserwacjach. Gdy one zajmują się nauką, rodzice poznają się bliżej, poznają też małe miasteczko. Wzruszeniem ramion zrywają grzyb atomowy pojawiający się na horyzoncie i dalej zajmują się swoim życiem. Albo sobą nawzajem, jak świeżo owdowiały fotoreporter wojenny grany przez Jasona Schwartzmana i gwiazda filmowa grana przez Scarlett Johansson. Aż pewne zdarzenie sprawia, że zostają uwięzieni w miasteczku. A my zaczynamy sobie zdawać sprawę, że coś tu jest nie tak. I mamy rację.

„Asteroid City” to spektakl wystawiany przez reżysera, granego przez Adriana Brody’ego, na podstawie sztuki dramaturga, granego przez Edwarda Nortona. A objaśnia nam to wszystko telewizyjny prezenter, grany przez Bryana Cranstona.

„Asteroid City” od dziś w kinach

GWIAZDOZBIÓR
ANDERSONA



FOT. COURTESY OF POP 87 PRODUCTIONS/FOCUS FEATURES

„Asteroid City” to jedenasty film Wesa Andersona, a w nim wiele tych samych twarzy. Dlaczego aktorzy tak chętnie wracają do amerykańskiego reżysera?

Poza nimi występują m.in. Tilda Swinton, Tom Hanks, Jeffrey Wright, Liev Schreiber, Maya Hawke, Steve Carell, Matt Dillon, Willem Dafoe, Margot Robbie, Tony Revolori i Jeff Goldblum (choć trudno go rozpoznać).

Hanks, Hawke, Carell i Robbie są w filmie Andersona po raz pierwszy. Scarlett Johansson wcześniej moż-

▲ **Od lewej: Liev Schreiber, Steve Carell, Stephen Park i Hope Davis w filmie „Asteroid City”**

na tylko było w jednym usłyszeć, zobaczyć można po raz pierwszy. Ale cała reszta u Andersona już grała. I to nie raz.

Dla Jasona Schwartzmana to już siódmy film, dla Brody’ego, Nortona, Swinton i Dafoe – piąty. Do stałych współpracowników reżysera należą też Bill Murray, który nie pojawia się tylko w dwóch filmach – debiutancim i najnowszym oraz bracia Wilson: Owen, Luke i Andrew.

ZACZĘŁO SIĘ OD OWENA WILSONA

Anderson, trochę dziwny, trochę nieśmiały dzieciak z Teksasu, lubił występować w szkolnych przedstawie-

niach, ale przede wszystkim lubił kręcić filmy kamerą Super 8. Zatrudniał do nich swoich braci i dzieciaki z sąsiedztwa, pieczołowicie budował plany, wymyślał historie. Wilsona, też rodowitego Teksasńczyka, poznał na drugim roku studiów na University of Texas w Austin, na zajęciach z dramaturgią. Wilson się na nich strasznie nudził i czytał gazety. Andersona, pedantycznego i ułożonego, ale również niezbyt porwanego przez wykładowcę, to zaintrygowało. Zaczęli rozmawiać. Okazało się, że kochają tych samych reżyserów: Cassavetes, Peckinpaha, Scorsese, Altmana, Malicka, Hustona.

Wkrótce potem zostali współlokatorami i zaczęli wymieniać się pomysłami na film. W końcu napisali sce-



festiwal bachowski świdnica
2023 radykalne przestrzenie

Prezydent
Miasta Świdnica
Beata Moskal-Staniewska
zaprasza



rynek z tradycjami

użył użył użył

LOREM IPSUM
Lorum Ipsum

25.06 **Franco Fagioli**

22.07 **Europa Galante Fabio Biondi**

23.07 **L'Arpeggiata Christina Pluhar**

28.07 **Jakub Józef Orliński Michał Biel**

29.07 **Beethoven Septet Es-dur**

29.07 **The King's Singers**

nariusz o trzech nieudacznikach, którzy próbują zostać bandytami, ale ich napady to pasmo katastrof, a po jednym z nich wchodzi w drogę prawdziwemu przestępcy. Udało im się zdobyć 5 mln dolarów i tak w 1996 roku powstało „Trzech facetów z Teksasu”. 27-letni Anderson reżyserował, pół roku starszy Wilson i jego dwaj bracia grali główne role.

Dwa lata później, już za 11 mln dolarów, zrobili „Rushmore”, drugą czarną komedię, do której obaj napisali scenariusz. Anderson znów reżyserował, ale Owen Wilson tym razem nie grał – był zajęty na planie kosztującego 140 mln dolarów „Armageddonu”. Zresztą do głównej roli potrzebny był nastolatek i tak na ekranie pojawił się 17-letni Jason Schwartzman.

BILL MURRAY
PO RAZ PIERWSZY

Historia licealisty, który odkrywa, że rozczarowany życiem bogacz, z którym się zaprzyjaźnił, ma romans z nauczycielką, w której on się podkochuje, więc obmyśla skomplikowaną zemstę, stała się początkiem kariery Schwartzmana. Ale zreanimowała karierę Billa Murraya, który zdążył już zapomnieć o triumfach z czasów „Pogromców duchów” czy „Dnia świstaka”. Gdy zadzwonił agent, że ma konieczność przeczytać scenariusz „Rushmore”, Murray był zniechęcony, ale miał dużo czasu, więc posłuchał. Anderson postać bogacza pisał z myślą właśnie o nim, ale nie wierzył do końca, że aktor zgodzi się ją zagrać. Murray wspominał potem, że był pod wrażeniem, jak precyzyjnie scenariusz

był napisany i jak doskonale udało się Andersonowi przedstawić bohatera, który stara się pozostać uprzejmym i życzliwym człowiekiem, choć bardzo cierpi. Zobaczył w nim siebie, więc przyjął rolę. Choć dostał za nią ponoć jedynie 9 tys. dolarów. Na planie natychmiast się z Andersonem zaprzyjaźnili.

WSZYSCY CHCĄ ZAGRAĆ

W trzecim filmie napisanym z Owenem Wilsonem, „Genialnym kłanie” z 2001 roku, Anderson miał już na planie poza braćmi Wilson i Murrayem także uznane gwiazdy: Gene’a Hackmana i Angelicę Huston oraz Bena Stillera i nową ulubienicę Hollywoodu, laureatkę Oscara Gwyneth Paltrow. I od tego filmu, pierwszego w stylu, na którego rozwijanie poświęci kolejne dwie dekady, i opowiadającego o dysfunkcyjnej rodzinie, żalobie i straconych złudzeniach, zaczęła się wielka kariera Andersona.

W „Podwodnym życiu ze Steve’em Zissou” do Owena Wilsona, Murraya i Huston dołączyli Jeff Goldblum i Willem Dafoe. Houston pojawi się łącznie w pięciu filmach reżysera, Goldblum w czterech. W „Pociągu do Darjeeling” wrócił na ekran Jason Schwartzman, który był również współscenarzystą filmu, a po raz pierwszy pojawił się Adrien Brody. W „Kochankach z Księżyca. Moonrise Kingdom” po raz pierwszy zagrała Frances McDormand, Edward Norton, Harvey Keitel i Tilda Swinton. W „Grant Budapest Hotel” zaś Ralph Fiennes i Tony Revolori. Ten drugi wróci w kolejnych dwóch filmach:



Wes Anderson kręci filmy na trzech kontynentach i zawsze chce, żeby cała obsada mieszkała razem na miejscu. Potrzebuje być blisko aktorów

„Kurier francuski z Liberty, Kansas Evening Sun” i „Asteroid City”. W „Kurierze...” dołączy Jeffrey Wright.

WĘDROWNA TRUPA

Anderson w wywiadach mówi, że zawsze chciał pracować jako reżyser w teatrze, ale nigdy mu się to nie udało. Udało mu się za to stworzyć teatralność na ekranie: w umowności pokazywanego świata, w wyrazistości postaci, w pieczołowitej scenografii przypominającej czasem wiktoriańskie domki dla lalek. I własną aktorską trupę. Aktorzy wracają do niego czasem, by zagrać główne role, czasem na kilka minut, czasem, by tylko mignąć w tle. Jak Bob Balaban w „Asteroid City”, swoim piątym filmie Andersona, w którym wypowiada może jedną kwestię.

Jaki jest sekret tych powrotów? Może to, że Anderson ich karmi. W przenośni. I dosłownie.

Anderson kręci filmy na trzech kontynentach i zawsze chce, żeby cała obsada mieszkała razem na miejscu. Potrzebuje być blisko aktorów. Nie ma mowy, żeby każdy na koniec dnia zamykał się, jak to często ma miejsce w hollywoodzkich produkcjach, w swojej przyczepie. Po przyciąga aktorów, którzy lubią poczucie koleżeństwa, lubią być razem.

Po dniu na planie wszyscy jadą do tego samego hotelu, a wieczorem spotykają się na kolacji. A raczej na uczcie, także intelektualnej, na której w trakcie niekończących się dyskusji często rodzą się nowe pomysły. Wszyscy są mile widziani – od największych gwiazd po chłopaka, który nosi kable. I, jak mówi Balaban, nie ma znaczenia, na którym końcu stołu usiądziesz, bo „gdziekolwiek siądziesz, znajdziesz przyjaciela”.

Adrien Brody w rozmowie z „New York Timesem” wspominał, że gdy poznał Andersona w 2005 roku w Nowym Jorku, reżyser zaczął od zaproszenia na kolację. A pracę na planie „Asteroid City” w Hiszpanii porównał do letnich kolonii dla aktorów. Do Jeffreya Wrighta Anderson też trafił przez żołądek – gdy aktor przyjechał do Paryża, w którym reżyser mieszka, ten zaprosił go na lunch do La Select, restauracji opisywanej przez Hemingwaya w powieści „Słońce też wschodzi”. Zdaniem Wrighta było to wyjątkowo stosownym początkiem znajomości, bo to bardzo pasujące do Andersona miejsce.

Aktorzy cenią też konsekwencję Andersona. Nie tylko w scenariuszu czy na planie, gdzie wszystko jest idealnie zaplanowane i przygotowane. Także w tym, że i na planie, i poza nim jest tą samą spokojną, opanowaną, twórczą osobą. Przyjaźnią się z nim. Kochają jego filmy. Więc wracają, gdy ich o to prosi.

Choć czasem pewnie mogliby się podpisać pod dialogiem z „Asteroid City”, w którym jedna z postaci mówi: „Wciąż nie rozumiem tej sztuki”, a druga odpowiada: „Nieważne. Opowiadaj dalej historię”. ●

16.

Nagroda Literacka Warszawy

Wręczenie nagród

17 czerwca o godz. 19:00

Oglądaj na VOD Warszawa

kultura.um.warszawa.pl

W Laosie znaleziono fragmenty kości ludzi współczesnych, pochodzące sprzed aż 86-68 tys. lat.

Tomasz Ulanowski

Choć badacze właściwie już się zgodzili, że nasz gatunek wyewoluował w Afryce (gdzieniegdzie wciąż pozostały ostatnie wysepki innej naukowej hipotezy – o jednoczesnym powstaniu człowieka na różnych kontynentach), to wciąż nie jest jasne, kiedy i jak pierwsi sapiensi wyemigrowali ze starego lądu. Obecnie uważa się, że relatywnie duża fala emigracji ruszyła blisko 60 tys. lat temu. I że to potomkowie ludzi biorących w niej udział zasiedlili potem resztę Ziemi, po drodze mieszając się z neandertalczykami i denisowianami.

Wiadomo jednak, że nie była to pierwsza fala emigracji z Afryki (prawdopodobnie była za to pierwszą, która przetrwała).

Wcześniejsze ślady i tropy ludzi współczesnych były bowiem znajdowane w Europie, Azji, a nawet w Australii.

Przełomowa publikacja sprzed pięciu lat pokazała, że pierwsi sapiensi byli w Australii już co najmniej 65 tys. lat temu. A jeśli tak, to ich przodkowie musieli opuścić Afrykę dużo wcześniej, po drodze przechodząc przez wybrzeże i dżunglę Azji Południowej.

Odkrycie w Laosie

KOLEJNY DOWÓD NABARDZO WCZES HOMO SAPIENS Z



I Ns 509/23

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 530 i 531 k.p.c. dokonano ogłoszeń

o wszczęciu postępowaniu z wniosku Małgorzaty Judy, zamieszkałej ul. Dolna 3 maja 6a/2 w Lublinie o uznanie za zmarłego Roberta Konrada Judy, urodzonego 1 kwietnia 1967 r. w Lublinie, syna Władysława i Bożenney, z d. Pietrzela, ostatnio stale zamieszkałego w Lublinie przy ul. Przyjaźni 22/38,

wzywając zaginionego, aby w terminie trzech miesięcy zgłosił się do tut. Sądu, gdyż w przeciwnym razie może zostać uznany za zmarłego oraz wzywając wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi.

OGŁOSZENIE 34258330

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie II Wydział Cywilny pod sygnaturą akt II Ns 11/16 toczy się z wniosku Bogdana Tomaszewskiego, Hanny Chądzyńskiej z udziałem Anety Czajkowskiej, Mariusza Mida, Bartłomieja Mida, Joanny Chowaniec, Łukasza Czajkowskiego, Sylwii Kalata, Natalii Czajkowskiej, Anny Czajkowskiej, Marcina Czajkowskiego, Pauliny Czajkowskiej, Bank Millenium S.A. z siedzibą w Warszawie sprawa

o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Marii Tomaszewskiej, z domu Czajkowska, córce Zygmunta i Stanisławy urodzonej w dniu 25 sierpnia 1960 roku w Szaflarach, zmarłej w dniu 17 maja 2015 roku w Warszawie, ostatnio zamieszkałym w Warszawie przy ul. Szobera 2 m. 8.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców wyżej wymienionej osoby, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34258615



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Borku Wlkp. podaje do publicznej wiadomości, że

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej

składającej się z działki o numerze ewid. 73/26, o pow. 1,5903 ha położonej przy ulicy Jeżewskiej w Borku Wlkp. obręb Borek Wlkp. stanowiącej własność Gminy Borek Wielkopolski.

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Działka o nr ewid. 73/26, pow. 1,5903 ha, w tym R III b – 0,1400 ha R IV a – 0,7352 ha R III a – 0,7151 ha, położona przy ulicy Jeżewskiej w Borku Wlkp., obręb Borek Wlkp. Księga wieczysta – PO1Y/00029657/9
Powierzchnia nieruchomości	1,5903 ha
Opis nieruchomości, Przeznaczenie i sposób jej zagospodarowania	Nieruchomość gruntowa zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Jeżewska” przeznaczona jest pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (2P). Kształt nieruchomości regularny. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową.
Informacja o przeznaczeniu do zbycia	Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Obciążenia nieruchomości, zobowiązania	Nieruchomość nie posiada obciążeń ani zobowiązań
Cena wywoławcza	549 000 zł + 23% VAT
Minimalne postąpienie	0 wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. 5 490 zł
Wysokość wadium	Wysokość wadium – 54 900 zł. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp. prowadzony w PBS Gostyń Oddział Borek Wlkp. nr konta 10 8678 0005 0020 0200 0231 0007 tak, aby pieniądze wpłynęły na rachunek Urzędu nie później niż w dniu 2 sierpnia 2023 r. W tytule przelewu należy wpisać „Wadium na przetarg – działka nr 73/26 w Borku Wlkp.”. Wadium uczestnika, który wygrał przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub jego zakończenia wynikiem negatywnym. Wadium przepada na rzecz Gminy Borek Wlkp. w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w terminie podanym w zawiadomieniu.
Termin i miejsce przetargu	Przetarg odbędzie się dnia 8 sierpnia 2023 r. o godzinie 11:00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp.
Koszty i opłaty	Nabywca ponosi wszelkie koszty notarialne i sądowe związane z nabyciem nieruchomości.

Ogłoszenie podlega wywieszenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Borku Wlkp. umieszczeniu na stronie internetowej www.borekwlkp.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 7 czerwca 2023 r., a także zamieszczaniu w prasie lokalnej i codziennej ogólnokrajowej.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Borku Wlkp., Rynek 1, tel. 65 5716120.

Burmistrz Borku Wlkp.
/-/ mgr Marek Rożek

OGŁOSZENIE 34258066



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o przetargu na zbycie nieruchomości

Burmistrz Miasta Szczecinek

ogłasza:

- przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka numer 111/11 o pow. 2810 m², położonej w obrębie 28 przy ul. Wichrowe Wzgórze w Szczecinku, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego „Trzesieka I” pod zabudowę usługową. Działka położona w strefie „W III” ograniczonej ochrony konserwatorskiej stanowisk archeologicznych dla której nakazuje się:

- a) w przypadku podejmowania prac ziemnych, przeprowadzenie archeologicznych badań ratunkowych na zasadach określonych w przepisach odrębnych dotyczących ochrony zabytków,
- b) współdziałanie w zakresie zamierzeń inwestycyjnych i innych związanych z pracami ziemnymi z właściwym organem do spraw ochrony zabytków.

Nieruchomość wpisana do księgi wieczystej nr KO11/00051535/3 w Sądzie Rejonowym w Szczecinku.

Cena wywoławcza - 590.000,00 zł netto (do ceny ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce obowiązującej w dniu podpisania umowy notarialnej)

Wadium - 59.000,00 zł

Minimalne postąpienie - 5.900,00 zł

Miasto Szczecinek nie posiada badań geologicznych w/w działki.

Przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości zostanie przeprowadzony w dniu 17 sierpnia 2023 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinka przy Placu Wolności 13 w sali nr 104. Osoby zainteresowane winny dokonać wpłaty wadium na konto Miasta Szczecinek numer 06 8935 0009 1300 4758 2000 0170 w Banku Spółdzielczym w Jastrowiu w taki sposób, aby na koncie Miasta wpłata znalazła się najpóźniej w dniu 10 sierpnia 2023 r.

Miejsce wywieszenia publikacji ogłoszenia o przetargu :

- www.szczecinek.pl – Strefa Inwestora – Nieruchomości przeznaczone do zbycia,
- www.bip.szczecinek.pl – Nieruchomości - Nieruchomości przeznaczone do zbycia,
- tablica ogłoszeń Wydziału Nieruchomości w Urzędzie Miasta.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miasta Szczecinka Plac wolności 13, pok. nr 203 (II p.) lub telefonicznie pod numerem (0-94) 371-41-41(40).

OGŁOSZENIE 34258584

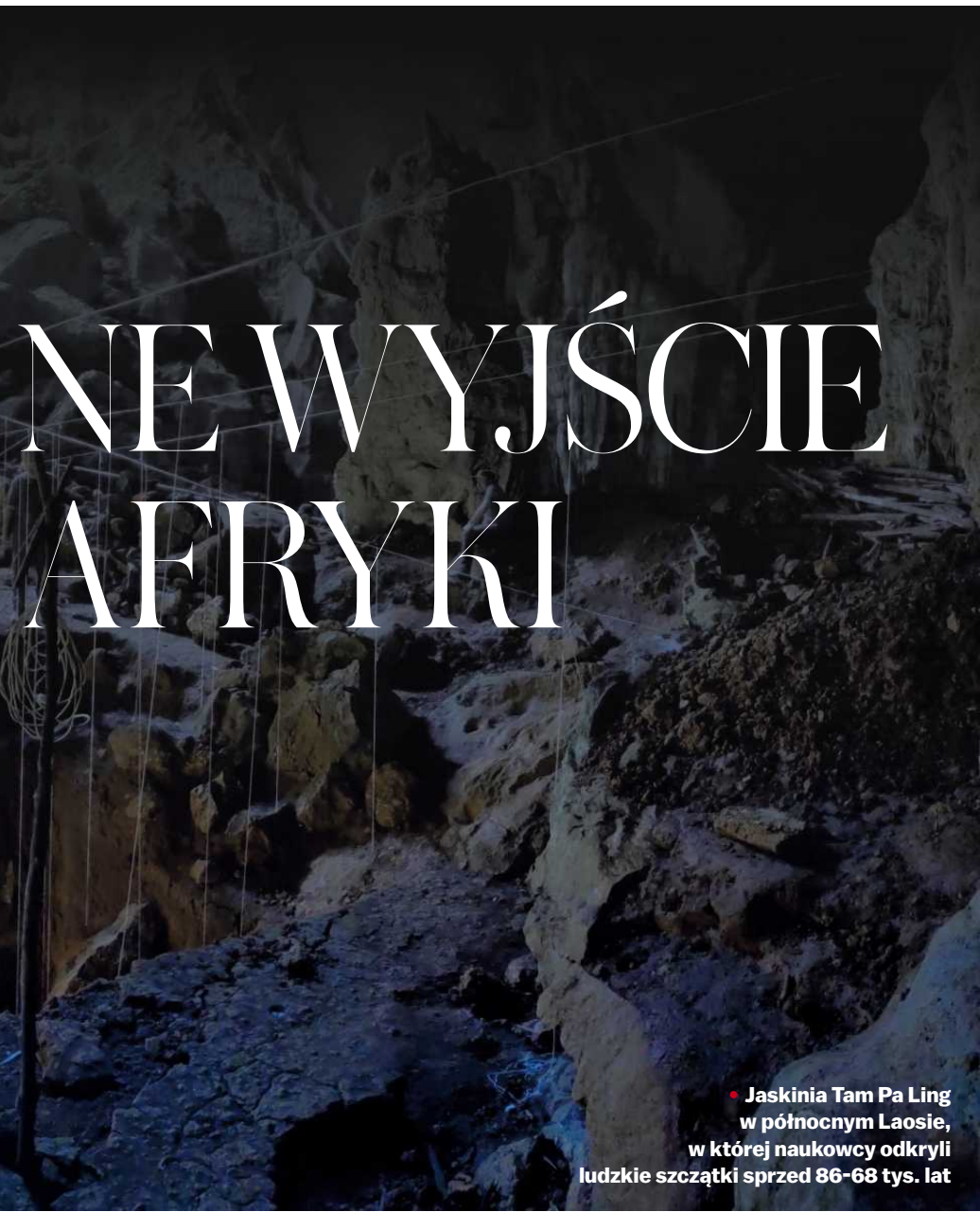
W Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 281/20 z wniosku PROTEGAT 1 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Krakowie o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy Kazimierzu Stanisławie Dziarku, synu Kazimierza i Danuty, urodzonym w dniu 9 lutego 1951r. w Stargardzie Szczecińskim, zmarłym w dniu 9 lipca 2019 roku w Piotrkowie Trybunalskim, ostatnio stale zamieszkałym w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców Kazimierza Dziarka, aby w terminie 3 miesięcy od chwili ukazania się ogłoszenia, zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa do spadku, w przeciwnym bowiem wypadku mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34258562

OGŁOSZENIE

1RP



• Jaskinia Tam Pa Ling w północnym Laosie, w której naukowcy odkryli ludzkie szczątki sprzed 86-68 tys. lat

Dowodów na to przejście w najnowszym wydaniu pisma „Nature Communications” dostarcza zespół naukowców z kilku krajów.

Autorzy publikacji przekopali się przez 7 metrów osadów zalegających w jaskini Tam Pà Ling znajdującej się w północnym Laosie. W górnych warstwach tych osadów już wcześniej odkryto ludzkie szczątki, których wiek datowano na co najmniej 46 tys. lat.

Teraz dowiadujemy się o odkryciu dwóch nowych fragmentów kości – kałków czaszki i kości piszczelowej – zalegających w najniższych warstwach osadów.

Wiek obu został określony różnymi metodami datowania na 86-68 tys. lat.

Szczególnie interesująco wygląda fragment czaszki. Jest on bowiem, jak mawiają antropolodzy, bardziej „gracylny” niż czaszki należące do innych, wymarłych już gatunków człowieka.

Autorzy publikacji nie mają więc wątpliwości, że znaleźli kości należące do *Homo sapiens*. Tym samym obecność pierwszych ludzi współczesnych w tym rejonie świata została przesunięta o blisko 40 tys. lat wstecz.

Co równie ciekawe, Tam Pà Ling jest położona o 300 kilometrów od wybrzeża i znajduje się w tropikalnym lesie. Pokazuje to, że pierwsi emigranci z Afryki nie trzymali się tylko brzegów morskich, ale śmiało zapuszczali się w najciemniejsze zakątki „nowego świata”.

W sumie nic w tym dziwnego, w końcu ciekawość i elastyczność to fundamenty ludzkiej natury.

Kolejnym fundamentem jest mieszanie się różnych populacji (obecnie trwają dyskusje, czy neandertalczyków i denisowian powinniśmy wciąż uważać za osobne gatunki, czy raczej uznać je za osobne populacje tego samego gatunku człowieka).

Obecnie uważa się, że relatywnie duża fala emigracji ruszyła blisko 60 tys. lat temu. I że to potomkowie ludzi biorących w niej udział zasiedlili potem resztę Ziemi, po drodze mieszając się z neandertalczykami i denisowianami

Jak w ubiegłorocznej rozmowie z „Wyborczą” podkreślał archeogenetyk prof. David Reich z Harvardu (cała rozmowa pod powyższym linkiem), „jesteśmy migrantami i mieszkańcami poddawany ciągłej zmianie. Badania potwierdziły, że nie tylko ludzką historię, ale także prehistorię wyznaczają wielkie migracje. Ludzie zawsze przenosili się z miejsca na miejsce, wędrowali w poszukiwaniu lepszego miejsca do życia. Po drodze mieszała się z innymi ludźmi i podlegali ciągłym zmianom. To cechy w zasadzie uniwersalne, charakteryzujące prawie cały ludzki świat”.

Co więcej, obecnie „żyjemy w czasach niezwykle intensywnego mieszania się różnych populacji. Jeśli nic temu procesowi nie przeszkodzi, wystarczy 10 pokoleń [blisko 250 lat], by [genetyczna] struktura ludzkich populacji na całym świecie była bardzo odmienna od dzisiejszej”.

Jason
SCHWARTZMAN

Scarlett
JOHANSSON

Tom
HANKS

Jeffrey
WRIGHT

Tilda
SWINTON

Bryan
CRANSTON

Edward
NORTON

Adrien
BRODY

Liev
SCHREIBER

Hope
DAVIS

Stephen
PARK

Rupert
FRIEND

Maya
HAWKE

Steve
CARELL

Matt
DILLON

Hong
CHAU

Willem
DAFOE

Margot
ROBBIE

Tony
REVOLORI

Jake
RYAN

Jeff
GOLDBLUM

An AMERICAN EMPIRICAL PICTURE by WES ANDERSON

„ASTEROID CITY”

FOCUS FEATURES and INDIAN PAINTBRUSH present an AMERICAN EMPIRICAL PICTURE “ASTEROID CITY” CASTING BY DOUGLAS AIBEL MUSIC SUPERVISOR RANDALL POSTER
MUSIC BY ALEXANDRE DESPLAT COSTUME DESIGNER MILENA CANDONERO FILM EDITOR BARNEY PILLING, ACE ADDITIONAL EDITOR ANDREW WEISBLUM, ACE PRODUCTION DESIGNER ADAM STOCKHAUSEN DIRECTOR OF PHOTOGRAPHY ROBERT YEOMAN, ASC
CO-PRODUCERS OCTAVIA PEISSEL JOHN PEET LINE PRODUCER FRÉDÉRIC BLUM EXECUTIVE PRODUCERS ROMAN COPPOLA HENNING MOLFENTER CHRISTOPH FISSEER CHARLIE WOEBCKEN
PRODUCED BY WES ANDERSON STEVEN RALES JEREMY DAWSON STORY BY WES ANDERSON and ROMAN COPPOLA SCREENPLAY BY WES ANDERSON
DIRECTED BY WES ANDERSON

W KINACH OD 16 CZERWCA

GAZETA.PL

wyborcza.pl

4

Newsweek

tylkochity.pl

RMF CLASSIC

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

stom. Joanna Lewandowska

...szczoteczki dla dorosłych z myciem zębów dziecka

Zęby dziecka są niezwykle narażone na próchnicę. Sprzyjają jej słodkie i złe nawyki higieniczne. Dlatego ważny jest dobór odpowiedniej szczoteczki do mycia zębów. Szczoteczka dla dziecka ma mniejszą rączkę i główkę, przez co pasuje do dłoni oraz mieści się w buzi malucha. Można nią sprawniej docierać do wszystkich zębów w jamie ustnej.

Istotne jest również włosie szczoteczki – w modelu dla kilkulatek jest ono cieńsze i bardziej miękkie, dzięki temu delikatniejsze dla szkliwa oraz dziąseł. Zęby dziecka nie są jeszcze w pełni zmineralizowane, a więc szorowanie szczoteczka dla dorosłych, nawet z miękkim włosiem, jest zbyt abrazyjne i może uszkadzać szkliwo. Nie wspominając już o tym, że dziecko ma ograniczone zdolności manualne, przez co może nawet zrobić sobie krzywdę dużą szczoteczka. Dla dziecka wybieramy szczoteczka dopasowaną do wieku, większość producentów zamieszcza takie informacje na opakowaniu. Szczoteczka dziecka, tak jak dorosłych, powinna być wymieniana co trzy miesiące. ● **Not. ET**

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka



Zielone banany są korzystne dla zdrowia?

Mamy zakorzenione przekonanie, że niedojrzałych owoców się nie je, bo powodują bóle brzucha i biegunkę. Jednak banany, które są nie całkiem dojrzałe, nie tylko nam nie szkodzą, ale też mogą pomóc zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka. Sekret tkwi w skrobi odpornej. To rodzaj węglowodanów, które nie są trawione w jelicie cienkim, lecz fermentują w jelicie grubym i odżywiają pożyteczne bakterie jelitowe. Można je znaleźć także w owsie, grochu, fasoli i właśnie w zielonych bananach. Wyniki badań wykazały, że regularna dawka skrobi odpornej przyjmowana przez dwa lata zmniejsza ryzyko nowotworów o ponad 50 proc.

Effekt ten był szczególnie wyraźny w przypadku nowotworów górnego odcinka przewodu pokarmowego, w tym raka przełyku, żołądka, dróg żółciowych, trzustki i dwunastnicy. Najbardziej zdumiewające jest to, że efekt ochronny utrzymuje się nawet do 10 lat od zaprzestania przyjmowania skrobi.

Możliwe, że skrobia oporna ogranicza rozwój raka poprzez zmianę bakteryjnego metabolizmu kwasów żółciowych i redukcję tych rodzajów kwasów żółciowych, które mogą uszkadzać nasze DNA i ostatecznie powodować raka. ●

Liczba

25
210

TYS.

• w Polsce między 20. a 40. rokiem życia, każdego roku otrzymuje diagnozę: stwardnienie rozsiane. Są to głównie kobiety.

Pikieta



FOT: SHUTTERSTOCK

• **SOS DLA PSYCHIATRII DZIECI I MŁODZIEŻY. W niedzielę o godzinie 12 spod Ministerstwa Zdrowia przy ul. Miodowej 15 w Warszawie wyruszy Marsz Żółtej Wstążki – marsz solidarności z osobami doświadczającymi kryzysów psychicznych i ich bliskimi.**

Niedoczynność tarczycy i hashimoto

Tarczyca nie daje rady – słabnie cały organizm

Czujesz się jak by Cię odcięło od prądu?

Tak może się objawiać niedoczynność tarczycy.

Co zrobić, gdy główny mechanizm naszego organizmu się psuje.

Margit Kossobudzka

Tarczyca to mały narząd z przodu szyi. Składa się z dwóch płatów, leżących po obu stronach tchawicy – prawego i lewego, każdy wielkości przekrojonej na pół śliwki. To najbardziej unaczynione miejsce w naszym organizmie. Przez tarczycę przepływa siedem litrów krwi w czasie jednej godziny!

Hormony wydzielane przez tarczycę są odpowiedzialne za metabolizm naszego organizmu, wpływają też na syntezę ważnych białek, jak hormon wzrostu czy łańcuchy miozyny (białka budującego mięśnie).

Mają też wpływ na perystaltykę jelit, wydzielanie soków trawiennych, soku żołądkowego.

Nieprawidłowy poziom hormonów tarczycy może zaburzyć nasze emocje, prowadzić do obniżonego nastroju, powodować trudności z koncentracją, dawać zmęczenie i uczucie smutku.

ATAK NA WŁASNE CIAŁO

Współczesny styl życia sprawia, że choroby tarczycy są coraz częstsze. Szacuje się, że mniej więcej jedna na 20 osób ma jakieś zaburzenie tarczycy, które może być przejściowe lub trwałe. Najczęściej jest to autoimmunologiczna choroba tarczycy – autodestrukcyjny proces, w którym układ odpornościowy organizmu atakuje komórki tarczycy, tak jakby były komórkami obcymi.

Na szczęście w zdecydowanej większości przypadków objawy psychiczne znikają, gdy zaczynamy leczyć zaburzenie tarczycy.

Jednak ta poprawa może nie być tak szybka, jak byśmy chcieli.

DOSTAWA Z ZEWNĄTRZ

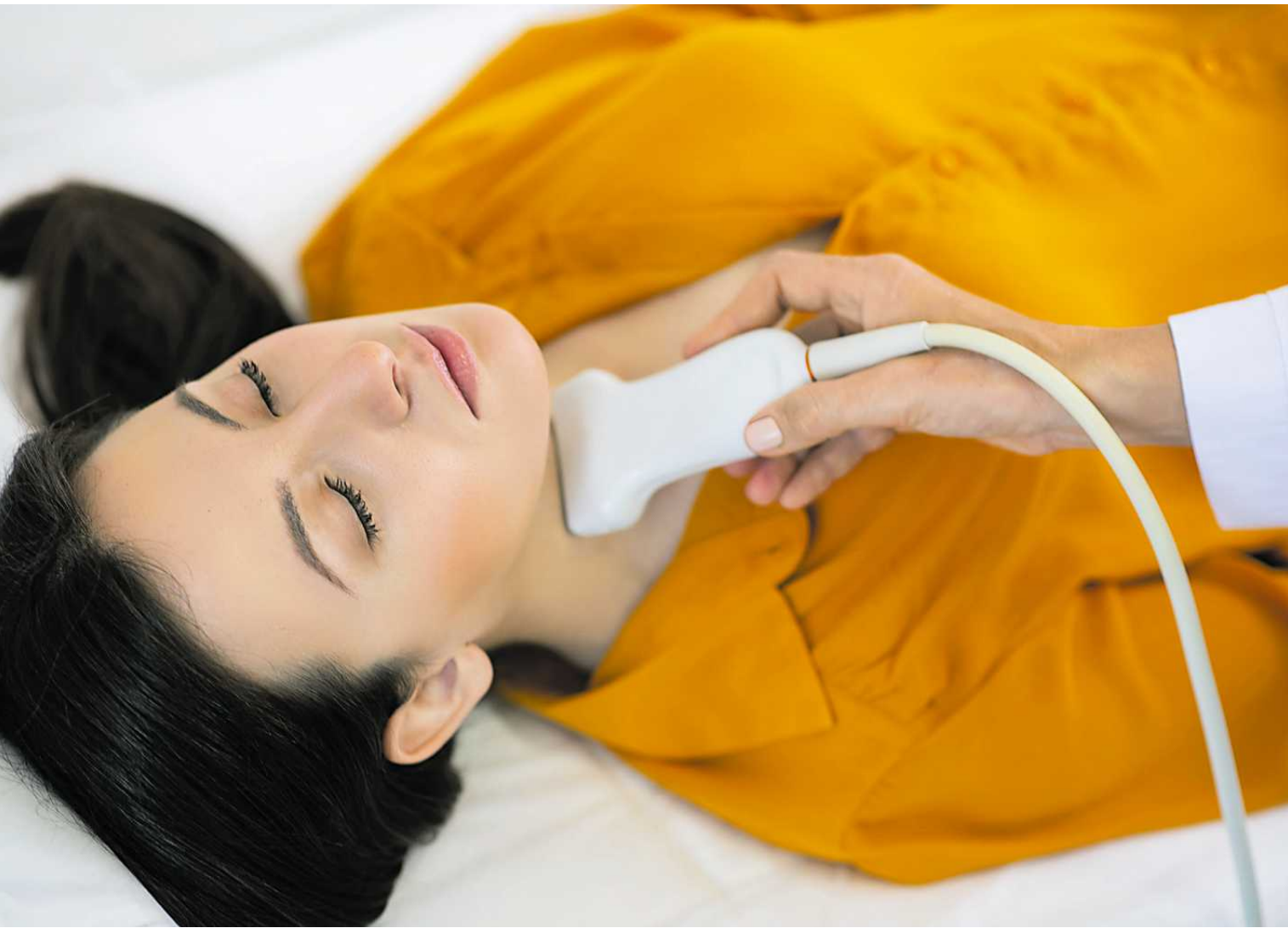
Gdy organizm nie produkuje wystarczającej ilości hormonu, lekarz najczęściej przepisuje lewotyroksynę, syntetyczną wersję tyroksyny wytwarzanej przez tarczycę. Ma ona znikome skutki uboczne, gdy jest przyjmowana we właściwej dawce. Ta zaś zależy od masy ciała danej osoby i wyników badań krwi. Przy ciężkiej niedoczynności tarczycy lekarz ostrożnie i stopniowo zwiększa dawkę. Konieczna jest cierpliwość, ponieważ może minąć kilka miesięcy, zanim pocujemy się lepiej, a wyniki badań czynności tarczycy powrócą do normy lub zostaną uznane przez lekarza za zadowalające.

Lewotyroksynę najlepiej przyjmować rano, popijając wodą, na czczo, co najmniej pół godziny przed jedzeniem. Dobrze też przyjmować ją w odstępie co najmniej czterech godzin od preparatów wapnia, żelaza, leków obniżających poziom cholesterolu (cholestyramina, kolestypol) i tabletek multiwitaminowych, ponieważ one również mogą zmniejszać wchłanianie się leku. Istnieje wiele leków, które wchodzą w interakcje z lewotyroksyną. Poinformuj lekarza, jeśli przyjmujesz inne leki na receptę lub bez recepty.

Po ustaleniu prawidłowej dawki jest mało prawdopodobne, że lekarz będzie nam ją zmieniał, chociaż nadal ważne jest, aby regularnie wykonywać badanie krwi. Zbyt duża dawka lewotyroksyny spowoduje objawy nadczynności tarczycy, z kolei zbyt mała nie usunie całkowicie objawów niedoczynności.

W okresie menopauzy oraz po menopauzie niektóre kobiety mogą wymagać zmniejszenia dawki lewotyroksyny. Jest to spowo-

TYLKO ZDROWIE



FOT. SHUTTERSTOCK

To przez tarczycę!

Najczęstsze objawy niedoczynności tarczycy to:

- przyrost masy ciała, wzmożona męczliwość, osłabienie, ospałość, uczucie zimna;
- chłodna, sucha i blada skóra, spadek potliwości;
- obrzęk podskórny (zmiana rysów twarzy, obrzęk powiek i rąk);
- niskie ciśnienie tętnicze, wolne tętno;
- ochrypły głos, powiększenie języka, objawy nieżytu górnych dróg oddechowych;
- przewlekłe zaparcia;
- bóle mięśni i obrzęki stawów;
- problemy z koncentracją uwagi, zaburzenia pamięci, rozchwianie emocjonalne, depresja;
- łamliwe włosy i wzmożone ich wypadanie;
- mrowienie w palcach i dłoniach;
- zaburzenia miesiączkowania (cięższe i dłuższe okresy), niepłodność, zaburzenia libido;
- opóźnienie wzrastania i zaburzenia dojrzewania płciowego u dzieci.

dowane spadkiem poziomu estrogenu w tym czasie.

NIE POMIJAJ DAWEK!

Codziennie przyjmowanie lewotyroksyny jest bardzo ważne. Badanie przeprowadzone w USA wykazało, że nawet połowa osób nie przyjmuje leku regularnie. To utrudnia lekarzowi ocenę prawdziwego obrazu stanu naszego zdrowia. Na przykład jeśli regularnie pomijasz dawkę leku (i się do tego nie przyznasz), wyniki badań krwi wykazą, że przyjmujesz dawkę niewłaściwą. Twój lekarz prawdopodobnie ją zwiększy, podczas gdy w rzeczywistości problemem nie jest dawka, ale niekonsekwentne przyjmowanie leków.

Jeśli raz na jakiś czas zapomnisz przyjąć lek, nie będzie to miało znaczenia, ponieważ twoje ciało ma duży zbiornik lewotyroksyny. Lewotyroksynę najczęściej bierze się już do końca życia, chyba że lekarz zaleci inaczej.

TARCZYCA CHORA NA HASHIMOTO

Najczęstszą przyczyną niedoczynności tarczycy jest choroba Hashimoto. To choroba autoimmunologiczna, w której nasz układ odpornościowy omyłkowo atakuje tkanki or-

ganizmu, co wywołuje chroniczne zapalenie i trwale uszkodzenia narządów.

– Wokół komórek pęcherzykowych tarczycy pojawiają się nacieki zapalne. Im bardziej nasilony jest proces zapalny, tym szybciej tarczyca jest niszczona. Niestety, nieodwracalnie – tłumaczy dr n. med. Anna Modelska-Ziółkiewicz, specjalistka od chorób wewnętrznych, endokrynolożka.

Zdrowej tarczycy jest coraz mniej, przez co spada produkcja hormonów. Choroba Hashimoto prowadzi z czasem do uszkodzenia tarczycy, a następnie do niedoczynności tego gruczołu. Przyczyny tego zaburzenia nie są całkowicie wyjaśnione – wśród nich znajdują się predyspozycje genetyczne, problemy emocjonalne, stres, niewłaściwe żywienie i nieprawidłowa aktywność fizyczna, używki, nieprawidłowy rytm snu i czuwania.

Objawy Hashimoto mogą przybrać bardzo różnorodny charakter. To np.: wypadanie włosów, przyrost masy ciała, zaparcia, suchość skóry (głównie w okolicach łokci, kolan), depresja, senność i zmęczenie.

Szacuje się, że jedna na 20 osób ma jakieś zaburzenie tarczycy, które może być przejściowe lub trwałe

Ciężka, nieleczona niedoczynność tarczycy może stanowić stan zagrożenia życia, jakim jest śpiączka hipometaboliczna. Dochodzi wtedy do spadku częstości akcji serca, spadku ciśnienia tętniczego krwi, obniżenia temperatury organizmu, kwasicy oddechowej, hipoglikemii, obrzęków, zaburzeń elektrolitowych, ośłupienia lub śpiączki i wstrząsu. Ta bardzo niebezpieczna sytuacja wymaga leczenia na oddziale intensywnej terapii.

CO ZBADAĆ?

Podstawowym badaniem tarczycy jest oznaczenie poziomu TSH na podstawie testu z krwi. W przypadku choroby Hashimoto ważne jest oznaczenie poziomu przeciwciał przeciwartczycowych przeciwko peroksydazie tarczycowej anty-TPO. Badanie anty-TPO polega na wykryciu we krwi pacjenta przeciwciał anty-TPO i jest jednym z najczęściej zlecanych badań w przebiegu diagnostyki chorób tarczycy. Wysoki poziom przeciwciał wskazuje na uszkodzenia tarczycy. W przypadku choroby Hashimoto wskaźnik anty-TPO może dochodzić do kilku tysięcy. Jednak prawidłowe wartości anty-TPO dla każdego mogą być inne, co zależy m.in. od wieku, płci, ogólnego stanu zdrowia czy chorób współistniejących. Wynik badania zawsze powinien być skonsultowany z lekarzem endokrynologiem. Niemniej podwyższony poziom przeciwciał anty-TPO wskazuje na to, że w organizmie toczy się jakiś proces autoimmunologiczny.

POPRAW STYL ŻYCIA

Na samopoczucie w chorobie Hashimoto pozytywny wpływ mają wysypianie się, umiejętność rozładowania stresu, aktywność fizyczna i odpowiednia dieta.

W diecie należy uwzględnić białka pochodzenia roślinnego. Znajdziemy je w suchych nasionach roślin strączkowych, takich jak soczewica, ciecierzycza, groszek, fasola czy soja. Także tłuszcze powinny być głównie pochodzenia roślinnego (oleje, orzechy, awokado i nasiona) i dostarczać 20-35 procent wartości energetycznej diety.

Szczególnie istotna jest podaż wielonienasyconych kwasów tłuszczowych z rodziny omega-3, które pobudzają wątrobę do przemiany T4 w T3 i działają przeciwzapalnie. Ich źródłem są: oleje rzepakowy, lniany, konopny oraz naturalne źródła tłuszczu, czyli siemię lniane, nasiona chia, konopne, orzechy włoskie.

W diecie osób z chorobami tarczycy nie może zabraknąć węglowodanów złożonych pochodzących z pełnoziarnistych produktów zbożowych, warzyw, roślin strączkowych, orzechów i nasion. Źródłem węglowodanów są również ziemniaki i bataty, które lepiej spożywać bez dodatku tłuszczu.

Najczęstsze niedobory u osób z niedoczynnością tarczycy dotyczą białka, witamin (A, C, B6, B1), minerałów (fosfor, magnez, potas, sód, chrom). Większość osób z hashimoto ma niski poziom witaminy B12, antyoksydantów, seleniu, witaminy E i glutationu, a także cynku i ferrytyny. ●

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; **pomoc@wyborcza.pl**, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza
WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michal Bauer
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



OGŁOSZENIE BEZPŁATNE 34235636

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznej Anastasiji Bondarczuk, która urodziła się z agenezją ciała modelowatego, kolpocefalią, brakiem bruzdy obręczy, torbielą szyszynki i zdiagnozowano u niej Autyzm Dziecięcy. Nastka ma wzmożone napięcie mięśniowe, dlatego ciężko jej wykonywać niektóre codzienne czynności samodzielnie. Jest bardzo mądrą i rozumną dziewczynką, robi ogromne postępy i jest na jak najlepszej drodze by w przyszłości osiągnąć samodzielność. Ale aby osiągnąć to wszystko i nie stracić tego co już wypracowała, wciąż potrzebuje specjalistycznej rehabilitacji i terapii. W związku z powyższym, bardzo prosimy wszystkich Ludzi dobrego serca o dobrowolne wpłaty na rzecz Nastki. Za każde okazane wsparcie i pomoc serdecznie dziękujemy!

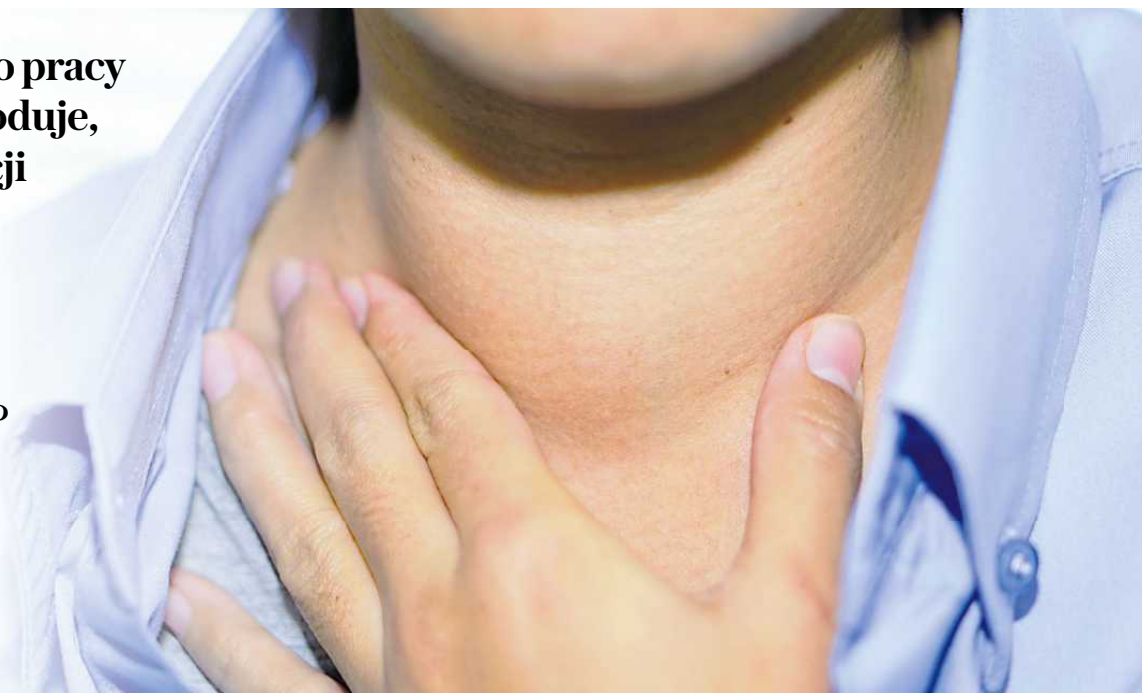
Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego
97 1050 1025 1000 0022 3887 9981
Tytułem: Bondarczuk Nastka, na ochronę zdrowia

TYLKO ZDROWIE

Nadczynność tarczycy

Gdy tarczyca wytwarza zbyt dużo hormonów

Szalone tempo pracy tarczycy powoduje, że wiele funkcji organizmu nienaturalnie przyspiesza. Dlaczego to niebezpieczne?



jące jod bardziej niż otaczająca tkanka, produkując hormony tarczycy bez kontroli ze strony ciała), czy są zimne (nie wychwytyują jodu) lub też obojętne (wychwytyjące jod tak samo jak otaczająca guzek tkanka).

LEKI ALBO ZABIEG

Nadmiernie pobudzoną tarczycę trzeba uspokoić. Do tego służą leki, które hamują syntezę i wydzielanie tyroksyny. Stosuje się tu m.in.: propylotiouracyl, tiamazol, metylotiotiouracyl. Leki działają po mniej więcej 2-4 tygodniach stosowania. Każdorazowo lekarz indywidualnie ustala dawkę wyjściową leku. Często stosuje się również leczenie uzupełniające beta-blokerami, np. propranololem, które same nie obniżają stężeń hormonów tarczycy, ale pomagają opanować niektóre objawy, jak drżenie rąk czy uczucie szybkiego bicia serca.

W zwalczaniu nadczynności tarczycy stosowane jest też leczenie jodem radioaktywnym (izotopem I131). Doustne, jednorazowe podanie jodu promieniotwórczego ma na celu powolne, nieodwracalne uszkodzenie komórek tarczycy, które aktywnie wychwytyują jod z krwi. Efekt działania jodu promieniotwórczego rozwija się w ciągu kilku miesięcy po terapii.

W ciężkich przypadkach nadczynności, której nie można opanować lekami, częściej usuwa się tarczycę. Pomyślność podjętej terapii sprzyja prowadzenie zdrowego stylu życia – redukcja stresu, podejmowanie aktywności fizycznej, odpowiednie odżywianie.

GROŹNY PRZEŁOM, CZYLI BURZA W TARCZYCY

Przełom tarczycowy to stan nasilenia objawów nadczynności tarczycy bezpośrednio zagrażający życiu i zdrowiu. Nieleczony przełom tarczycowy kończy się zgonem w ponad 20 proc. przypadków. Występuje on przede wszystkim w przebiegu źle kontrolowanej lub nielezionej choroby Gravesa-Basedowa, rzadziej jego przyczyną są wole guzowate toksyczne lub autonomiczny gruczolak tarczycy. Sporadycznie przełom może wystąpić w pierwszej fazie podostrego zapalenia tarczycy.

Przyczyną przełomu tarczycowego jest nietolerancja przez organizm nadmiaru hormonów tarczycy, które działają przede wszystkim na ośrodkowy układ nerwowy. Przełom tarczycowy bywa określany także jako burza tarczycowa skutkująca załamaniem się zdolności kompensacyjnych organizmu.

Może do niego dojść wskutek przerwania leczenia, ciężkiej choroby ogólnoustrojowej, wyniszczenia organizmu, radioterapii, zakażenia, urazu, usunięcia ciąży, porodu czy nadmiaru jodu.

Objawy przełomu tyreotoksycznego to gorączka powyżej 38 st., wymioty, biegunka, przyspieszenie akcji serca (powyżej 140 uderzeń na minutę), zaburzenia rytmu serca, pobudzenie lub senność.

Na pełnoobjawowy przełom tarczycowy składają się również objawy dekomensacji, np. śpiączka czy stany majaczeniowe. ●

Margit Kossobudzka

Nadczynność tarczycy występuje częściej u kobiet. Prawdopodobieństwo jej wystąpienia jest większe, jeśli mamy rodzinną historię chorób tarczycy, niedokrwiistość złośliwą, niedobór witaminy B12, cukrzycę czy pierwotną niedoczynność kory nadnerczy.

Tarczyca zwiększa produkcję hormonów i wariuje, gdy dostarczamy jej zbyt dużo jodu, który znajduje się np. w wodorostach, niektórych syropach na kaszel i lekach nasercowych.

Nadczynność tarczycy objawia się utratą masy ciała pomimo zwiększonego apetytu, szybkim lub nieregularnym biciem serca, nerwowością, drażliwością, problemami ze snem, zmęczeniem, drżeniem rąk, osłabieniem mięśni, nadmierną potliwością, częstym wypróżnianiem, uczuciem gorąca czy wypadaniem włosów.

Charakterystyczne są też tzw. objawy oczne: wytrzeszcz, podwójne widzenie, obrzęk i zaczerwienienie powiek lub spojówek (typowe dla choroby Gravesa-Basedowa), oraz zaburzenia miesiączkowania i problemy z płodnością.

U osób starszych nadczynność tarczycy jest czasami mylona z depresją lub demencją. Starsi dorośli mogą mieć inne objawy, takie jak utrata apetytu lub wycofanie się z kontaktów z ludźmi, niż młodszy dorośli z nadczynnością tarczycy.

CO SIĘ DZIEJE, GDY HORMONÓW JEST ZBYT DUŻO?

Ciężka, nieleczona nadczynność tarczycy przyspiesza obrót kostny, a resorpcja kości przeważa nad ich tworzeniem się. Dlatego nadmiar hormonów tarczycy we krwi przyspiesza osteoporozę, która obejmuje także kości szczęki i żuchwy. Zęby stają się łamliwe, podatne na uszkodzenia i łatwo wypadają.

– W wyniku nadczynności tarczycy organizm może się pozbywać wapnia i fosforu z kości – tłumaczy lek. med. Anna Osowska, internistka i endokrynolożka.

Nadprodukcja hormonów tarczycy może skutkować zaburzeniem gospodarki węglowodanowej, czyli prowadzić do wzrostu poziomu cukru we krwi, doprowadzając do cukrzycy.

Osoby mające nadczynną tarczycę są podatne na rozwój infekcji bakteryjnych i grzybiczych w jamie ustnej.

PRZYCZYNY NADCZYNNOŚCI TARCZYCY

- **Choroba Gravesa-Basedowa** – układ odpornościowy atakuje tarczycę i powoduje, że wytwarza zbyt dużo hormonu tarczycy.
- **Nadaktywne guzki w tarczycy**, zwykle nienowotworowe, wytwarzają zbyt dużo hormonu tarczycy. Występują najczęściej u osób starszych.
- **Stany zapalne tarczycy** mogą powodować wyciek hormonu tarczycy z tarczycy do krwiobiegu. Wyróżnia się podostre zapalenie tarczycy (bolesny stan zapalny z powiększoną tarczycą), poporodowe zapalenie tarczycy oraz bezbolesne zapalenie tarczycy, które prawdopodobnie ma podłoże autoimmunologiczne.
- **Niezłośliwy guz przysadki mózgowej** zlokalizowany u podstawy mózgu.

JAK ZBADAĆ PRACĘ TARCZYCY?

Podstawowe badanie do oceny funkcji tarczycy wykonywane z krwi pozwala określić poziom wolnej tyroksyny (FT4) i wolnej trójiodotyroniny (FT3) oraz przeciwciał przeciwotarczycowych w surowicy, a zwłaszcza przeciwciał przeciwko receptorowi TSH (anty-TSHR).

W badaniu tarczycy wykorzystuje się też USG, które pozwala ocenić wielkość tarczycy (u kobiet norma to 18 ml, u mężczyzn – 25 ml)

oraz sprawdzić, czy w tarczycy nie ma torbiegli i zwapnień. USG wykonane metodą Dopplera pozwala uzyskać informację o przepływie krwi w danym fragmencie narządu.

Przy podejrzeniu nadczynności można też wykonać scyntyografię tarczycy. Jest ona używana do wykrycia przyczyny nadmiernej produkcji hormonów tarczycy. To badanie wychwyty substancji promieniotwórczych przez tarczycę. W tym celu używa się jodu promieniotwórczego (zazwyczaj izotopu J131), czasami innych pierwiastków. W badaniu chodzi o to, by badając wydzielane promieniowanie, stworzyć coś w rodzaju mapy wychwyty jodu.

Scyntyografię wykonuje się m.in. do oceny guzków tarczycy. Ta metoda pozwala na określenie, czy są one ciepłe i gorące (wychwytu-

Co jeść w nadczynności tarczycy



• Dieta powinna być zbilansowana, zawierać pełnoziarniste produkty, chudy nabiał i mięso, gotowane oraz duszone dania.

• Istotne jest też zadbanie o prawidłową ilość składników mineralnych i witamin w diecie: ważny jest odpowiedni poziom selenu, żelaza i cynku oraz witaminy: B12, D, C, E, β-karoten.

• Z jadłospisu warto usunąć napoje energetyzujące, produkty wysokoprzetworzone, mocną herbatę i kawę oraz żywność zawierającą dużo jodu (np. wodorosty).

Był 25 czerwca 2016 roku. W Saint-Étienne Polska mierzyła się ze Szwajcarią w 1/8 finału mistrzostw Europy. W 39. minucie Błaszczykowski wybiegł sam przed Yanna Sommera. Strzelił delikatnie, pod nogami bramkarza, na 1:0. Z tą bramką kojarzy go Robert Lewandowski, choć grali razem bardzo długo w reprezentacji i Borussii Dortmund.

Odebrana opaska kapitańska

Cztery lata wcześniej wypracowali pierwsze go gola polskiego na Euro w meczu otwarcia z Grecją w Warszawie (1:1). Tamte mistrzostwa drużyna Franciszka Smudy zakończyła na tarczy, we Francji zespół Adama Nawalki odniósł największy sukces.

Dla Błaszczykowskiego to był wyjątkowo trudny czas. W 2014 roku ze względu na kontuzję nie zagrał ani jednego meczu w reprezentacji. 9 grudnia Nawalka odebrał mu opaskę kapitana, żeby na stałe dać ją Lewandowskiemu. – To była skrajnie trudna decyzja, ale taką podjąć musiałem dla dobra drużyny – wspomina Nawalka w rozmowie z „Wyborczą”. – Jeździłem kilka razy do Dortmundu, żeby wytłumaczyć ją Kubie, spojrzeć mu w oczy. Naturalnie on widział to wszystko inaczej. Chciałem jednak, żeby zrozumiał, że wciąż uważam go za jednego z liderów drużyny, a nie kogoś, kto zrobił swoje i może odejść – mówi.

Nawalka przyznaje, że słowa w takiej sytuacji nie wystarczą. Odebranie opaski zrekompensował Błaszczykowskiemu w najważniejszym momencie dla nich obu. W sierpniu 2015 roku Borussia oddała Błaszczykowskiego do Fiorentiny. Kilka tygodni wcześniej Jurgena Kloppa zastąpił Thomas Tuchel. Nowy trener nie chciał Polaka nękanego przez urazy. We Florencji u Paulo Sousy Błaszczykowski grał mało. Przed Euro 2016 Nawalka był atakowany stwierdzeniami, że nie może ciągnąć do drużyny gracza, który nie jest w formie fizycznej i mentalnej.

Selekcjoner wierzył w Kubę. Nie chodziło o podziw dla chłopaka, który po tragedii, jaka spotkała go w wieku 11 lat, stanął na nogi. – O dramacie rodzinnym Kubę wszyscy wiedzieliśmy, ale się o tym nie mówiło. Szanowałem Błaszczykowskiego za to, jakim jest człowiekiem, czego dokonał na boisku i poza nim. Jednak jako selekcjoner potrzebowałem piłkarza, który uczyni drużynę lepszą – opowiada Nawalka. – Kuba taki był, choć przed mistrzostwami we Francji wszyscy wykonaliliśmy masę pracy, by doprowadzić go do odpowiedniego stanu.

Do Florencji jeździł Nawalka i trener przygotowania fizycznego kadry Remigiusz Rzepka. Selekcjoner tłumaczył Sousie, jak bardzo potrzebuje Błaszczykowskiego. – Kuba przyjechał na zgrupowanie kondycyjne do Arlamowa i emanował na innych zapalem do pracy. Nie wyglądał na piłkarza, który jest na zakręcie – wspomina Nawalka. – Tego ta drużyna potrzebowała. W klasę Kubę nikt nie śmiał wątpić, baliśmy się o jego zdrowie i formę. Od pierwszego treningu widzieliśmy jednak chłopaka gotowego ciągnąć za sobą resztę. Zarażał optymizmem – dodaje.

Najważniejszy gol i najważniejsze pudło

W meczu otwarcia z Irlandią Północną Błaszczykowski asystował przy zwycięskim голу Arkadiusza Milika. W bezbramkowym starciu z Niemcami harował w defensywie. W spotkaniu z Ukrainą zdobył jedyną bramkę. Polska wyszła z grupy na wielkim turnieju pierwszy raz od mundialu w Meksyku w 1986 roku.

Aż przyszedł mecz ze Szwajcarią. Na gola Kubę odpowiedział Xherdan Shaqiri. W serii rzutów karnych Błaszczykowski strzelał jako czwarty. Uderzył mocno, w prawy róg, Sommer piłki nie sięgnął. Kolejny strzał Grzegorza Krychowiaka dał Polakom awans do ćwierćfinału. W starciu z Portugalią (1:1) Błaszczykowski nie wykorzystał „jedenastki”, strzelając niemal w ten sam sposób jak w Saint-Étienne. Rui Patrício sięgnął jednak piłki. I tak w ciągu zaledwie pięciu dni Kuba strzelił swojego najważniejszego gola dla kadry i zaliczył najbardziej pamiętne pudło. W Polsce powitano go jednak jak bohatera. Został uznany za najlepszego polskiego gracza tego turnieju.

– Nie wiem, czy był najlepszy, ale grał świetnie. Tak, jak chcieliśmy. Zrewanżował

Ostatni mecz Kubby

108 meczów, 28 goli! Żadne statystyki nie oddadzą jednak tego, kim był Jakub Błaszczykowski dla reprezentacji Polski. Jego walka wykraczała daleko poza rozmiary boiska. Dziś zagra ostatni raz. Z Niemcami.

Dariusz Wołowski



• **Marsylia, 21 czerwca 2016 r. Jakub Błaszczykowski po meczu Polska – Ukraina na mistrzostwach Europy** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

się za pracę, którą włożyliśmy w doprowadzenie go do formy. Po Portugalii przeżył moment kryzysu, lecz natychmiast dostał wsparcie od kolegów i trenerów – mówi Nawalka. – Kuba to niezwykła postać – jako piłkarz i człowiek. Zwłaszcza w dzisiejszym świecie nastawionym na konsumpcję. Błaszczykowski zawsze miał ideały i był im wierny. Jednym z tych ideałów była drużyna narodowa. Dla niej zrobiłby wszystko. Zabolało go, gdy odbierałem mu opaskę kapitana, ale dobro zespołu stawiał ponad to.

Jakub Błaszczykowski, siostrzeniec Jerzego Brzęczka – srebrnego medalisty olimpijskiego z Barcelony, a w latach 2018-21 selekcjonera kadry – urodził się 14 grudnia 1985 roku w Truskolasach, wsi położonej w województwie śląskim (powiat kłobucki). Ma o trzy lata starszego brata Dawida. Ich ojciec Zygmunt był nauczycielem wychowania fizycznego, matka Hanna – ekspedientką w sklepie z warzywami. Gdy Kuba miał 11 lat, ojciec, zmagający się z chorobą alkoholową, zamordował matkę. Chłopców wychowywała babcia Felicja Brzęczek, której pomagał wujek Jerzy. Zygmunt Błaszczykowski zmarł w maju 2012 roku.

W poruszającym wywiadzie z Izą Koprowiak z „Przeglądu Sportowego” do tragedii rodzinnej wrócił wujek Kuby. – Straszny czas. Ciężki do zrozumienia. Nigdy nie zapomnę tamtego wieczoru. Było po 22, żona z dziećmi już spali. Odebrałem telefon, usłyszałem od rodziny, że Hania nie żyje. Musiałem zadzwonić do mojej siostry i brata, drugiego syna Hani Dawida, którzy byli w Niemczech... – opowiadał Jerzy Brzęczek.

Wpływ tragedii

Przemoc w rodzinie na tle alkoholowym była powszechna. To było tabu, nikt nie śmiał wynosić o niej słowa poza próg domu. W dzieciństwie Brzęczek przeżywał to, co Błaszczykowski. I już na zawsze pozostanie tajemnicą, czy reagując w porę, można było zapobiec nieszczęściu.

– Strata obojga rodziców jest największą tragedią. Ale później były kolejne, mniejsze: te wszystkie opowieści, komentarze za plecami. W małej społeczności to standard – wspomina Brzęczek. On grał wtedy za granicą, czę-

sto zabierał siostrzeńców do siebie. Z Kubą mają własny rytuał: grę w kości. – W tej grze nie chodzi o samo rzucanie. Liczy się silna wola, myślenie, analiza. Grunt, to wierzyć, że padnie to, co da wygraną. Nieskoncentrowany przegrywa. Gdy gramy, emocje są duże. Zupełna cisza, skupienie. Gramy po kilka godzin – opowiada Brzęczek.

Kuba był dzieckiem zbuntowanym. Gdy miał 14 lat, rzucił piłkę. Dopiero po jakimś czasie pojechał na turniej, gdzie wybrano go na najlepszego zawodnika. – Często rozmawiałem z nim wtedy przez telefon, ale to nie były łatwe rozmowy – wspomina Brzęczek, który robił wszystko, by siostrzeniec wytrwał w futbolu i regularnie był na treningach Rakowa Częstochowa. – Czasem wracamy z Kubą do przeszłości. Kilka razy zastanawialiśmy się, na ile ta tragedia miała wpływ na to, kim jest dziś. To zabrzmi brutalnie, lecz może właśnie ten dramat był dla niego największym bodźcem. Chciał wszystkim pokazać, że się podniesie, pragnął spełnić marzenia mamy, która tak bardzo chciała, by grał w piłkę – mówi Brzęczek.

W 2002 roku Kuba trafił do szkółki pierwszoligowego Górnika Zabrze. Wytrwał trzy miesiące. Internat wydał mu się czymś okropnym, wołał wrócić do czwartoligowego KS Częstochowa. Swoją pierwszą bramkę strzelił przeciw rezerwom Górnika. Jeździł na testy do wielu klubów, w tym austriackiego Tirolu Innsbruck. W lutym 2005 roku trafił do Wisły Kraków, gdzie czeski trener Verner Lička zdecydował się go zatrzymać. Zdobył z klubem mistrzostwo Polski i został uznany za odkrycie ekstraklasy.



Kuba to niezwykła postać. Jako piłkarz i człowiek

ADAM NAWALKA
były selekcjoner
reprezentacji Polski

Następne dwa sezony to był błyskawiczny rozwój, w marcu 2006 roku Paweł Janas dał mu zadebiutować w reprezentacji Polski. 22 lutego 2007 roku Wisła poinformowała o transferze Błaszczykowskiego do Borussii. Klub z Dortmundu zapłacił za niego 3 mln euro.

Kim byłby Kuba, gdyby nie kontuzje?

21 czerwca 2010 roku w kościele w okolicach Ustronia Kuba ożenił się z Agatą Golaszewską. 20 kwietnia 2011 roku urodziła się ich córka Oliwia, trzy lata później druga córka Lena, a cztery lata temu syn Fabian.

Osiem sezonów w Borussii uczyniło z Kubę Błaszczykowskiego gwiazdę Bundesligi. Zdobył dwa mistrzostwa Niemiec – w 2011 i 2012 roku. Już się nie dowiemy, jaką część kariery zabrały mu kontuzje. Zwrotność, dynamika i niebanalny drybling czyniły Kubę piłkarzem wyjątkowym, ale efektem ubocznym były urazy mięśniowe. Błaszczykowski nie pojechał z Janasem na mundial do Niemiec w 2006 roku ani na Euro 2008 z Leo Beenhakkerem. Jego debiut na wielkiej imprezie to wspomniany już mecz otwarcia z Grecją na Stadionie Narodowym w Warszawie, gdzie w 17. minucie asystował Lewandowskiemu.

Swojego gola z Rosją świętował jak szalony (1:1). A potem były lzy goryczy po porażce z Czechami we Wrocławiu (0:1). Był wtedy kapitanem drużyny narodowej, czuł się odpowiedzialny za klępkę i zawiedzione nadzieje milionów fanów. To były chude lata drużyny narodowej, bywało, że w jej meczach Kuba chciał robić wszystko sam. Kiwał, strzelał, biegał jak szalony. Część kibiców i ekspertów to doceniała, ale byli tacy, którzy uważali, że Błaszczykowski wkłada w grę reprezentacji zbyt wiele serca, a za mało wyrachowania i zimnej krwi.

Zmienił to Nawalka. Nowy selekcjoner nie bez racji uznał, że Lewandowski wyrasta na naturalnego lidera drużyny narodowej. Chorobliwie ambitny Kuba długo nie chciał się z tym pogodzić, w końcu jednak zaakceptował decyzję Nawalki. Po znakomitym Euro 2016 był na nieudanym mundialu w Rosji. W meczu z Senegalem zagrał w reprezentacji po raz setny.

Wujek Brzęczek zostaje selekcjonerem

Po mistrzostwach selekcjonerem został Jerzy Brzęczek. Wujek powołał do kadry siostrzeńca, lecz jego głęboka wiara w Kubę nie mogła się już spełnić.

W styczniu 2019 roku Błaszczykowski wrócił do Wisły. Dwa ostatnie sezony w Wolfsburgu były dla niego gehenną. Zagrał tylko 10 razy w Bundeslidze, zdobył jedną bramkę i to był koniec. W ekstraklasie odżył na chwilę, ale potem powrócił koszmar kontuzji. Zagrał w trzech meczach eliminacji Euro 2020, ostatnio w Warszawie przeciw Austrii 9 września 2019 roku. W piątek po czterech latach wystąpi przeciw Niemcom po raz 109. i ostatni.

108 meczów i 28 goli w kadrze. Ile by ich było, gdyby nie urazy? Dzieciństwo Błaszczykowskiego, jego kariera, to, jak grał i jaki jest, jak angażował się w działalność charytatywną, to, że wydał 1,33 mln zł z własnej kieszeni, by ratować tonącą w długach Wisłę, a potem grał w niej za 500 zł miesięcznie, które przeznaczal na bilety na mecze dla dzieci z domu dziecka – to wszystko tworzy postać wykraczającą daleko poza ramy boiska. Kuba jest niezwykłym piłkarzem i – jak mówi Nawalka – tak samo niezwykłym człowiekiem.

Brzęczek: – Kiedy urodził mi się pierwszy syn, trzy miesiące później zmarł mój ojciec. Gdy na świat przyszedł drugi syn, po miesiącu zginęła moja siostra. Kiedy Hania straciła życie, zastanawiałem się, czy to przypadek, czy jednak przeznaczenie. Myśleliśmy o trzecim dziecku, ale miałem wewnętrzne obawy, czy moje szczęście, radość z bycia ojcem nie powoduje, że ktoś zostaje mi odebrany. Nie mówiłem o tym głośno, lecz w środku miałem takie rozterki. Nie zdecydowaliśmy się na trzecie dziecko, mamy dwóch synów... ●

Początek meczu Polska – Niemcy o godz. 20.45, transmisja w TVP1, TVP Sport i Polsat Sport Premium 1.



Kupuj wygodnie
na skiteam.pl



Wypożyczalnia



Centrum testowe



Serwis



Diagnostyka silników Bosch



Serwis amortyzatorów



**SUPER
OFERTA**

Kup rower Cube
ODBIERZ 10%
wartości roweru
w akcesoriach
i odzieży rowerowej

* Oferta promocyjna na zakup akcesoriów i odzieży rowerowej marki Cube i RFR obowiązuje do dnia 31.07.2023. Promocja nie obejmuje rowerów hybrydowych oraz rowerów z serii Nuroad. Regulamin promocji w kasach sklepów i na skiteam.pl



NASZE SKLEPY STACJONARNE SĄ OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

Poniedziałek - Sobota **10:00 - 21:00** | Wszystkie Niedziele **11:00 - 18:00**



WARSZAWA: ul. KOR 36/38 | **WARSZAWA:** ul. Toruńska 107b | **POZNAŃ:** ul. Bułgarska 117a

WROCŁAW: CH Arkady Wrocławskie | **KATOWICE:** ul. Sportowa 20 (200m od CH Silesia)